



GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 64 (13467) • Cena 80 gr • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 29-31 III 1996 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

Nakład 56.000

■ **Syberia uratowała moją duszę** – ksiądz Drozdowicz, twórca telewizyjnego programu „Ziarno" mówi, dlaczego nie prowadzi już niedzielnych spotkań z dziećmi i opowiada o swojej nowej parafii.

Str. 6.

■ **Pieniądze i politycy** – były prezydent może czuć się rozgoryczony, ponieważ Sejm zapomniał uregulować sprawy uposażeń ustępujących głów państwa. O sobie posłowie jednak nie zapomnieli.

Str. 7.

■ **Ostatnia ucieczka** – Tomek zatrzymany przez łomżyńską policję popełnił samobójstwo w tzw. pokoju zatrzymań budynku komendy rejonowej. Ludzie mówią, że kradł, ponieważ chciał się ojcu przypodobać.

Str. 8.

■ **Pogromcy duchów** – proszę niech pan napisze, że z duchami nie ma żartów, że one naprawdę istnieją i mogą w psychice człowieka dokonać ogromnego spustoszenia – prosili dziennikarza „Gazety" pracownicy łomżyńskiego Ośrodka Działań Niekonwencjonalnych.

Str. 9.

■ **Szampan z królową** – nasz dziennikarz wraz z setką innych akredytowanych dziennikarzy uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez Jej Królewską Mość.

Str. 12. – 13.





Fot. Archiwum

ŁYSE PALMAMI ZAKWITAJĄCE ■ str. 5.

■ Piszą w kraju

Prawdopodobnie, chociaż trudno w to uwierzyć, nie jest primaaprilisowym dowcipem, że policja potrzebowała tylko siedmiu dni, aby ująć morderców warszawskiego studenta. Czytelnicy zdołali przywyknąć do nieudolności stróżów porządku, a tu taki spektakularny wyczyn... Podbudowani sukcesem policjanci natychmiast upomnieli się o pieniądze.

Zdaniem Komendanta Głównego Policji, gen. Jerzego Stańczyka, bez większych pieniędzy dla policji nie będzie w kraju bezpieczniej. Gdyby odciążyć policję od innych zadań, np. czynności biurokratycznych, to 115–120 tys. policjantów powinno sobie dać radę w walce z przestępczością – informuje **„Sztandar Młodych"** (nr 62).

Nie jest też żartem z okazji 1 kwietnia wizyta brytyjskiej królowej w Polsce i jej spotkanie z Aleksandrem Kwaśniewskim. *Historia płata różne figle* – cieszy się **Dariusz Szymczycha** w **„Trybunie"** (nr 74). *Ciekaw jestem, czy dociekliwi recenzenci polityczni zauważą, że brytyjskiej królowej nie przeszkadzało, iż polski prezydent to „postkomunista"? Zresztą, czy na monarszym dworze, włączonym w demokrację, znają takie słowo? Jak politycznie zaangażowani historycy pogodzą pierwszą w historii wizytę brytyjskiej monarchini w Polsce z wyborami, które nie poszły po ich myśli? A w ogóle, czy ktoś jeszcze pamięta, że premier Rządu Jej Królewskiej Mości przybył z pierwszą wizytą do Polski na zaproszenie ostatniego „komunistycznego premiera" M. Rakowskiego.*

Niestety, gazetowym dowcipem, nie jest również wizyta Kwaśniewskiego na Białorusi, autorytarnie rządzonej przez Aleksandra Łukaszenkę. Gospodarz spotkania w Puszczy Białowieskiej, prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka, którego z czystym sumieniem można nazwać homo sovieticus, robi wszystko, żeby jego kraj zniknął z mapy świata, stapiając się z Rosją. Jeśli rzeczywiście do tego wkrótce dojdzie, geostrategiczna sytuacja Polski ulegnie dramatycznej zmianie. Można z góry założyć, że nie będzie to zmiana korzystna (...) białoruska opozycja ocenia wizytę Kwaśniewskiego jako dowód wsparcia dla Łukaszenki. Obaj zostali wybrani w demokratycznej elekcji, obaj powinni więc czuć się sługami demokracji. Łukaszenka szybko jednak o tym zapomniał. – pisze Andrzej Kaniewski w „Życiu Warszawy" (nr 73).

Primaaprilisowe żarty z kilkudziesięciu powojennych lat przypomina **Mariusz Urbanek** w **„Polityce"** (nr 13). Jeden z przykładów: *W 1957 r. w Krakowie zapowiedziano pierwszy strip-tease i degustację w pijalni przy ulicy Floriańskiej powszechnie pożądanej coca coli. Następnego dnia gazeta informowała jednak, że chętnych na spróbowanie imperialistycznego napoju przyszło tak wielu, iż kierowniczka pijalni musiała zamknąć lokal i wywiesić tabliczkę „remanent".*

W tym roku dziennikarze są mniej pomysłowi. Nastawiają się na fikcyjne wywiady z prezydentem. Celują w tym eks–podwładni Kwaśniewskiego z pisma „ITD". W **„Gazecie Polskiej"** (nr 13) robi to **Elżbieta Isakiewicz:**

– *Cześć, Elka, miło znów cię widzieć.*

– Panie Prezydencie, nie ośmielę się wykorzystać naszej dawnej znajomości i spoufalić się z wielkim mężem stanu. Nie będę Panu mówić „Olek".

– Jak chcesz, Elka. Chcę powiedzieć, że się zgadzam.

W tygodniku **„Nie"**(nr 13) podobny pomysł realizuje **Piotr Gadzinowski**, dawny kolega redakcyjny Kwaśniewskiego i E. Isakiewicz:

– *Czy zamierza Pan zdobyć dyplom magisterski?*

– Nie mam żadnych kompleksów, jeśli chodzi o moje wykształcenie. A jeśli chodzi o dyplom – to w tej chwili mam kilka propozycji przyznania mi doktoratów honoris causa.

Czasy wyraźnie nie sprzyjają primaaprilisowym dowcipom. Śmieszniejsza wydaje się codzienna rzeczywistość.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

■ Przegląd krajowy

Królewska wizyta. Królowa Anglii Elżbieta II oraz książę Filip gościli w naszym kraju. Jej Królewskiej Mości, poza orszakiem, towarzyszy minister spraw zagranicznych. Występując na forum parlamentu, królowa przypomniała zasługi Polaków w II wojnie światowej, z uznaniem mówiła o pokojowej transformacji ustroju i życzyła nam – w języku polskim – „Żeby Polska była Polską", za co posłowie i senatorowie nagrodzili ją owacjami na stojąco. Królowa spotkała się „na herbatce" z byłym prezydentem Lechem Wałęsą, a Józefa Oleksego, jako jedynego z byłych premierów ostatnich sześciu lat, nie zaprosiła ani na śniadanie w hotelu Bristol, ani na przyjęcie w Teatrze Narodowym.

Rycerze Grobu Pańskiego. Pierwszych dziewięciu kawalerów, pięć dam i sześć osób duchownych przyjął do reaktywowanego w Polsce w grudniu ub.r. Zakonu Rycerskiego Grobu Pańskiego wielki przeor Józef Glemp. Wśród nowo przyjętych jest senator Ziemi Białostockiej, Barbara Łękawa. Celem zakonu jest zwrócenie większej uwagi na Grób Boży w Jerozolimie, uświadamianie innym problemów chrześcijan zamieszkujących Ziemię Świętą oraz nawiązywanie w życiu codziennym do tradycji rycerstwa.

Prezydent wraca do swoich? Były prezydent Lech Wałęsa zawiadomił dyrektora Stoczni Gdańskiej, że 2 kwietnia wraca do pracy w stoczni na wydziale transportu, gdzie kiedyś był zatrudniony. Wałęsie bowiem kończy się 30 marca trzymiesięczny urlop, a parlament dotychczas nie zdołał uchwalić prawnych uregulowań, dotyczących wynagradzania byłych prezydentów.

Odwołać ministra. Ruch Odbudowy Polski domaga się zawieszenia w czynnościach ministra Zbigniewa Siemiątkowskiego. Powodem jest wypowiedź ministra dotycząca tzw. stref chronionych. Zdaniem ROP–u, zadaniem administracji państwowej jest chronić całe społeczeństwo, a nie tylko wybrane środowiska, zatem takie działania szkodzą dobru państwa. Ponadto Ruch domaga się zwolnienia z komend policji byłych pracowników SB.

Zabójcy studenta aresztowani. Prokuratura warszawska zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o zabójstwo 20–letniego studenta Politechniki Warszawskiej. Został on zastrzelony, przez uciekających bandytów, chwilę po wyjściu z akademika po wodę oligoceńską. Był świadkiem rozboju, jakiego dokonali chwilę wcześniej i prawdopodobnie zabili go, ponieważ bali się, że zostaną rozpoznani.

Policjanci i prokurator. Czterej funkcjonariusze brygady antyterrorystycznej, którzy zamieszani byli w napad na wrocławski klub nocny „Reduta" zostali objęci postępowaniem prokuratorskim. Wcześniej zawieszono ich w czynnościach służbowych. Właściciel klubu twierdzi, że policjanci nasłali na „Redutę" 30 zamaskowanych mężczyzn, którzy zniszczyli lokal, ponieważ kilka dni wcześniej wyrzucono ich z „Reduty" za awanturę.

Zaostrzanie prawa. Dożywocie zamiast kary śmierci, obniżenie z 16 do 15 lat granicy wieku, od której nieletni mogą być sądzenie jako dorośli; wprowadzenie nowych kategorii przestępstw – oto najważniejsze zmiany kodeksu karnego, które w środę zostały zaprezentowane w Sejmie. Po pięciu latach pracy powołanej przez rząd komisji ds. Reformy Prawa Karnego jej projekty wkraczają w decydującą fazę – czyli na drogę legislacyjną. Najwięcej kontrowersji w nowym kodeksie budzi propozycja zniesienia kary śmierci. Chociaż jest ona w Polsce orzekana, to już od ośmiu lat nie wykonuje się egzekucji. **(GP)**

■ Przegląd regionalny

Białystok

• Po 57 latach przerwy reaktywowano Akcję Katolicką Archidiecezji Białostockiej oraz powołano Instytut Akcji Katolickiej. AK to kościelna formacja ludzi świeckich, działająca w świecie już niemal od wieku. Głównym jej zadaniem jest ożywianie życia religijnego. Członkowie AK mają na co dzień propagować nauczanie Kościoła oraz wypełniać powierzone im specjalne zadania.

• Trzy białostockie firmy znalazły się wśród nagrodzonych uczestników VII Targów Budownictwa. Tradycyjne statuetki Białostockiego Żubra otrzymały: białostockie Silikaty, spółka Simpo z Siemiatycz oraz Eko-Alfix z Barszczewa. O przyznaniu nagrody decydowała jakość i różnorodność produkowanego przez firmy towaru.

• Zarządca komisaryczny Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych Fadom złożył wniosek o upadłość. W PPEB Fadom od 22 marca trwa pogotowie strajkowe. Część pracowników nie pracuje, a przedsiębiorstwo zalega z wypłatami wynagrodzeń. Mimo że trudności w Fadomie pojawiły się już w grudniu, dopiero pod koniec marca podjęto próby ratowania firmy. Sąd Gospodarczy powinien w ciągu trzech miesięcy rozpatrzyć wniosek o upadłość. Przejęciem majątku i zatrudnieniem części pracowników zainteresowana jest spółka o takiej samej nazwie.

Łomża

• Łomżyńskim Zakładom Przemysłu Bawełnianego „Narew" grozi upadek, jeśli nie zostaną podjęte działania mające na celu restrukturyzację przedsiębiorstwa zatrudniającego ponad 750 osób. Możliwe są dwa rozwiązania albo ogłosić upadek „Narwi", albo utworzyć spółkę prawa handlowego. Niestety, oba przedsięwzięcia grożą zwolnieniami pracowników.

Suwałki

• Lech Wałęsa gościł w Mikołajkach na 48. Światowym Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych (AIESEC). Zachęcał uczestników kongresu do zdobywania rzetelnej wiedzy, dzięki niej bowiem mogą osiągnąć życiowy sukces... nawet zostać prezydentem.

• Giżyccy kupcy protestują przeciw podwyżce opłat targowych, które – na mocy decyzji radnych miejskich – mają wzrosnąć już od kwietnia. Przy okazji władze samorządowe chcą uporządkować targowisko. W tym celu mają zostać zlikwidowane wszystkie stragany i – ustawione bez zezwolenia – stoły. Kupcy, jeśli chcą, mogą wybudować nowe stoiska, ale według obowiązującego na bazarze projektu.

• Prawdopodobnie przy przejściu granicznym w Budzisku powstanie Via Baltica Info–Center. Takie skomputeryzowane centrum miałoby dostarczać wszelkich informacji dotyczących sytuacji na przejściu , a zatem informować o kolejkach, warunkach atmosferycznych i drogowych, możliwych objazdach itp. Partycypowaniem w kosztach tego przedsięwzięcia zainteresowani są Finowie oraz Litwini. Prawdopodobnie również Unia Europejska dofinansuje tę inwestycję.

(GP)

TYTUŁATURA REGIONALNA

- **WŁOSI KRĘCĄ NOSEM**
- **WYBUCHOWY MACIUŚ**
- **WOŁOWA PANIKA**
- **KOŃSKIE ŻYCIE**
- **PODWYŻKA CHŁOPO–ROBOTNIKÓW**
- **POLICJANCI ZAWIESZENI**
- **PISANIE WOSKIEM PO JAJKACH**

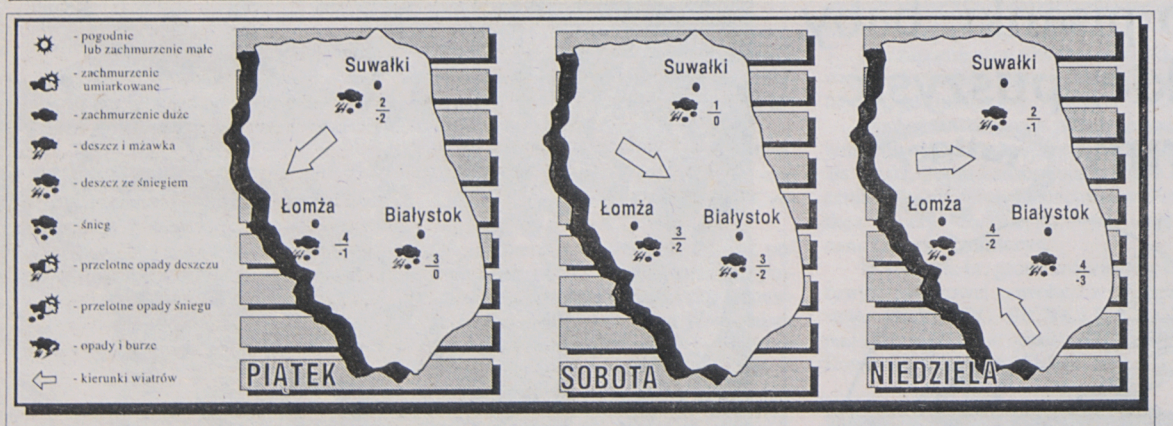
POROZMAWIAJMY O „IN VITRO"

W sobotę o godz. 10 w sali kina „Ton" w Białymstoku rozpocznie się sympozjum na temat: „In vitro – wyrazem miłości czy agresji?".

Poświęcone ono będzie etycznym, medycznym i prawnym aspektom zapłodnienia pozaustrojowego. W spotkaniu swój udział zapowiedzieli m.in. metropolita białostocki, abp Stanisław Szymecki oraz dr Jerzy Umiastowski z Gdańska, który wygłosi referat pt. „In vitro – aspekt medyczny".

O zagadnieniach prawnych tego problemu będzie mówił prof. Tadeusz Smyczyński z Instytutu Nauk Prawnych PAN, a ks. dr Józef Zabielski z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie omówi aspekty etyczne.

Wstęp wolny.



Podczas weekendu pogoda będzie na ogół pochmurna i okresami występować będą opady deszczu ze śniegiem. W dzień temp. maks. od +1 do +4 st., nocami słabe przymrozki od 0 do -3 st. Wiatr słaby z kierunków zmieniających się. W całym okresie ciśnienie powietrza będzie niskie, na poziomie 982 – 980 hPa.

Imieniny: piątek – Wiktoryna Helmuta; sobota – Amelii, Kwiryna; niedziela – Beniamina, Kornelego.

SPIĘCIE TYGODNIA

„Na żadnym ze spotkań organizowanych przez królową nie będzie Józefa Oleksego.(...) Dobór gości należy do gospodarzy i nie muszą się oni tłumaczyć, dlaczego dokonali takiego, a nie innego wyboru" – rzecznik ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie.

„Jestem przeciwnikiem monarchii, więc nie jestem zainteresowany zaproszeniem od królowej brytyjskiej" – Józef Oleksy, szef SdRP.

ZMIANA CZASU NA KOLEI

Stacja Rejonowa PKP Białystok informuje, że w związku ze zmianą czasu środkowoeuropejskiego na czas wschodnioeuropejski, w dniu 31.03.1996 r., niżej wymienione pociągi pasażerskie przyjadą i odjadą ze stacji Białystok z 60–minutowym opóźnieniem:

– pociąg relacji Łódź Fabryczna – Ełk, przyjeżdżający o godz. 2.30, a odjeżdżający o godz. 2.55;

– pociąg relacji Łódź Fabryczna – Suwałki, przyjeżdżający o godz. 2.30, a odjeżdżający o godz. 2.50;

– pociąg relacji Warszawa Gdańska – Sankt Petersburg, przyjeżdżający o godz. 3.15, a odjeżdżający o godz. 4.53;

– pociąg relacji Gdynia Główna – Grodno, przyjeżdżający o godz. 3.43, a odjeżdżający o godz. 4.03;

– pociąg relacji Wilno – Warszawa Zachodnia, odjeżdżający o godz. 2.20;

– pociąg relacji Suwałki/Ełk – Łódź Fabryczna, odjeżdżający o godz. 1.53.

OD NIEDZIELI ŚPIMY KRÓCEJ

W niedzielę przechodzimy na czas letni. W nocy z 30 na 31 marca o godz. 2 czasu środkowoeuropejskiego przesuniemy wskazówki zegarów na godz. 3 i w ten sposób zacznie w naszym kraju obowiązywać czas wschodnioeuropejski. Czas letni potrwa do 27 października.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA Współczesna

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Edmund Burel (reportażu), Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawełec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Joanna Kosińska-Świerżewska, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Sławomir Raube, Marcin Rębacz, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero.

Redaktor wydania: GRAŻYNA PAWEŁEC

Sekretariat redakcji – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział reportażu** – tel. 423-240, 423-241, 441-746. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax 52-80; Łomża, Aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 340409-808-136 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Integracja z Rosją jest dla Aleksandra Łukaszenki jedynym wyjściem, gdyż zwolni go od odpowiedzialności za katastrofę

CAŁA WSTECZ

– Odbudowa Związku Radzieckiego jest realna, ale będzie powolnym procesem. Zacznie się od Białorusi i Rosji. Potem dołączą państwa bałtyckie i Ukraina, bo jest tam dużo zdrowych i mądrych ludzi – twierdzi Siergiej Kaliakin, lider białoruskich komunistów. Nieco odmiennego zdania jest prezydent Łukaszenka, który przypomniał starą prawdę: „Niestety, nie da się dwa razy wejść do tej samej rzeki". Ale próbować przecież można.

Paradoksem może się wydawać fakt, że integracyjne inicjatywy pochodzą właśnie z Białorusi, choć to właśnie tam, w 1991 r., rozwiązano ZSRR. Białowieskie porozumienia najbardziej zaskoczyły jednak samych gospodarzy – niepodległość była dla Białorusinów niespodziewanym darem, który z czasem stał się balastem.

Co powinien uczynić kraj, którego istnienie mało kto za granicą przyjął do wiadomości i który za wszelką cenę próbuje się wydostać z biedy? Wśród spadkobierców Związku Radzieckiego pytanie to stawiano sobie najczęściej na Białorusi. Gdy Ukraina „wymuszała" uwagę i pomoc Zachodu, ociągając się z rozbrojeniem głowic nuklearnych, Białoruś szybko i potulnie zrzekła się atomowego dziedzictwa imperium. Mimo że prawie 80 proc. jej mieszkańców stanowią etniczni Białorusini, dla większości narodowość oznacza jedynie wpis w dokumencie tożsamości. Z tym brakiem poczucia odrębności związane są – tłumaczą działacze Białoruskiego Frontu Narodowego – niepowodzenia demokratycznych reform. W państwach sąsiednich uczucia narodowe i obawy przed Rosją były katalizatorem przemian. Na Białorusi tego bodźca zabrakło.

Społeczeństwo szybko ogarnęła apatia, zwłaszcza że jeszcze pięć lat temu, nie mówiąc już o czasach radzieckich, standard życia był na Białorusi znacznie wyższy niż w Rosji, czy na Ukrainie. Wszystkie dzisiejsze nieszczęścia wynikają – jak twierdzi prezydent, a podległy mu rząd powtarza za nim chórem – z „rozerwania więzi braterskich narodów".

W realizacji „rynkowego socjalizmu", jaki Aleksander Łukaszenka buduje na Białorusi, przeszkadzają także prywatni przedsiębiorcy, ale ich prezydent bierze „pod kontrolę" i nieustannie zaprowadza „porządek".

„Zaprowadzenie porządku" trwa właśnie w bankach – w ubiegłym roku dekretem prezydenckim (z naruszeniem kilku ustaw) połączono komercyjny Bank Białoruś z państwowym Bankiem Oszczędnościowym i podporządkowano prezydentowi. Państwowe podmioty gospodarcze otrzymały „prikaz" przeniesienia swoich kont z banków komercyjnych do nowo utworzonej instytucji. Niedawno Łukaszenka zapowiedział nacjonalizację pięciu największych banków komercyjnych oraz ponowną rejestrację wszystkich niepaństwowych firm. „Prezydent mówi sporo i o rynku, i o prywatyzacji, ale nawet jeśli zrobi krok w ich stronę, to cofa go trudna do zwalczenia słabość do tego, co państwowe" – ironizują niezależni dziennikarze.

Dotychczas trudno mówić o jakiejkolwiek prywatyzacji. Jest mnóstwo jej zapowiedzi i deklaracji, publikowane są nawet listy przedsiębiorstw przeznaczonych do zmiany formy własności. W całej gospodarce sektor niepaństwowy – według oficjalnych danych – stanowi niewiele ponad 10 proc., ale i tak niezupełnie odpowiada to prawdzie, bo zalicza się do niego np. kołchozy. Tymczasem na początku tego roku zadłużenie z tytułu nie wypłaconych zarobków sięgnęło 800 mld białoruskich rubli, czyli ok. 75 mln USD. Płaca minimalna wynosi 100 tys. BRB, co równa się mniej więcej cenie 3,5 kg kiełbasy najgorszego gatunku. Rozszerza się tzw. szara strefa – przedsiębiorcy uciekają od podatków.

Białoruski parlament, zamiast ustawowych 260 posłów, liczy 197 i jest zdominowany przez komunistów oraz „agrarników" – dyrektorów kołchozów i sowchozów.

Gdyby wybory uzupełniające odbyły się teraz, znacznie większe szanse, niż rok temu, mieliby demokraci.

Prezydent jednak kategorycznie nie zgadza się na wybory uzupełniające, twierdząc, że „Białorusi wystarczy tylu deputowanych, ilu jest". Mimo daleko posuniętego podporządkowania, parlament nie był wtajemniczony w plany niedawnej wizyty prezydenta w Moskwie. Nie przedstawiono mu też podpisanych tam dokumentów.

Integracja z Rosją może być dla Łukaszenki jedynym wyjściem, gdyż zwolni go od odpowiedzialności za katastrofę. Białoruś nie ma co liczyć na inwestorów zachodnich, tym bardziej na kredytodawców. Międzynarodowy Fundusz Walutowy wypłacił w zeszłym roku 70 mln USD z 250 mln USD kredytu stand-by, ale po styczniowej wizycie w Mińsku misja MFW zdecydowała, że nie zamierza topić w błocie drugiej transzy (ok. 60 mln USD). Władze Białorusi nie tylko nie wypełniają zaleceń MFW, ale działają dokładnie odwrotnie, niż proponuje fundusz.



W serdecznym uścisku Aleksander Łukaszenka i Borys Jelcyn

Fot. „Wprost"

Jest jeszcze inny powód, który sprawia, że Łukaszenka ciąży ku Rosji. Sądzi się, iż jest mu już na Białorusi za ciasno i chce być postrzegany jako ten, kto „zjednoczył Słowiańszczyznę". Dopóki jednak Jelcyn zostanie przy władzy, dopóty nie ma mowy o żadnej realnej konfederacji, federacji czy związku państw. Rosji nie jest to potrzebne, a kordialne uściski wymieniane z Łukaszenką, mogą się Jelcynowi co najwyżej przydać w kampanii wyborczej. Inne formy zbliżenia oznaczają wzięcie sobie na kark białoruskiej zrujnowanej gospodarki i nieobliczalnego prezydenta, który nie zadowoli się rolą marionetki.

Tymczasem prezydent i rząd utrzymują, że unia celna z Rosją jest dla Białorusi bardzo korzystna. Pytania o liczby ilustrujące te korzyści do dziś nie doczekały się odpowiedzi. Powtarza się tylko stwierdzenie, że kupując od Rosji surowce energetyczne poniżej cen światowych, Białoruś zyskała w ubiegłym roku 400 mln USD. Niezależni ekonomiści w Mińsku obliczają jednak, iż **straty z powodu unii celnej wyniosły w zeszłym roku ponad 300 mln USD i wciąż rosną.**

Białoruś musiała bowiem wprowadzić cła identyczne z rosyjskimi, co sprawiło, że podrożał m. in. sprowadzany cukier, oleje roślinne czy samochody. Unia celna zapewnia natomiast Rosji bezpłatny tranzyt i umożliwia bezpłatną dzierżawę terenów przeznaczonych na bazy wojskowe. Białoruski Front Narodowy szacuje, że rosyjski tranzyt oznacza dla Białorusi stratę 3 mld USD rocznie.

Paweł Daniejka, deputowany do parlamentu i biznesmen, uważa, że unia z Rosją przyniosła Białorusi ogromne straty, bowiem oznaczała jednocześnie postawienie barier celnych na granicy z Zachodem. W ten sposób Białoruś nastawiła się na sprowadzanie rosyjskich – gorszych niż zachodnie – materiałów i części do produkcji. Tym samym skazała również własną produkcję na niską jakość, odbierając jej szansę na konkurencyjność nie tylko na zachodnim, ale i na rosyjskim rynku.

„Kwitnie" natomiast inna produkcja. Od pewnego czasu na Białorusi sprzedaje się portrety prezydenta: wielkie, plakatowe i „miniaturowe" – do stawiania na biurku lub półce. Łukaszenka sam akceptował wzory. Portrety wiszą już w urzędach i są wystawione w sklepach. Kupują je jedynie obcokrajowcy.

MARIA GRACZYK
(przedruk z „Wprost")

■ *Kronika wypadków umysłowych*

Z KAŁASZEM NA ULICĘ

KONRAD KRUSZEWSKI

Komendant główny policji, Jerzy Stańczyk, zapowiedział, że policja nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa obywatelom, bo jest jej za mało. To jest całkiem dobry pomysł na usprawiedliwienie swojej bezradności. Mogliby też tak i inni. Wojsko powinno zapowiedzieć, że nas nie obroni, bo brakuje żołnierzy i sprzętu, a nauczyciele, że nie zapewnią społeczeństwu wykształcenia, gdyż zarabiają za mało.

Na szczęście nauczyciele ciągle uczą, a policja... Koń jaki jest, każdy widzi. Bandyci strzelają na ulicach do kogo popadnie, a ludność musi organizować marsze protestacyjne, żeby zmotywować funkcjonariuszy do działania. Trzeba przyznać, że jak już zostaną zmotywowani, działają całkiem sprawnie, o czym świadczy szybkie ujęcie morderców warszawskiego studenta. Ale bez nacisku społecznego nie bardzo się chce.

Pamiętam buńczuczne zapowiedzi nowego komendanta o tym, jak to zasiedziałych policyjnych urzędników wygoni z komisariatów, aby patrolowali ulice. I rzeczywiście. „Zaroiło" się na ulicach od funkcjonariuszy. Wymierającego tygrysa syberyjskiego łatwiej spotkać w tajdze, niż policjanta patrolującego ulicę.

Chociaż nie, przepraszam, byłbym niesprawiedliwy. Są takie miejsca i pory dnia, w których radiowozy rozstawiane są co kilka kilometrów. W celach zarobkowych, oczywiście, bo skoro funkcjonariusze są za nisko, podobno, wynagradzani, to trzeba zająć się działalnością gospodarczą. Na czym polega działalność gospodarcza, wie każdy kierowca, który ma prawo jazdy dłużej niż kilka tygodni. Prowadzona jest ona w nocy, najczęściej poza terenem zabudowanym. Do tej działalności dobrze dostosowany został kodeks drogowy, który nakładając wysokie mandaty (do 5 mln zł) spowodował, że stała się ona bardzo opłacalna.

W skrócie wygląda to tak. Stoi radiowóz na rogatkach, w nim funkcjonariusze i radar. Łapią delikwenta, któremu przydarzyło się przekroczenie szybkości o, powiedzmy, 10 kilometrów na godzinę. – 5 milionów – proponuje funkcjonariusz, ale mandatu nie wypisuje. Kierowca oczywiście marudzi, bo kto by nie marudził, gdyby mu chcieli wyrwać pięć baniek za bzdet. I teraz od tego marudzenia zależy, ile klient zapłaci. Zazwyczaj staje na 500 tysiącach. Dalej bez wypisania mandatu – do ręki.

Jeśli komendant narzeka na brak pieniędzy, to powinien odpowiedzieć sobie na retoryczne pytanie, co dzieje się z tymi niby–mandatami? Tak zaczyna się korupcja. Od drogówki. I od kodeksu drogowego, który jest bardziej restrykcyjny od kar w kodeksie karnym za posiadanie broni.

Ale żeby było jeszcze weselej, w kodeksie drogowym będą dalsze „udogodnienia". Prędkość dopuszczalna poza terenem zabudowanym do 70 kilometrów na godzinę. Tyle rozwija lotna furmanka z górki i stary motorower czeskiej marki jawa. Nie ulega więc wątpliwości, że te nocne niby–patrole zwiększą swoją aktywność i dochody.

Pomysłodawcy potrzebę ograniczenia prędkości motywują bezpieczeństwem na drogach. Zbadali, że im mniejsza prędkość, tym wypadków mniej. Po prostu rewelacyjne odkrycie. Idąc dalej tym tropem rozumowania, można wprowadzić zakaz poruszania się po drogach, a wypadków w ogóle nie będzie. Bodajże w Anglii w 19 wieku istniał przepis, że przed każdym samochodem, jako tworem niebezpiecznym, powinien biec obywatel z chorągiewką i ostrzegać głosem o nadjeżdżającym niebezpieczeństwie. Polecam ten pomysł naszej policji. Zawsze będzie można jeszcze dodatkowo ukarać za brak oflagowanego obywatela.

Tymczasem, w związku z rozwojem bandytyzmu, pojawiają się różne ciekawe pomysły. Skoro państwo nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom, powinni oni bronić się sami. Najciekawiej będzie, kiedy rozda się im broń. Te wspaniałe pomysły zgłaszają nawet, wydawałoby się, całkiem poważni obywatele, np. prof. Lech Falandysz. Argumentują przy tym jednakowo – pomysł ze strzelbą w każdym domu sprawdził się na Dzikim Zachodzie.

Zadziwiająca jest bezkrytyczna wiara w to, że jeśli coś sprawdziło się XIX w. na prerii, gdzie przybysze z Europy występowali w roli kolonizatorów, sprawdzi się również w wieku dwudziestym w polskim mieście. Nie ma więc co z tą wiarą dyskutować. Natomiast warto zwrócić uwagę na inne niebezpieczeństwo wynikające z tego rodzaju rozumowania. Zakłada ono bowiem, że państwo nie obroni swoich obywateli i tym samym ten obowiązek z niego zdejmuje. A niby dlaczego państwo ma nie bronić obywateli, którzy płacą wysokie podatki, m.in. po to, żeby czuć się bezpiecznie? Bo mu się nie chce? Ale to przecież jest jego podstawowy obowiązek. A może nie potrafi? Jeśli nie potrafi, znaczy, że ma niesprawną władzę. Władza natomiast pochodzi z wyboru. Zanim więc zaczniemy latać po ulicach z kałaszami, lepiej może rozsądniej głosować. ■



MIESZKAŃCY WSI I MAŁYCH MIASTECZEK!
Już od dzisiaj do 15.05. kupując lodówki, pralki, kuchenki, telewizory, itd.
w CENTRUM ELEKTRONIKI
OTRZYMACIE ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY
W OBIE STRONY (benzyna, bilety).
SZCZEGÓŁY NA MIEJSCU!
Poza tym zapewniamy własny transport, montaż,
karty stałego klienta i atrakcyjne systemy ratalne.
CENTRUM ELEKTRONIKI Białystok, ul. Upalna 3
MY REALIZUJEMY WSZYSTKO! NAWET TWOJE MARZENIA!
11077

WOSKIEM MALOWANE

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Pewien dziennikarz był zaskoczony, że pani Ewa Mucha – znana artystka ludowa z Lipska nad Biebrzą, specjalizująca się w malowaniu woskiem jaj, nie mieszka w wiejskiej chatce, a... w zwykłym bloku. – Czy po to, żeby przekazywać tradycje ludowe, trzeba się cofać do epoki kamienia łupanego? – pyta pani Ewa.



Twórczynie ludowe z Lipska nad Biebrzą sprzedają swoje wyroby: pisanki, serwetki i palmy

Tłoczno było w ubiegłą niedzielę na V Jarmarku Wielkanocnym przy białostockim Ratuszu. Bo gdzież indziej, jak nie na jarmarku czy w „Cepelii", można jeszcze zobaczyć i kupić gliniane dzbany i donice, ludowe rzeźby, koronkowe serwetki i kołnierzyki, koszyki wyplatane ze słomy, dwuosnowowe tkaniny. Jak świeże bułeczki sprzedawały się palmy wielkanocne przywiezione z Wilna przez panią Leokadię Szałkowską. Robienie palm to już rodzinna tradycja. Plecie je jej mama, ona i dwójka dzieci. Syn ma zaledwie 7 lat.



Słynne lipskie pisanki

Wielkanoc to jednak przede wszystkim malowane ręcznie jajka, niestety, coraz częściej wypierane przez zwykłą kalkomanię. Twórczynie ludowe z Lipska nad Biebrzą sprzedały na jarmarku grubo ponad 200 pisanek. Później w Muzeum Okręgowym, przez 5 dni, uczyły młodzież i dzieci zapomnianej już nieco sztuki malowania jaj woskiem. A trzeba wiedzieć, że tradycje pisankarstwa w Lipsku pielęgnuje się od dwóch stuleci. Lipskie pisanki znane są na całym świecie, choćby z pocztówek, wydanych przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska nad Biebrzą. Znajdują się w kolekcjach wielu placówek muzealnych. Chętnie kupują je Niemcy na jarmarkach w Węgorzewie. Najbardziej podobają się im jaja w kolorach niemieckiej flagi narodowej oraz białe serwetki z białą koronką.

Obecnie w Lipsku jajka zdobi woskiem 12 osób, w tym dwóch panów. Najstarsza pisankarką – pani Franciszka Sztukaska, ma 85 lat. Wciąż maluje, sprzedaje swoje dzieła i – co więcej – ma ucznia. Jest nim 14-letni kuzyn. Jego pisanki, bardzo udane, można było również obejrzeć i kupić w Ratuszu.

– Nauczyłam się tej sztuki w dzieciństwie – opowiada Ewa Mucha, lipska pisankarka. – **Początkowo na własne potrzeby, od 1980 roku do „Cepelii". Kiedyś były kłopoty ze zbytem. Natomiast w tym roku nie zdążyłam wykonać zamówień.**

Tylko „Cepelia" w Warszawie zamówiła u pani Ewy 1200 malowanych wydmuszek. Pisankarki mają coraz większy kłopot ze znalezieniem odpowiednich jaj do malowania. Najlepsze są bowiem te o jasnych skorupkach.

– Białych jaj jest coraz mniej – mówi Ewa Mucha. – **Kiedyś w wylęgarni w Augustowie były śnieżnobiałe jajka. Teraz w wylęgarniach są jajka o ciemnych skorupkach.**

Niektóre twórczynie ludowe hodują kury znoszące jasne jajka. Odpowiednich wydmuszek dostarczają także znajomi. Większość lipskich pisanek jest jednak wykonywana na wydmuszkach uzyskanych z niezasiedziałych jaj z wylęgarni w Sokółce. Takie jajka są bezwartościowe w kuchni. Zawartość chętnie za to jedzą świnie, zaś pięknie ozdobione wydmuszki wędrują na wielkanocne stoły.



Teresa Pryzmont z Wasilówki (gm. Janów) wykonuje, rzadkie już dziś, tkaniny dwuosnowowe



W czasie Jarmarku Wielkanocnego oblężone było stoisko palmiarek z Wilna

Wzór lipskiej pisanki składa się z kilku podstawowych elementów: gwiazdek, półgwiazdek, dzierażek. Jednak każdy malujący jajka sam komponuje ich układ i dobiera kolory. Ewa Mucha mówi, że doliczyłaby się na swoich pisankach około 150 wzorów. Każdy z nich „pisze" się na jajku gorącym woskiem przy pomocy patyczka zakończonego szpikulcem. Następnie jajo trzeba ufarbować i koniecznie delikatnie wytrzeć z farby, by nie powstawały zacieki. Pisankarka jeszcze dwukrotnie nanosi wzór i wkłada jajko do farby, ale już innego koloru i zawsze ciemniejszej niż poprzednia. Na koniec wosk rozpuszcza się, poprzez trzymanie pisanki nad gorącą kuchnią, i wyciera. Dzięki temu jajko nabiera połysku.

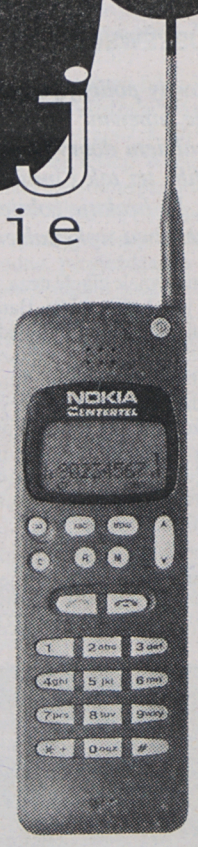
W pokazach malowania jaj w białostockim Ratuszu wzięły udział setki osób, przede wszystkim dzieci i młodzież. Przychodziły nawet osoby niepełnosprawne. Ewa Mucha i Danuta Harszkiewicz z Małyszówki cierpliwie tłumaczyły, jak robi się pisanki, opowiadały legendy.

– Czujemy potrzebę przekazywania tej tradycji młodym pokoleniom – mówi pani Ewa. **– To przecież jest piękne i stanowi o naszym tworzeniu kultury ludowej w kulturze ogólnopolskiej. I my to po prostu czujemy.**

Nie sposób było nie podziwiać dziesiątków lipskich pisanek. Każdej innej. Bo z pisanką jest tak jak z charakterem pisma, nie ma dwóch osób piszących tak samo.

Fot. MICHAŁ KOŚĆ

150$ taniej
za przyłączenie
do sieci
Od 1 marca taniej! Przyłączenie telefonu komórkowego do sieci CENTERTEL kosztuje teraz 150 $* mniej. Zadzwoń, zapytaj szczegóły pod numerem:
0-90 234567
Kup telefon komórkowy i przyłącz się do sieci CENTERTEL. Od 1 marca znacznie taniej!
* W/g kursu dnia NBP
CENTERTEL®
Ten telefon zarabia na siebie



ŁYSE PALMAMI ZAKWITAJĄCE



Dziewczęta z Zalasa

MARIA KACZYŃSKA

Gdyby Adam Chętnik, wybitny etnograf i miłośnik folkloru kurpiowskiego, zjawił się w którąś Palmową Niedzielę w Łysych, stanąłby zdumiony wyglądem procesji na sumie. Zobaczyłby las bajecznie kolorowych palm w rękach strojnych Kurpiów i Kurpianek. Ten widok przeszedłby jego najśmielsze wyobrażenia o efektach działań na rzecz obrony ginącego zwyczaju. Działań, do których nawoływał jeszcze w połowie lat 60.

Pięknie i wysoko

Urodzony w Nowogrodzie Chętnik, późniejszy doktor nauk etnograficznych, przez całe życie promował folklor Puszczy Zielonej jako cenny składnik kultury narodowej. Z rzetelnością naukowca dokumentował różne jego przejawy. Między innymi w latach 30. wykonywał liczne fotografie uczestnikom procesji z palmami w Łysych, peryferyjnej gminie powiatu kolneńskiego. Wówczas towarzyszyło mu smętne przekonanie, że dokumentuje zwyczaj, który przechodzi do historii.

Kurpie z okolic Łysych w okresie międzywojennym wyróżniali się tym, że w Palmową Niedzielę zjawiali się w miejscowym parafialnym kościółku z tradycyjnymi palmami w niezwykłym wydaniu. Wyróżniały się one mianowicie bajeczną kolorystyką oraz okazałą wielkością, sięgającą 2 metrów. Miejscowe kobiety, wykonawczynie owych atrybutów wiosennego święta, prześcigały się w „artystycznych poszukiwaniach". Zgodnie z miejscowym zwyczajem im piękniejsza i wyższa była palma, tym większy splendor spływał nie na „autorkę", lecz na jej dzieci i wnuki.

– **Rośnij pięknie i wysoko jako ta palma** – mawiały kobiety w Palmową Niedzielę do swoich latorośli przed udaniem się do kościoła na tradycyjne nabożeństwo.

Zwyczaj ten wydał się Chętnikowi tak piękny i oryginalny, że po wojnie, gdy z roku na rok procesje w Łysych stawały się coraz bardziej szare, zaczął szukać sposobów na wskrzeszenie tradycji. Był wówczas dyrektorem Muzeum Regionalnego w Łomży. Wspólnie z żoną Jadwigą wpadli na pomysł, że zachęcić ludzi do odnowienia zwyczaju mógłby doroczny konkurs z nagrodami na najpiękniej, najbardziej oryginalnie i zgodnie z tradycją wykonaną palmę.

Od konkursu do święta gminy

– **Pierwszy konkurs odbył się w 1969 roku, już po śmierci Chętnika** – mówi Bernard Kielak, etnograf i dyrektor Muzeum Okręgowego w Ostrołęce. – **Organizatorem było Muzeum Regionalne w Łomży. Od tamtej pory mieliśmy już 26 edycji, tegoroczna będzie dwudziesta siódma.**



Fragment procesji z 1995r.

Po reformie administracyjnej z 1975 roku Łyse znalazły się w granicach województwa ostrołęckiego. Z „urzędniczego przydziału" imprezą zajęło się Muzeum Okręgowe z Ostrołęki, a Łomża wycofała się z uczestnictwa w tej imprezie ostatecznie w połowie lat 80.

W 1969 roku w pierwszej edycji konkursu wzięło udział kilkanaście kobiet. Obecnie regułą jest udział kilkuset twórców. W rekordowym roku do oceny jury zgłoszono aż 500 palm. Od dwóch lat wprowadzono do regulaminu konkursu nową kategorię – dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy są w to zaangażowane. Na procesję stawia się ze swoją palmą każda klasa. Dołączają szkoły średnie, także spoza terenu gminy, a nawet spoza granic historycznej Kurpiowszczyzny.

– **Palmowa Niedziela to wielkie święto całej gminy** – mówi dyrektor SP w Łysych Grzegorz Fabiszewski. – **Ludziom to weszło w krew, nikt już sobie nie wyobraża życia bez palm.**

Barwna procesja przed sumą jest atrakcją dla turystów, których setki zjeżdżają w tym dniu do Łysych. Są to nie byle jacy goście, lecz prawdziwi koneserzy prawdziwego folkloru. Z myślą o turystach od kilku lat dzień ten zamienia się w wielki jarmark folklorystyczny.

Mądry proboszcz i Kurp z wyboru

Chętnikowska idea trafiła w Łysych na podatny grunt za sprawą dwóch ludzi: proboszcza miejscowej parafii i lekarza weterynarii rodem spod Wilna.

Ks. Adolf Pogorzelski był gorącym zwolennikiem reaktywowania palmiarstwa. Zachęcał parafianki do przypominania sobie dawnych technik tworzenia palm i powrotu do tradycyjnej, ludowej oprawy procesji. Dla dobra sprawy godził się na kompromis, który polegał na akceptowaniu oddzielenia „świeckiego aspektu" zwyczaju od jego treści religijnych. Ówczesne władze czuwały mianowicie nad tym, by uczestnicy konkursu przypadkiem nie „podnosili rangi" religijnych uroczystości Niedzieli Palmowej. Palmy na konkurs gromadzono w oddzielnym pomieszczeniu, a ich ocena odbywała się w poniedziałek po Palmowej. Kobiety szybko znalazły sposób na tę dwuznaczność – zaczęły wykonywać podwójną ilość palm – oddzielnie na procesję i oddzielnie do oceny.

– **Ksiądz proboszcz miał świadomość tych manipulacji, ale dla dobra sprawy machał na nie ręką** – mówi Jan Gadomski, dyrektor GOK–u w Łysych. – **Po uroczystościach kościelnych zawsze brał udział w imprezie świeckiej.**

Gdyby jeszcze żył, byłby zdumiony nie mniej niż sam Chętnik wspaniałym plonem tych kompromisów. Dziś nikt już nie oddziela „aspektu religijnego" od „świeckiego".

Innym promotorem wskrzeszonego zwyczaju jest Józef Petrusewicz, miejscowy lekarz weterynarii i prezes towarzystwa regionalnego. Postać ta jest najlepszym dowodem na żywotność i atrakcyjność kultury kurpiowskiej. Pochodzący spod Wilna Petrusewicz osiadł w Łysych ponad 30 lat temu. Obecnie jest wyrocznią w sprawach kurpiowskich, łącznie z zagadnieniami z zakresu miejscowej kuchni. Doskonale opanował gwarę kurpiowską. Na imprezach folklorystycznych bawi turystów „gadkami", gatunkiem charakterystycznym dla Kurpiowszczyzny, utrwalonym przez Chętnika.

Petrusewicz pobierał „nauki" u znanego gawędziarza z Wykrotu, obecnie senatora RP Stanisława Ceberka. W Łysych mówi się, że uczeń przerósł mistrza.

Magia tradycji

Zdaniem Bernarda Kielaka, impreza służy „twórczemu rozwijaniu wątków folklorystycznych".

– **Schyłkowy 30 lat temu zwyczaj przeżywa renesans** – podkreśla ostrołęcki etnograf. W jego ocenie wpływ na to bez wątpienia mają gratyfikacje pieniężne dla tworów ludowych. Co roku na nagrody w konkursie palm może liczyć ok. 30 z kilkuset uczestników. Ich wysokość waha się od 400 do 250 zł.

Miłośnicy folkloru uważają, że tajemnica odnowy zwyczaju tkwi w samym jego charakterze, w magii tradycji.

Strojenie palm , według tradycji ze wsi Serafin, to domena kobiet. Mężczyźni włączają się tylko na chwilę. Wyszukują w lesie odpowiedni chojak, ścinają go i wygładzają. Odbywa się to na dwa–trzy dni przed Palmową.

W przeddzień Palmowej Niedzieli do dzieła przystępują kobiety. Wcześniej, przez cały wielki post, z bibułki przygotowują kolorowe kwiaty i wstążki. Na jednej palmie może być od kilkuset do tysiąca ozdób. Kobiety udają się w piątek lub sobotę do lasu w sobie tylko wiadome miejsca na poszukiwanie zeglenia. Zegleń to widłak objęty ochroną. Obecnie w lasach koło Serafina już prawie nie występuje. Do wykonania jednej palmy potrzeba kilka worków zeglenia. Kobiety przynoszą zdobycz do zagród. Gdy jest ładna pogoda, zabierają się do dzieła na podwórzu lub w stodole. Wówczas powstają palmy dłuższe. Gdy jest zimno, chowają się w domach, a tam mieszczą się krótsze chojaki.

Zegleń można zastąpić jałowcem, łodygami borówek, bukszpanem lub cisem. Ale to już nie to samo. Takie palmy nie są zbyt trwałe.

Tej zimy śnieg przywalił lasy w okolicach Łysych tak, że nie ma żadnych szans na zdobycie zeglenia, borówek czy bukszpanu, a nawet jałowca. Pozostają gałęzie sosny.

Po gminie krążą pogłoski, że co bardziej zapobiegliwe panie jeszcze w grudniu zabezpieczyły w lesie miejsca porośnięte zegleniem i borówkami. Zakryły je jakoby workami i folią ogrodniczą. Teraz tylko odgarną śnieg i materiał na palmy gotowy...

Gmina z charakterem

Gmina Łyse należy do najbiedniejszych w regionie. Wskaźnik bonitacji gleb wynosi tam 0,56 i jest jednym z najgorszych nie tylko w województwie ostrołęckim, ale i w kraju. Średnio na jeden hektar przeliczeniowy przypadają dwa „fizyczne". Często zdarza się, że np. gospodarz na 10 ha płaci podatek rolny tylko z jednego przeliczeniowego. Gmina z tytułu tego podatku nie posiada praktycznie żadnych dochodów.

– **Ludzie jednak wyciskają coś z tych piasków** – mówi Jan Gadomski, także przewodniczący Rady Gminy. – **Należy im się za to szacunek.**

Zdaniem wójta Czesława Drężka, palmowe święto w Łysych, choć jest coraz bardziej znane w kraju i za granicą, przeciętnemu mieszkańcowi nie przynosi żadnej korzyści, oprócz radości świętowania.

Natomiast Gadomski uważa, że, choć powoli, przywrócona z takim rozmachem tradycja Palmowej Niedzieli wpływa na zmianę oblicza gminy. Ostrołęcki wojewoda, który co roku asystuje znaczniejszym gościom, przychylniejszym okiem patrzy na jej problemy. Dzięki temu może jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku 15–kilometrowy odcinek szosy, skracający turystom szlak na Jeziora Mazurskie. Szlak ten będzie wiódł przez Łyse. Turyści będą obecni nie tylko raz w roku. Z myślą o nich gmina poczyniła inne inwestycje – planuje np. zbudować basen o powierzchni 2 ha z polem namiotowym. Ubiega się też o powołanie rezerwatu przyrody w rejonie Serafina.

Turyści to ruch, a ruch to pieniądze. Póki co w Łysych po 1990 roku nie utrzymała się nawet jedna jedyna GS–owska restauracja z zapleczem hotelowym. Od czasu bankructwa GS–u obiekt stoi opuszczony w środku wsi jak wyrzut sumienia.



Palmowa Niedziela w kościele w Łysych

Fot. Archiwum

WSiP
WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE
00-696 Warszawa, ul.Pankiewicza 3
tel.628-24-91, fax 628-95-73.

PODRĘCZNIKI
Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych
na rok szkolny 1996/97
dostępne już teraz w sieci księgarń:

Hurtownia Skrzat
Danuta Kaszlej
ul. Młodości 33
16-300 AUGUSTÓW

EMPiK sp. z o. o.
Wiesław Sokołowski
ul. Sienkiewicza 3
15-432 BIAŁYSTOK

Wiesław Sokołowski
ul. Mickiewicza 124 lok.5
17-100 BIELSK PODLASKI

Informacji o adresach księgarń udziela :
Dział Marketingu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych
00-696 Warszawa, ul.Pankiewicza 3, tel.628-95-73

SYBERIA URATOWAŁA MOJĄ DUSZĘ

Z ks. WOJCIECHEM DROZDOWICZEM – twórcą telewizyjnego programu „Ziarno", początkującym Azjatą rozmawia Agnieszka Suchowierska

Kiedy zrodziła się idea powołania telewizyjnego „Ziarna"?

– Było to tak dawno temu, że nie pamiętam dokładnie kiedy. Mniej więcej w tym czasie, kiedy Kościół uzyskał wstęp do telewizji. Wówczas ruszyły dwa programy dla dorosłych i był półgodzinny blok – dziecięcy program katolicki. Któregoś dnia spotkałem w Warszawie przyjaciela, który spytał, czy nie byłbym tym zainteresowany. Zgodziłem się, przygotowałem ramówkę i trafiłem do telewizji, choć nigdy wcześniej nie miałem z nią nic wspólnego.

Co oznacza „ziarno"?

– Jest to ziarno słowa Bożego. Ono ma swoje właściwości. Wzrasta i wszyscy się cieszą, potem obumiera po to, by dać jakiś plon.

Czy nie słyszał ksiądz nigdy opinii, że osobie duchownej nie wypada skakać po dachach ciągnąc za sobą gromadę rozbawionych dzieci?

– Nie. Nigdy nikt się nie skarżył. Mogłem ten program dowolnie kształtować. Chociaż rzeczywiście, kiedy dziś – z perspektywy kilku lat – patrzę na to wszystko, to widzę, że wtedy na ten program pracowały ściany. Pamiętam, że raz w miesiącu na Dworcu Głównym w Warszawie robiliśmy happeningi, na które przychodziły największe gwiazdy polskiej estrady. Nie pamiętam, by kiedykolwiek ktoś nam odmówił. A kilka dni temu rozmawiałem z przyjaciółmi i stwierdziliśmy, że dziś do takiego programu ze stemplem kościelnym nie udałoby się ściągnąć tych samych ludzi. Czyli dziś ściany pracują w dokładnie drugą stronę.

Być może nie chodziło o kościelną etykietę programu, a o osobę tak potrafiącą zintegrować różne środowiska?

– Nie wiem, tu tak szybko się wszystko zmienia. A po wtóre nie wiem, czy dziś byłbym w stanie tak program zrobić. Prawdopodobnie nie. Nie chciałbym już ani starego, ani obecnego ziarna. Dziś zrobiłbym może ziarno dla staruszków.

A dla młodzieży?

– Nigdy w życiu. Ja ich nie rozumiem.

Dlaczego?

– Zupełnie nie orientuję się w tym, co się teraz dzieje. Czytam w gazetach, widzę w telewizji i zupełnie nie znam ludzi z pierwszych stron. Zostałem zaproszony do Białegostoku na rekolekcje dla młodzieży, ale z góry nastawiłem się, że nie będę ich rozumiał. A po to, by prowadzić taki program trzeba orientować się w sytuacji, a ja mam zaległości.

Definitywnie zrywa ksiądz z telewizją?

– Tak. Choć ostatnio byłem zaproszony na spotkanie księży z biskupem od mediów. Pojechałem tam w charakterze białego niedźwiedzia. Na Syberii miałem taką wizję Kościoła w telewizji. Widziałem Kościół w postaci bardzo pięknej kobiety, która w uchu miała malutki kolczyk. Ten kolczyk to właśnie telewizja w życiu Kościoła. Oczywiście kobieta z tym kolczykiem jest piękniejsza, ale bez niego prezentuje się równie okazale.

Zdobywca „Wiktora, '93" za osobowość telewizyjną, zaraz potem znika z ekranu. Dlaczego?

– Po czterech latach pracy doszedłem do wniosku, że to co najmniej o dwa za długo. To wszystko nabrało swojego własnego rozpędu, a ja tam byłem tylko od pociągania wajhy. Moment mojego wyjazdu, to po prostu ocalenie mojej duszy. Wyjazd był moją inicjatywą.

Ale dlaczego aż tak daleko?

– Było mi wszystko jedno, gdzie. Prymas początkowo zaproponował, bym wybudował sobie jakąś chatkę i osiedlił się w kraju. Ale to było niemożliwe, bo program cieszył się dużą popularnością. Zadzwoniłem więc do swego przyjaciela w Moskwie, u którego siedział znajomy z Irkucka. Więc tylko spytałem, czy to daleko. Usłyszałem – okropnie. Więc pojechałem. Tam zostałem proboszczem maleńkiej parafii Wierszyna w głębi tajgi. Miałem 30 parafian i jednego, bardzo dobrego ministranta. Tam przeżyłem pierwszą syberyjską zimę i uczyłem się życia.



Na Syberii uczę się życia **Fot. A. Zgiet**

Nigdy nie chciał ksiądz zostawić wszystkiego i wrócić na telewizyjną posadę?

– Po roku pobytu na Syberii dostałem słodki liścik o mniej więcej takiej treści „Kochany księże Wojtku, bardzo księdza lubię i tęsknię. Z tej tęsknoty nauczyłam się grać na skrzypcach. Podpisany Zosia Barańska". I to jedyny list, który przechowuję. Gdybym został, dziecko do tej pory nie umiałoby grać na skrzypcach. W życiu trzeba wiedzieć kiedy wstać, wziąć płaszcz i wyjść. Pod koniec swojej pracy czułem się jak sucha ścierka, która co tydzień jest wykręcana. A przecież nie ma tam już kropli wody. Teraz wiem, że w pewnym momencie trzeba odejść i taka chwila jest dla mnie największym błogosławieństwem.

Czy to znaczy, że ksiądz jest tam szczęśliwy?

– Dla mnie Syberia jest krajem wolności, choć w naszej wyobraźni wygląda to inaczej. Do najbliższej parafii mam tysiąc lub dwa tysiące kilometrów. Nikt tam nie wymyśla, jak mam duszpasterzować, bo gdyby jakiś biskup chciał wydawać żarządzenia, to docierałyby tu po kilku miesiącach. Wśród wszystkich spotykanych tam serdeczności tak naprawdę czuję się przybłędą. Nie mam perspektyw zbawienia tego kraju. Ja chcę na Syberii ratować własną skórę. To kraj dla tych, którzy są nie spełnieni. Jeśli jakiś ksiądz lub zakonnica źle się czują w kraju, to mogą tam objąć parafię dziesięć razy większą niż cała Polska.

Z jakich krajów przyjeżdżają tam księża?

– To zupełna mieszanina. Jest 52 kapłanów z całego świata. Najwięcej jest księży niemieckich. Są też Włosi, Kanadyjczyk, Polacy i inni.

Syberia to przecież teren wpływów prawosławia. Czy tam inaczej wygląda kwestia ekumenizmu?

– Papież określił, że Kościół katolicki i prawosławny to dwa siostrzane płuca chrześcijaństwa. Coraz częściej jednak widać, że zbliżenia obu Kościołów napotykają na większe przeszkody. Prawosławie nie chce chyba podejmować teraz żadnych prób ekumenizmu. Są na przykład przeciwni powrotowi księży katolickich na Syberię, uważając ją właśnie za strefę swoich wpływów. Ostatnio nuncjusz na Rosję wyjaśnił podstawowe, jego zdaniem, powody niezgody. Główną ością niezgody w oczach prawosławia jest Kościół unicki na Ukrainie (Kościół katolicki z prawosławną liturgią). Drugim czynnikiem jest odbudowa struktury Kościoła katolickiego w Rosji, zaś trzeci – to przechodzenie niewiernego człowieka o korzeniach prawosławnych do katolicyzmu.

Dziękuję za rozmowę. ■

STUDIA ZA STO MILIONÓW ROCZNIE

Z rektorem Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. JANEM GÓRSKIM rozmawia Aniela Łabanow

Trzy polskie akademie medyczne w: Poznaniu, Krakowie i Warszawie, wprowadziły już odpłatne studia, a czwarta – w Szczecinie – przygotowuje się do tego. Kiedy decyzja taka zapadnie w Białymstoku?

– Wszystko wskazuje na to, że w ciągu dwóch najbliższych lat także pozostałe uczelnie medyczne wprowadzą tę formę nauczania. Białostocka również. Rozważamy przyjęcie dziesięciu-piętnastu osób jeszcze w tym roku.

Czy białostocka akademia korzystać będzie z wzorów uczelni, które już wprowadziły odpłatne studia?

– W Poznaniu takie studia istnieją trzeci rok, w Warszawie i Krakowie – pierwszy. Doświadczenia nie są więc jeszcze zbyt duże, ale oczywiście, zapoznajemy się z nimi.

Wśród zarzutów, wysuwanych pod adresem takich studiów, najważniejsze dotyczą obniżenia poziomu kształcenia lekarzy.

– Nie jest to prawdziwe. Zasadą jest, że na studia odpłatne mogą zostać przyjęte tylko te osoby, które zdały egzamin wstępny i znalazły się na górnych pozycjach listy punktacji osób nie przyjętych, a nie te, które chcą. Liczbę studentów na wydziałach lekarskim i stomatologicznym ustala Ministerstwo Zdrowia, a nie uczelnia. Ministerstwo przydziela też środki stosownie do przyznanego limitu. Gdyby nie te limity, wszyscy najlepiej zdający dostaliby się na studia.

W przypadku płatnych, ogranicznikiem jest posiadanie pieniędzy. Ile kosztują takie studia medyczne?

– Dotychczas stosowana w Polsce odpłatność to 100 milionów złotych (starych) rocznie na wydziale lekarskim i 100-120 mln zł na stomatologii.

Drążąc problemy dydaktyki: przy ministerialnych limitach liczba studentów AMB znacznie się zmniejszyła. Czy kadra nauczająca również?

– Nie, liczba etatów dydaktycznych pozostała taka sama. Poziom nauczania nie powinien się więc obniżyć, przeciwnie, są warunki do jego podnoszenia. Tym bardziej, że kadra podwyższa swoje kwalifikacje, mamy coraz więcej habilitacji i doktoratów.

Opinia studentów nie zawsze jest w tej mierze korzystna dla kadry.

– Nigdzie nie ma ludzi, a więc i nauczycieli akademickich, bez wad. Ważne jest, by negatywne opinie były sporadyczne i byśmy mogli korygować niedociągnięcia. Stosując się do zaleceń Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego opracowaliśmy ankietę na temat, co studenci sądzą o nauczycielach i nauczaniu w AMB. Rozprowadzona ona została wśród studentów dwóch lat, na wydziale lekarskim i farmaceutycznym.

I co studenci sądzą?

– Ankieta jest jeszcze w opracowywaniu, wyniki będą znane trochę później.

Rozumiem, że płatne studia to ma być sposób na ratowanie budżetu uczelni. Czy kondycja finansowa AMB jest aż tak zła?

– Studia medyczne są wyjątkowo kosztowne. Ceny materiałów niezbędnych do celów dydaktycznych są coraz większe i brak na nie pieniędzy. Z tego względu wprowadziliśmy zasadę odpłatności za materiały w placówkach Instytutu Stomatologii, w których studenci odbywają ćwiczenia. Jakość usług jest tam bardzo wysoka, a pacjenci płacą tylko za surowce, czyli wielokrotnie mniej niż w gabinetach prywatnych.

Czy uczelnia ma jeszcze jakieś inne możliwości zarobkowania?

– Usługi odpłatne świadczą niektóre zakłady: Mikrobiologii, Medycyny Nuklearnej, Anatomii Patologicznej, Medycyny Sądowej. Generalnie jednak opieramy się na budżecie. Nie wiadomo jeszcze, jaki on będzie na rok bieżący, ale sygnały są niepokojące. Zmieniliśmy system dysponowania pieniędzmi na cele dydaktyczne: otrzymuje je każda jednostka w zależności od liczby studentów i godzin dydaktycznych. Płace są stałe.



Czy AMB wprowadzi odpłatne studia? **Fot. I. Wysocki**

A na cele naukowe?

– Stosujemy konkursowy system rozdziału środków, przyznawanych przez Komitet Badań Naukowych.

Mimo trudności finansowych trwa budowa Dziecięcego Szpitala Klinicznego, wyposaża się nowe kliniki, zakłady. Opuszczane pomieszczenia pozwalają na poprawę warunków w Państwowym Szpitalu Klinicznym.

– To prawda. Chociaż z trudem, DSK jednak się buduje. Do rozruchu przygotowujemy klinikę okulistyki dziecięcej – czekamy na przydział środków i etatów. W zastępczych pomieszczeniach – dopóki nie będą gotowe właściwe – utworzony został oddział intensywnej opieki dziecięcej.

Urządzono jedną, wspólną kuchnię dla obydwu szpitali. Jest ona niewątpliwie najnowocześniejsza i największa w makroregionie. Wyprowadzenie kuchni z PSK pozwoliło na wygospodarowanie pomieszczeń m.in. dla pracowni koronerograficznej na potrzeby Kliniki Kardiologii. Otwarta ona zostanie w marcu. Również w PSK adaptowane są pomieszczenia po oddziale neurologii dziecięcej na oddział intensywnej terapii dorosłych. Planowane jest utworzenie ośrodka diabetologicznego, z laserowym leczeniem powikłań cukrzycowych narządu wzroku.

Poprawiły się znacznie warunki dydaktyczne, jeśli chodzi o pediatrię. Katastrofalne są na stomatologii, której grozi wręcz zamknięcie z powodów lokalowych. Zmiany stosunków własnościowych w „Cefarmie" sprawiają, że potrzebne jest utworzenie apteki akademickiej. A to tylko najpilniejsze potrzeby.

Mówi się, że spory wewnątrzuczelniane spowodują odebranie Akademii żłobka, przyznanego na ośrodek toksykologiczny.

– Nie są to spory wewnątrzuczelniane. Senat AM zajmuje stanowisko jednoznaczne: w pomieszczeniach po żłobku powinna mieścić się stomatologia, a na potrzeby pracowni naukowo-usługowych przyszłego ośrodka toksykologii proponujemy budynek przy ul. Przytorowej.

Natomiast jedyną rozsądną lokalizacją oddziału leczenia zatruć jest ośrodek dializ Kliniki Nefrologii i Chorób Wewnętrznych, mieszczący się w szpitalu w Dojlidach. Ośrodek ten, wraz z Kliniką Obserwacyjno-Zakaźną, stosuje od dawna wszystkie metody pozaustrojowej eliminacji trucizn. Grono wybitnych specjalistów klinicystów, członków Senatu, stoi na stanowisku, że leczenie ostrych zatruć, a więc ludzi ciężko chorych, nieprzytomnych, nierzadko umierających, w liczącym 11 łóżek oddziale, oddalonym od infrastruktury szpitali i konsultantów różnych specjalności, jest niemożliwy. A taką właśnie opcję (tzn. lokalizacji oddziału zatruć w budynku żłobka przy ul. Skłodowskiej 71) forsuje Fundacja „Życie w Zdrowiu". Wielka szkoda, że władze miasta popierają ten kuriozalny projekt Fundacji: jest to kolejny przykład, że na leczeniu zna się u nas każdy.

Nawiasem zaś mówiąc, Akademia Medyczna jest dużym pracodawcą, zatrudniamy blisko cztery tysiące mieszkańców miasta, leczymy zaś wszystkich i oczekujemy od władz miasta pomocy w rozwiązywaniu niektórych przynajmniej problemów.

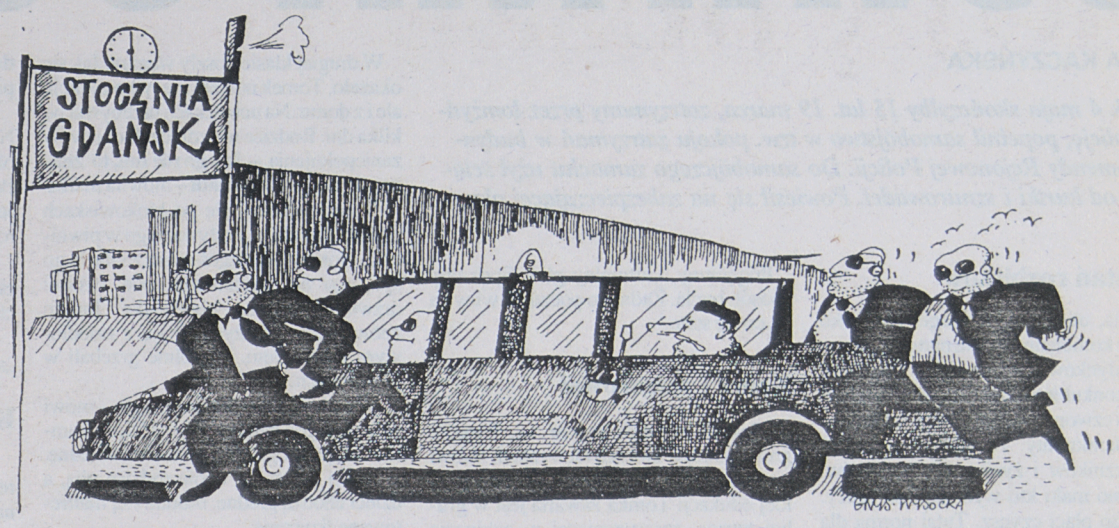
Poruszmy zatem jeszcze jeden problem, nieco jednak inny: klinik na tzw. bazie obcej.

– Ministerstwo Zdrowia dąży do oddzielenia klinik od oddziałów szpitalnych. Nasza Akademia ma dziewięć takich klinik. Ich likwidacja oznaczałaby likwidację uczelni. Opracowaliśmy wstępne porozumienie z wojewodą, aby kompleksowo rozwiązać problem, z możliwością dalszego funkcjonowania uczelni.

Dziękuję za rozmowę. ■

PIENIĄDZE I POLITYKA

Były prezydent może czuć się rozgoryczony, być może będzie musiał wrócić do pracy w Stoczni Gdańskiej, ponieważ Sejm zapomniał uregulować sprawy uposażeń ustępujących głów państwa. Nie zapomniano jednak o podwyżkach wynagrodzeń parlamentarnych.



W czasie, gdy Sejm debatował nad poprawkami do ustawy o prawach i obowiązkach parlamentarzysty, prasa przypomniała, że Wałęsie kończy się w marcu prezydencka pensja (ok. 64 mln starych zł). Chcąc bądź nie chcąc, były prezydent musiał stwierdzić publicznie, że jednak do stoczni wraca... Niewątpliwie nie popisał się w tej sprawie Sejm. Jeszcze w lutym pojawiły się dwa projekty ustaw regulujących sprawę wynagrodzenia ustępującej głowy państwa.

Projekt Unii Wolności zakładał, że były szef państwa zostaje automatycznie dożywotnim senatorem, któremu wypłaca się 3,3 tys. zł miesięcznie plus pieniądze na prowadzenie biura. Ta regulacja pomyślana była jako poprawka do małej konstytucji. Sejm odrzucił jednak propozycję UW, ponieważ obejmowała ona tylko prezydentów wybranych w demokratycznych wyborach powszechnych, nie uwzględniała więc gen. Jaruzelskiego.

Do komisji odesłano w lutym tylko projekt rządowy, który proponuje odchodzącemu prezydentowi połowę dotychczasowej pensji plus dodatek funkcyjny. Losy tego projektu są jednak dziwne i – jak mówią posłowie opozycyjni – noszą znamiona politycznego odwetu. Projekt trafił (w połowie lutego) do specjalnie utworzonej podkomisji Komisji Ustawodawczej. Na czele podkomisji postawiono posła Unii Pracy Janusza Szymańskiego. Do dnia dzisiejszego podkomisja Szymańskiego nie zebrała się ani razu, co jest niewątpliwie zasługą Szymańskiego, bo to szef podkomisji zwołuje i organizuje jej pracę, za co zresztą bierze pieniądze (za kierowanie, a nie za liczbę spotkań). Poseł Szymański jest obecnie za granicą, więc nic nie wskazuje na to, że parlament zdąży uporać się ze sprawą byłego prezydenta. W Sejmie posłowie opozycyjni podejrzewają, że jest to celowa gra, ponieważ poseł Szymański bardziej jest związany (tak się mówi na Wiejskiej) z klubem SLD niż macierzystą Unią Pracy.

Nie zabraknie natomiast pieniędzy dla 460 posłów i 100 senatorów, którzy kilka dni temu zdecydowali się podnieść uposażenia parlamentarzysty od następnej kadencji obu izb parlamentu. Dotychczas poseł otrzymywał 1,2 tys. zł nie opodatkowanej diety oraz 2,5 tys. zł ryczałtu. Ryczałt jest wypłacany tylko tym posłom, którzy zdecydowali się zrezygnować z pracy zawodowej. Z grona 460 posłów obecnej kadencji na status posła zawodowego przeszło 340 parlamentarzystów oraz ci posłowie, którzy są ministrami. Trzeba przyznać, że suma 37 mln zł, choć wysoka w porównaniu z zarobkami np. lekarzy bądź nauczycieli, nie wygląda imponująco w zestawieniu z zarobkami parlamentarzystów zachodnich. Jest nawet prawie o połowę niższa w stosunku do wynagrodzeń parlamentarzystów Czech, czy Słowacji.

Od następnej kadencji parlamentarzyści będą otrzymywać około 48 mln zł bez podatku. Na taką kwotę składa się wynagrodzenie podstawowe wyznaczone na poziomie płacy podsekretarza stanu w ministerstwie (obecnie 38 mln zł) oraz 30 proc. diety „na działalność związaną z wykonywaniem mandatu". Oznacza to, że wynagrodzenie parlamentarzysty będzie o 20 proc. wyższe niż obecnie. Prawo do nowych wynagrodzeń będą mieli wszyscy parlamentarzyści, z wyjątkiem tych, którzy nie wezmą bezpłatnego urlopu w macierzystym zakładzie pracy, będą pobierać rentę lub emeryturę bądź przejdą na kierownicze stanowiska państwowe (np. ministerialne). Parlamentarzysta będzie również otrzymywać pieniądze na biuro poselskie lub senatorskie (obecnie 34 mln zł). Poseł, który pokieruje komisją lub podkomisją dorobi sobie dodatkowo od 10 do 20 proc. uposażenia.

Parlamentarzysta ma jeszcze do dyspozycji sejmowe telefony, faksy, kopiarki, natomiast przewodniczący klubu parlamentarnego ma także służbowy samochód. W ramach uchwalania nowych regulacji posłowie postanowili, że należy im się odprawa, która wyniesie trzy wynagrodzenia poselskie, chyba że parlamentarzysta zasiądzie ponownie w Sejmie lub Senacie. Co ciekawe, ten przepis dotyczy nie tylko przyszłych parlamentarzystów, ale także posłów i senatorów obecnej kadencji, czym posłowie zagwarantowali sobie tak zwane miękkie lądowanie. Jedyne samoograniczenie dotyczy przejazdów środkami komunikacji miejskiej – trzeba będzie płacić z własnej kieszeni. Ale koleją i samolotami parlamentarzyści będą podróżować na koszt podatnika, za którego pieniądze wyśpią się też w poselskich hotelach, przy czym za wyżywienie zapłacą sami.

Najbardziej kontrowersyjne są zapisy o tym, że poseł będzie miał prawo kontrolować nie tylko przedsiębiorstwa państwowe, ale także firmy prywatne oraz sprawa immunitetu. Po zapowiedziach UW i SLD, że instytucja immunitetu zostanie ograniczona, wydawało się, że Sejm pomniejszy nieco parasol ochronny nad parlamentarzystami. Tymczasem immunitet został rozszerzony tak, że poseł (senator) będzie chroniony zarówno w sprawach karnych, jak i administracyjnych (nie będzie musiał np. płacić mandatu drogowego). Głosami koalicji odrzucony został projekt Unii Wolności, który zmierzał do oczyszczenia atmosfery wokół parlamentu. Unici proponowali, by w sprawach nie związanych z działalnością parlamentarną, posłowie odpowiadali tak, jak wszyscy obywatele. Gdyby uznano, że postępowanie karne ma znamiona polityczne, Sejm mógłby takie postępowanie zablokować większością 2/3 głosów. Za zgodą takiej samej większości Sejmu posła można by było aresztować – i tylko wtedy.

(mars)

Rys. Gnyś-Wysocka



Kradł, żeby przypodobać się ojcu

OSTATNIA UCIECZKA

MARIA KACZYŃSKA

Tomek 4 maja skończyłby 15 lat. 19 marca, zatrzymany przez łomżyńską policję, popełnił samobójstwo w tzw. pokoju zatrzymań w budynku Komendy Rejonowej Policji. Do samobójczego zamachu użył ściągacza od kurtki i sznurowadeł. Powiesił się na zabezpieczającej okno siatce.

Przystań rozbitków

Łomża, ulica Śniadeckiego. Skupisko bloków komunalnych. Na parterze jednego z budynków mieszka ojciec Tomka ze swoją konkubiną i sześciorgiem dzieci, z których czworo to jego własne, a dwoje to dzieci konkubiny. Te bloki to przystań nieudaczników i życiowych rozbitków. Stąd rano mało kto wychodzi do pracy. Mało kto płaci czynsz. Tutaj normą dla rodziny jest posiadanie kilkorga dzieci, o których ubranie i wyżywienie troszczy się opieka społeczna i organizacje charytatywne.

Ojciec Tomka jest 48–letnim, szczupłym mężczyzną. Ma piękne, delikatne dłonie. Z okularami na nosie wygląda jak intelektualista. Jego towarzyszka życia to przystojna, 30–letnia kobieta. Są razem od kilku lat. Matka Tomka zmarła w 1990 roku.

W mieszkaniu jest czysto i schludnie. W dużym pokoju na podłodze leży dywan, stoi regał, ława, fotele i wersalka.

– **Z Tomkiem nie mogłem poradzić sobie od małego** – mówi pan tego domu. – **Zaczął kraść już w pierwszej klasie. Tłumaczyłem mu, żeby tego nie robił, ale bez skutku. Był krnąbrny i nieposłuszny.**

Przyjemny, kulturalny głos. Spokojny sposób bycia. Żadnego poczucia winy za to, co się stało.

Kradł i wagarował

Szkoła Podstawowa nr 10. Potężne gmaszysko, w którego labiryntach mrowi się codziennie 2800 dzieci. Historia krótkiej edukacji Tomka zawarta jest w grubej teczce, spoczywającej w gabinecie szkolnego pedagoga.

– **Zakończył u nas naukę w trzeciej klasie** – mówi Wanda Majewska, pedagog. – **Już w drugiej klasie zaczęły się kłopoty.**

Tomek, jak pamięta, był dzieckiem szczupłym i zabiedzonym. Miał ładną buzię. Lubili go wszyscy. Korzystał z darmowych obiadów w szkolnej stołówce. Nauczycielki wspomagały go też używaną garderobą i obuwiem.

Cechą, która wyróżniała Tomka, była skłonność do kradzieży. Nie miał na tym tle żadnych zahamowań. Kradł wszystko, co mu wpadło w ręce, np. kanapki, przybory szkolne i pieniądze z plecaków kolegów. Nauczycielce ukradł całą wypłatę. Potrafił wykorzystać każdy moment nieuwagi. Przyłapany, przyznawał się do winy i szczegółowo opowiadał, jak to zrobił.

W drugiej klasie doszły wagary. Jak się okazało, Tomek uciekał nie tylko z lekcji, ale i z domu. Na ucieczkach przebywał po kilka dni. Rodzice nie zdradzali objawów zaniepokojenia. – **Jak go nie ma, to znaczy, że znów coś ukradł** – mówiła matka.

Tomek wałęsał się po blokowiskach osiedla Południe. Widywano go w piwnicach bloków. Któregoś ranka znalazła go śpiącego na wycieraczce pod swoimi drzwiami szkolna higienistka. Innym znów razem zaprzyjaźnił się z osiedlowym kloszardem. Wspólnie grzebali w śmietnikach.

– **To nie jest zwykła patologia** – mówi pani pedagog o sytuacji w rodzinie Tomka. Za „patologiczną" uważa się rodzinę, w której jedno lub oboje rodzice piją, a dzieci chodzą głodne, brudne i są maltretowane fizycznie.

Pani pedagog słyszała, że rodzice Tomka pili, ale osobiście nie stwierdziła pijaństwa. Matka zmarła nagle. Po jej śmierci Tomek wykoleił się na dobre. Pani Wanda zaczęła wówczas wysyłać pisma do sądu rodzinnego, że ojciec nie sprawuje właściwie władzy rodzicielskiej nad Tomkiem. Jednak gdy odwiedziła mieszkanie na ul. Śniadeckiego, zastała go... robiącego na drutach skarpetki dla dzieci i piekącego ciasto.

– **Tomek twierdził, że ojciec go bije i wyrzuca z domu. Nie wiem, co sądzić o tym człowieku** – wyznaje pani Wanda.

Ucieczki do domu

W 1991 roku Tomek trafił do Domu Dziecka w Zambrowie.

– **Ciągle uciekał** – wspomina jedna z wychowawczyń. – **Nie było sposobu, żeby go zatrzymać. Na ucieczkach okradał kioski, włamywał się do sklepów i piwnic.**

W Domu Dziecka także był lubiany. Nie był łobuzem ani chuliganem. Nie okazywał agresji wobec rówieśników. Posiadał niezwykłe zdolności manualne. Jego adopcją była zainteresowana pewna rodzina.

– **On odrzucił to zainteresowanie, nie chciał mieć nowej rodziny** – mówi wychowawczyni.

Jej zdaniem, Tomek zdradzał objawy „syndromu dziecka odrzuconego".

Kradł dla ojca

Uciekając z Domu Dziecka, chłopiec z reguły kręcił się w okolicach mieszkania na Śniadeckiego. Nie zawsze tam nocował. Ojciec wpuszczał go, jak się później wydało, tylko w szczególnych sytuacjach. Tomka ciągnęło do Łomży rodzeństwo.

W październiku 1994 roku przebywał na ucieczce non stop przez trzy tygodnie. Towarzyszył mu starszy o trzy lata Marcin, także uciekinier z Zambrowa.

Chłopcy co noc dokonywali kilku włamań do kiosków, piwnic i sklepów. Kradli także za dnia, jeśli była okazja. Zatrzymany przez policję Tomek, jak zwykle przyznał się do wszystkiego. Stwierdził, że łup znajduje się w mieszkaniu ojca. W wyniku przeszukania znaleziono tam pięć kradzionych rowerów, żywność, słodycze, papierosy i kosmetyki, pochodzące z włamań.

Tomek oświadczył, że kradł pod presją ojca. – *Jak coś przynosiliśmy do domu, ojciec nas wpuszczał, pozwalał się przespać i dawał jedzenie* – zeznał w sądzie.

Ojciec został skazany z art. 215 (paserka) na rok więzienia w zawieszeniu na 4 lata i 300 zł grzywny, której nie uiścił. Od 29 marca odbywa karę zastępczą 60 dni aresztu w zakładzie karnym w Ostrołęce.

Zakała statystyk

Tomek był zakałą policyjnych statystyk. Rejestr popełnionych przez niego „czynów karalnych" składa się ze 128 pozycji.

– **Mimo to lubiłem go, bo był dobrym dzieckiem** – wyznaje Piotr Klima, do niedawna inspektor ds. nieletnich w KR Policji w Łomży.

Policjant jest poruszony samobójstwem chłopca. Jego zdaniem, popchnęła go do tego pogłębiająca się depresja.

– **Tomek kradł, bo zmuszała go do tego sytuacja. Mógł przychodzić do domu tylko wtedy, gdy przynosił coś dla ojca. Ojciec z własnej inicjatywy nigdy nie zaprosił go na żadne święta. Tomek, żeby być w domu, musiał mu się „przymilać" w ten jedyny, akceptowany przez ojca sposób** – uważa Piotr Klima.

●

Od kilku miesięcy Tomek przebywał w ośrodku opiekuńczo–wychowawczym w Warszawie, skąd także uciekał i wracał do Łomży. 19 marca policja otrzymała sygnał, że przebywa w mieszkaniu u zaprzyjaźnionej rodziny. Został przewieziony na komendę na ul. Nowogrodzką i umieszczony w pokoju zatrzymań. Jest to pusty pokój z oknami zabezpieczonymi siatką. Gdy zamknęły się za nim drzwi, Tomek zdecydował się na kolejną, tym razem już ostatnią, ucieczkę... ■

NIKT NIE MA TAKIEGO PRAWA

JOLANTA GADEK

Co trzecie morderstwo w Polsce zdarza się z powodu konfliktu w rodzinie. Najczęstszym narzędziem zbrodni jest nóż kuchenny – alarmuje Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Agencja opracowała poradnik dla ofiar przemocy w rodzinie. Jego celem jest przekonanie kobiet, że nie powinny tolerować bicia i znęcania się nad sobą i dziećmi. W minionym roku funkcjonariusze z Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku uczestniczyli w 1920 interwencjach domowych. Byli wzywani na pomoc głównie przez przestraszone kobiety.

– **Rzadko ofiarami przemocy w rodzinie są mężczyźni** – mówi aspirant Maria Leszczyńska – Stasiak z Wydziału Prewencji białostockiej komendy rejonowej. – **Zazwyczaj są nimi kobiety oraz dzieci.**

Liczba interwencji domowych oraz dochodzeń dotyczących moralnego i fizycznego znęcania się nad rodzinami rośnie z roku na rok. Zdaniem policji, dzieje się tak z dwóch przyczyn. Po pierwsze frustracja społeczeństwa spowodowana trudnymi warunkami materialnymi odzwierciedla się w aktach agresji. Po drugie, chociaż świadomość prawna społeczeństwa ciągle jest niewielka, coraz więcej kobiet decyduje się na powiadomienie policji i prokuratury o niechlubnych wyczynach męża.

„Bicie jest przestępstwem i nikt nie ma prawa znęcać się nad drugim człowiekiem. To jest także Twój dom. Masz prawo, by był wolny od lęku i przemocy" – przekonuje kobiety Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W minionym roku, w woj. białostockim, policja prowadziła 334 sprawy dotyczące znęcania się nad rodziną, czyli o 42 sprawy więcej niż w 1994 roku oraz 218 spraw dotyczących uchylania się od obowiązku alimentacyjnego – było to o 32 sprawy więcej niż w 1994 r. Sprawy te są czasochłonne i pracochłonne, a nie zawsze udaje się je zakończyć. Kobiety bowiem, nakłonione przez swoich mężów często wycofują wniosek o ściganie. Wierzą w poprawę zachowania towarzysza swojego życia, w to, że małżonek przestraszony konsekwencjami zaprzestanie stosowania przemocy. Niestety, najczęściej po kilku tygodniach te same kobiety składają ponowny wniosek o ściganie...

„Częstotliwość i nasilenie przemocy najczęściej wzrasta z czasem, przeprosiny i chwilowa skrucha sprawcy wcale nie oznaczają, że przemoc się nie powtórzy" – twierdzą autorzy poradnika dla ofiar przemocy w rodzinie.

– **Policja ma obowiązek przyjechać do mieszkania na każde wezwanie** – mówi aspirant Maria Leszczyńska–Stasiak. – **Funkcjonariusze rozmawiają z agresorem, starając się go uspokoić. Jeśli jest pijany, mogą odwieźć go do Izby Wytrzeźwień. Przeciwko takiemu rozwiązaniu często jednak protestuje sama ofiara – opłaty za pobyt w Izbie są wysokie i w rezultacie obciążają i tak zazwyczaj niski budżet domowy. Często jednak kończy się to tym, że, za godzinę czy dwie, ta sama kobieta wzywa policję ponownie.**

Kobieta może także poprosić o interwencję funkcjonariuszy z najbliższego komisariatu. W każdym z białostockich komisariatów znajdują się stanowiska asystentów do spraw nieletnich oraz spraw rodzinnych. Asystenci prowadzą dochodzenia dotyczące spraw rodzinnych i osób nieletnich, zbierają informacje o rodzinach patologicznych i dzieciach zagrożonych demoralizacją. Do nich trafiają notatki sporządzone przez funkcjonariuszy z pogotowia policyjnego uczestniczących w interwencjach domowych. Najwięcej spraw dotyczących znęcania się nad rodziną w minionym roku prowadziły komisariaty I i III.

– **Sprawy dotyczące przemocy w rodzinie nie należą do ulubionych spraw policjantów** – twierdzi funkcjonariuszka zajmująca się tym problemem w jednym z białostockich komisariatów. – **Podobnie jak oglądanie posiniaczonych twarzy kobiet, które z powodu zmartwień i życia w ciągłym stresie przedwcześnie się postarzały. Najgorsze jest poczucie bezsilności – nic nie możemy zrobić, dopóki kobieta nie zdecyduje się na zeznawanie przeciwko swojemu mężowi.**

Sprawę komplikuje fakt, że pomimo złożenia przez kobietę wniosku o ściganie męża, mieszka on dalej z rodziną pod jednym dachem. Dochodzenie i sprawa sądowa ciągną się dość długo i przez ten czas kobieta jest narażona na ataki męża. Tylko w wyjątkowych sytuacjach trafia on do policyjnej izby zatrzymań czy aresztu. Zdarza się, że zanim zapada sądowy wyrok, kobieta zostaje poważnie pobita lub okaleczona lub z desperacji sama sięga po nóż.

Wychowawcy więzienni zajmujący się resocjalizacją mężobójczyń twierdzą, że są one zazwyczaj wzorowymi pensjonariuszkami. Zawsze wracają na czas z przepustki, troszczą się o swoje dzieci wychowywane przez krewnych, nie sprawiają żadnych kłopotów. Można stwierdzić niemal z pewnością, że gdyby nie znęcano się nad nimi przez kilka czy kilkanaście lat, nigdy nie popełniłyby przestępstwa. Nie popełniłyby go również, gdyby w porę postarały się o rozwiązanie sytuacji.

„Bierne czekanie na to, „że coś się zmieni", niczego nie naprawi, a jest odczytywane wyłącznie jako potwierdzenie Twojej bezsilności i bezkarności dręczyciela, zaś bezkarność zawsze rozzuchwala bijącego" – przekonuje poradnik, zachęcając kobiety do zwrócenia się o pomoc do określonych instytucji.

Znęcanie się nad rodziną i dziećmi nie jest „specjalnością" jedynie osób z marginesu społecznego, osób borykających się z kłopotami finansowymi spowodowanymi brakiem pracy czy alkoholików. Swe żony maltretują także mężczyźni z wysoką pozycją społeczną, dobrze sytuowani materialnie. Nie zawsze znęcanie polega na biciu. Równie przykre i bolesne jest upokarzanie, ubliżanie, poniżanie czy grożenie.

„Znęcanie się nad kobietami zdarza się we wszystkich kulturach i klasach społecznych, na każdym poziomie dochodów i wykształcenia" – czytamy w poradniku.

– **Znęcanie się psychiczne jest bardziej wyrafinowaną formą znęcania się nad żoną** – twierdzi aspirant Maria Leszczyńska – Stasiak. – **Trudniej jest je udowodnić, gdyż zazwyczaj dochodzi do niego wtedy, gdy małżonkowie są sami, np. po wyjściu gości. Małżonek zaczyna wypominać żonie źle położone na stole łyżeczki, niewłaściwy sposób prowadzenia rozmowy i inne wydumane „wykroczenia". Bywa, że kłótnia przeciąga się do późna w nocy, a jej świadkami są dzieci.**

Żony lekarzy, prawników, nauczycieli czy urzędników państwowych, wstydzą się informowania policji o tym, że są maltretowane psychicznie przez swych mężów. Dlatego takie sprawy bardzo rzadko trafiają do sądu. Czasami wychodzą na światło dzienne w czasie rozpraw rozwodowych.

Z myślą o ofiarach przemocy w rodzinie uruchomiono w Warszawie tzw. niebieską linię. Dzwoniąc pod nr telefonu 0–800–20002 można uzyskać porady dotyczące rozwiązania trudnej sytuacji życiowej ofiar przemocy lub po prostu porozmawiać z kimś rozumiejącym sytuację. Telefon jest czynny całą dobę, połączenie jest bezpłatne na terenie całego kraju. ■

POGROMCY DUCHÓW

MACIEJ SULIMA

– Bardzo pana proszę, niech pan napisze, żeby nikt nie bawił się w wywoływanie duchów. To nie jest żadna zabawa, a może z tego wyniknąć jedynie nieszczęście. Duchy istnieją, czy ktoś tego chce, czy też nie – mówi pan Bogdan, jeden z pracowników Ośrodka Działań Niekonwencjonalnych.

Łomżyński ODN istnieje dopiero od miesiąca. Wcześniej, pracujące tam osoby działały w Polskim Towarzystwie Psychotronicznym, a swoje usługi proponowały – zupełnie nieoficjalnie – znajomym lub sąsiadom. Kiedy zainteresowanie tym, co robili, okazało się duże, postanowili zalegalizować swoją działalność.

– Świadczymy szeroki zakres usług radiestezyjnych. Podstawowym zadaniem ośrodka jest przeprowadzanie badań mieszkań, szukanie żył wodnych, zadaszeń homeopatycznych, siatki szwajcarskiej, promieniowania kosmicznego i elektromagnetycznego oraz ich likwidowanie – wyjaśnia pan Piotr, pracownik ośrodka.

Błoga, kojąca cisza

Nie zawsze da się zmienić umeblowanie mieszkania, by jak najskuteczniej odizolować się od szkodliwego promieniowania. ODN skonstruował tzw. transformator, który przetwarza energię negatywną na pozytywną.

– Użytkownicy są bardzo zadowoleni. Stosujemy go nawet w domach osób poważnie chorych, które mieszkają na cieku wodnym. Transformator skutecznie neutralizuje również promieniowanie komputera, kuchenki mikrofalowej czy telewizora – mówi pan Piotr. **– Ostatnio mieliśmy ciekawy przypadek. Do jednego z łomżyńskich mieszkań przenikało – z masztu przekaźnikowego – silne promieniowanie elektromagnetyczne. Jego mieszkańcy czuli się bardzo źle. Skarżyli na bóle głowy oraz osłabienie. Po umieszczeniu transformatora na oknie, promieniowanie natychmiast przestało działać.**

Wahadełko powiedz przecie...

Do szukania ognisk promieniowania używa się różdżki (jednoręcznej i dwuręcznej) oraz wahadła. Różdżka jednoręczna to zwykły kawałek drutu, zakończony kuleczką. Odpowiada jedynie na pytanie o kierunek promieniowania, nie wskazując jego zasięgu i częstotliwości.

Różdżkę dwuręczną trzymaną w podchwycie, wykorzystuje się do badania siatki szwajcarskiej, lokalizacji żył oraz ujęć wodnych.

Około 80 proc. populacji ludzkiej posiada zdolności umożliwiające posługiwanie się tymi akcesoriami, ale tylko 15 proc. mogłoby korzystać z nich na wyższym poziomie.

– Przy pomocy wahadła możemy ustalić m. in. najkorzystniejszą dla naszego organizmu kolejność przyjmowania przepisanych przez lekarza leków oraz czy... z dziewczyną do siebie pasujemy – zapewnia pan Krzysztof, stale współpracujący z ośrodkiem.

W normalnym stanie pan Krzysztof ma około 100 proc. uwrażliwienia radiestezyjnego, które w stanach medytacyjnych dochodzi do 125-130 proc.

– Jest to już nadwrażliwość. Przekroczenie tego progu bywa bardzo nieprzyjemne, gdyż widzi się więcej niż czasami chce się widzieć. To jest dobre tylko na początku, później zaczyna męczyć i przeszkadzać, na przykład wokół ludzi widzi się aurę, niektórzy widzą choroby. W Austrii żyje człowiek zwany rentgenem, który widzi wszystkie organy wewnętrzne spotkanych ludzi.

Zdaniem pracowników ODN, ich praca przypomina chodzenie po górach bez asekuracji. Jeżeli ktoś jest za słaby energetycznie, po prostu robi sobie krzywdę, szybko wyczerpując się energetycznie lub używając wahadeł, które emitują szkodliwe promieniowanie.

Jak pogotowie

Radiesteta dbający o zdrowie, jest w stanie zbadać 2-3 mieszkania w tygodniu. Zapotrzebowanie na usługi ośrodka jest jednak znacznie większe.

– Otrzymujemy też zgłoszenia w formie interwencji, na zasadzie pogotowia. Kiedy chory jest w ciężkim stanie, ludzie szukając przyczyn tego stanu błagają o natychmiastowe zbadanie mieszkania. A przecież wystarczyłoby wezwać fachowca zaraz po kupnie mieszkania, czy wybudowaniu domu – mówi pan Krzysztof.

Szkodliwe dla człowieka promieniowanie mogą emitować nie tylko urządzenia elektryczne, czy żyły wodne, lecz również rośliny i rzeczy. W jednym z mieszkań okazało się, że przyczyną sennych koszmarów i dużej nerwowości dziecka, był kwiatek pochłaniający promieniowanie koloru niebieskiego, osłabiając w ten sposób odporność organizmu dziecka na stresy.

– Są to sprawy indywidualne, na niektórych kwiat działa dobrze, na innych źle. Generalnie dobrze oddziaływają na nas tylko paprotka i geranium.

Inne dziecko, wątłe i bardzo chorowite, po usunięciu przez pracowników ośrodka jego ulubionej pluszowej zabawki, szybko wraca do zdrowia.

– Podobnie jak z kwiatami, sprawa ma się z rzeczami, chociaż możemy wyróżnić takie, które na wszystkich oddziaływają niekorzystnie. Chodzi przede wszystkim o kuchenkę mikrofalową, lodówkę i telewizor – kontynuuje pan Piotr.

Ośrodek Działań Niekonwencjonalnych zajmuje się również zaginięciami ludzi i rzeczy, jednak tego typu zgłoszeń jest niewiele. Przy tej okazji wykorzystują zdolności teleradiestezji. Do poszukiwania ludzi niezbędna jest jakaś rzecz, będąca własnością zaginionych, ewentualnie zdjęcie, nie starsze jednak niż sprzed 5 lat.

– Najskuteczniejszym sposobem poszukiwania jest jasnowidzenie, niestety, żaden z nas nie ma takich zdolności – przyznał pan Krzysztof.

Nawiedzone mieszkania

Pracownicy ODN mają również do czynienia z mieszkaniami z pozoru czystymi, w których spokojnie żyją rodziny, które jednak prześladuje wyjątkowy pech.

– Chcąc ustalić, co się dzieje, wykorzystujemy odpowiednie diagramy (trzymane w tajemnicy) i wahadło. Jeśli do tego dochodzi podparta teorią długoletnia praktyka, to pewne fakty zaczynają szybko układać się w całość – mówi pan Krzysztof.

W ciągu trzech tygodni swojej oficjalnej działalności ośrodek zajmował się już kilkoma sprawami usuwania „nieproszonych gości". Jest to proces długi i skomplikowany. Używa się do tego pewnych znaków graficznych oraz rekwizytów, które mają chronić mieszkanie przed dalszymi wizytami.

Następnie odprawia się egzorcyzmy powietrza, przy pomocy specjalnego urządzenia o pięciu otworach, w których spalają się świece. Po oczyszczeniu powietrza radiesteci przechodzą do sprawdzania mieszkających tam ludzi, eliminując tych, którym pomoc nie jest potrzebna.

– Owi nie chciani przybysze to zwykłe dusze, które zbyt silnie przywiązały się do ziemskiej egzystencji. Ich mieszkanie (ciało) już nie istnieje, a one tu pozostały zamiast przejść przez tunel do wyższego poziomu energetycznego – mówi pan Krzysztof. **– Najczęściej widać „ich" pod różną postacią przypominającą mnicha (charakterystyczny kaptur), tylko zamiast twarzy – pusta otchłań. Zwykle są to dusze nie należące do tych pozytywnych, dobrych i pomocnych.**

W zależności od stopnia uwrażliwienia, osoba odprawiająca egzorcyzmy widzi tylko falującą mgiełkę, szary obłoczek lub zupełnie wyraźną postać.

Nic na siłę

– Często na nas reaguje złośliwie, nie chcąc być wyrzuconym z mieszkania. Stosujemy zasadę nierobienia nic na siłę – kontynuuje pan Krzysztof. **– Dlatego tego typu działania powinny być rozłożone w czasie.**

Pracownicy ODN niezbyt chętnie opowiadają o poszczególnych przypadkach, by nie narazić na rozpoznanie uwikłanych w to niepożądane towarzystwo łomżynian.

– Trafił do mnie człowiek, który opowiadał takie rzeczy, że gdybym nie zajmował się tym, co robię, postukałbym się tylko w czoło – opowiada pan Krzysztof. **– Pojawiła się w jego mieszkaniu istota, która wyczyniała z nim różne harce typu wykręcanie rąk, czy rzucanie o ścianę. Błąkał się gdzieś po nocach, wracał rano, utytłany błotem i nie był w stanie przypomnieć sobie, co się z nim działo. Nasz pierwszy kontakt był taki, że to „coś" będące w nim chciało temu przeszkodzić i wgniotło go w ścianę.**

Radiesteta najpierw – aby pomóc klientowi – wzmacniał jego siłę ducha i organizmu, potem biopole. Następnie prowadził z tym „kimś" monolog.

– Wszystko zaczęło się od tego, że ktoś chciał się zabawić w wywoływanie duchów. Duchy istnieją naprawdę, czy ktoś tego chce, czy nie, więc nie należy z tym żartować.

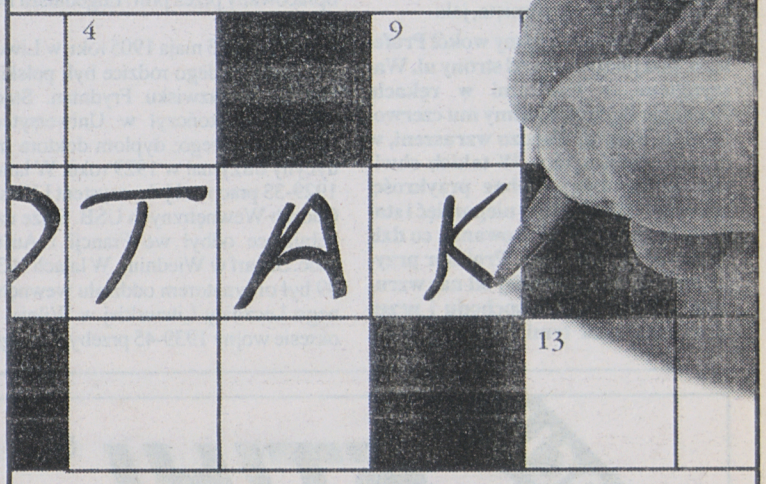
Były również przypadki, z którymi pracownicy Ośrodka Działań Niekonwencjonalnych nie mogli sobie poradzić.

– Pewna dziewczyna poddana egzorcyzmom tylko przez chwilę poczuła się wolna, bowiem zaraz duch powrócił do jej ciała. Nie chciała, bym powtarzał działania. Dlaczego? Nie wiem, może chciała go z powrotem... – zamyślił się pan Krzysztof. **– Czasami „lokator" może spowodować silne zaburzenia psychiczne i wtedy człowiek ten nigdy nie dochodzi do siebie.**

Zdaniem moich rozmówców, trafiają do nich tylko te osoby, które mają takiej sytuacji już naprawdę dosyć. Inni sami nie chcą uwierzyć w to, co im się przytrafiło lub nie potrafią przełamać wstydu, by przyjść do ośrodka. Są też tacy, którzy stracili nadzieję na powrót do normalności. ■

PS Moi rozmówcy woleli zachować anonimowość, bojąc się reakcji pewnej grupy osób, dlatego nawet ich imiona zostały zmienione.

JAK KUPIĆ SAMOCHÓD?



POZIOMO:
7. Minimalne raty, żadnych odsetek i żadnej wielkiej gotówki - samochód dla każdego

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

INFORMACJE:
- autoryzowani dealerzy Fiat Auto Poland
- Centra Informacji i Sprzedaży AUTOTAK:

• Białystok - D.H. CENTRAL, ul. Skłodowskiej 2/1 tel. 422471 w. 321
• Białystok - D.H. MARKO, Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. 539399
• Suwałki - D.H. ARKADIA, ul. Noniewicza 12A
• Augustów - Agncja ORBIS, Rynek Zygmunta Augusta 12, tel. 2613, 3913
• Giżycko - PBP ORBIS, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 3112, 3150

bezpłatna infolinia: 0 - 800 - 63333

PROFESOR I UCZNIOWIE

ANIELA ŁABANOW

W chłodne jesienne popołudnie żegnaliśmy, opuszczającego Polskę na zawsze, założyciela i pierwszego kierownika II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku, profesora Jakuba Chlebowskiego. Zdanie to brzmi patetycznie, ale koniec kariery Profesora i jego wyjazd miały wszelkie znamiona dramatu. Przede wszystkim osobistego, ale także jego uczniów, gdyż nauczyciel w pełni sił twórczych opuszczał swoją szkołę.

Tak prof. Ida Kinalska, kierownik Kliniki Endokrynologii AMB, przewodnicząca białostockiego Oddziału Towarzystwa Internistów Polskich wspomina swojego mistrza.

Przyjechał z Łodzi w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych i życie swe związał z naszym miastem i naszą Alma Mater. Nie tylko powołał tu do życia klinikę, ale pod jego kierownictwem powstała szkoła internistyczna, której uczniowie zajmują obecnie czołowe miejsca w hierarchii internistycznej w kraju. – **Nigdy nie zapomnę słów Profesora, gdy w roku 1968 pozbawiono go stanowiska. Powiedział wówczas: „Jeszcze mnie będziecie wspominać..." I miałeś rację, Drogi Profesorze** – dodaje.

Mówi jeszcze, że pamięta, jak:

– W 1968 roku staliśmy wokół Profesora, pod podjazdem od strony ul. Waszyngtona, z kwiatami w rękach. Żegnając się, wręczyliśmy mu czerwone róże. Byliśmy bardzo wzruszeni, w oczach mieliśmy łzy. W takich chwilach pożegnania, drobne przykrości zaznane od szefa idą w niepamięć i stają się brylantami wychowania, co dziś doskonale rozumiemy. Profesor przyjął kwiaty. Był nie mniej od nas wzruszony. Wsiadł do samochodu i przez okno pomachał tymi kwiatami kilka razy, po czym jego postać zniknęła z naszych oczu na zawsze. Ale nie z serc.

W tym roku, w rocznicę jego śmierci, my, grono jego uczniów, spotkaliśmy się pod tablicą pamiątkową w Państwowym Szpitalu Klinicznym. Wystarczył jeden sygnał, aby stawiła się liczna grupa z bukietem kwiatów. Te kwiaty złożył syn wybitnego ucznia prof. Chlebowskiego, doktora Witalisa Strączkowskiego (umarł w bardzo młodym wieku, w trakcie pisania pracy habilitacyjnej), który pracuje w Klinice Endokrynologii, był więc to symbol: idee prof. Chlebowskiego przekazywane są następnemu pokoleniu.

* * *

Życiorys prof. Jakuba Chlebowskiego, opracowany przez prof. Eugeniusza Bernackiego:

Urodził się 3 maja 1905 roku w Liwenhof (Łotwa). Jego rodzice byli polskimi Żydami o nazwisku Frydman. Studia medyczne ukończył w Uniwersytecie Stefana Batorego; dyplom doktora medycyny otrzymał w 1929 roku. W latach 1929-33 pracował jako asystent I Kliniki Chorób Wewnętrznych USB. Staże uzupełniające odbył we Francji i Austrii (doc. Scharf w Wiedniu). W latach 1934-39 był ordynatorem oddziału wewnętrznego Lecznicy Litewskiej w Wilnie. W okresie wojny 1939-45 przebywał w głębi ZSRR, gdzie pracował jako lekarz w różnych szpitalach. W Krasnojarsku był prezesem Związku Patriotów Polskich.

Do Polski wrócił 3 kwietnia 1945 i prawdopodobnie wówczas zmienił nazwisko na Chlebowski. Do 1947 był szefem oddziału wewnętrznego Wojskowego Szpitala Okręgowego w Krakowie, a następnie Wojskowego Szpitala Klinicznego w Łodzi. W latach 1947-51 był asystentem, a następnie adiunktem II Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu w Łodzi. Tu habilitował się w 1948 roku.

W 1951 roku został powołany na organizatora i kierownika II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Białymstoku. W 1954 roku uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Był promotorem wielu prac doktoranckich, dwie osoby pod jego opieką uzyskały stopnie naukowe docenta habilitowanego. W latach 1959-62 był rektorem AMB. Wiele uwagi i wysiłku poświęcił dydaktyce przed i podyplomowej. Wychował wielu wysoko kwalifikowanych pracowników naukowo-dydaktycznych i klinicznych. Ujął w należyte formy lecznictwo internistyczne zamknięte i ambulatoryjne w województwie, którego był wieloletnim konsultantem. Przewodniczył białostockiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Na wniosek Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy AMB, zarzucającej mu wrogą postawę wobec PRL i ZSRR, został zwolniony 20 czerwca 1968 roku ze stanowiska kierownika kliniki, a w październiku zrezygnował z pracy w AMB. Wyjechał do Izraela, gdzie idąc do znajdującej się w szpitalu żony, został zabity przez samochód.

* * *

Duże zasługi w przywracaniu pamięci prof. Chlebowskiemu ma prof. Andrzej Kaliciński. Gdy był rektorem, odbyło się posiedzenie Senatu AMB, na którym rehabilitowano Profesora. Chodziło o przywrócenie mu dobrego imienia, które wystawione zostało na szwank w 1968 roku – mówi prof. Jan Stasiewicz, ordynator Oddziału Gastroenterologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Jędrzeja Śniadeckiego, przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej. – **Pozbawiono go kierownictwa kliniki. Byliśmy wówczas przekonani, że przyczyną było pochodzenie narodowościowe, z którym się nie krył. Zarzucano mu propagandę proizraelską. Gdy córce nie wydano paszportu na wyjazd na zagraniczną praktykę, a także na występy chóru, w którym prowadziła konferansjerkę, zdecydował się na wyjazd do Izraela. Tragizm sytuacji, w której opuszczał Polskę, pogłębiał fakt, iż żona była bardzo ciężko chora, miała stwardnienie rozsiane w fazie zaawansowanej. Wyjechała na wózku inwalidzkim, a męża, który zginął w wypadku drogowym, o kilka lat przeżyła.**

Za sprawą prof. Kalicińskiego odsłonięta została tablica pamiątkowa, która znajduje się nad wejściem do sali wykładowej w Państwowym Szpitalu Klinicznym. W „Zeszytach Historycznych" Okręgowej Izby Lekarskiej umieszczona została jego biografia, autorstwa prof. Eugeniusza Bernackiego i wspomnienia o nim.



Wiszący w AMB portret prof. Jakuba Chlebowskiego
Fot. Andrzej Zgiet

– Datę śmierci Profesora, czyli 21 stycznia, ustaliliśmy dopiero niedawno, stąd to pierwsze spotkanie jego uczniów i złożenie kwiatów. Wtedy też podjęliśmy decyzję co do dalszych przedsięwzięć. Okręgowa Izba Lekarska zajmie się wydaniem jego bibliografii, Oddział Towarzystwa Internistów Polskich zorganizuje na jesieni sesję naukową.

Ponieważ prof. Chlebowski musiał nagle opuścić Białystok, bo został pozbawiony wszystkiego, do czego się przywiązał, co było jego życiem, nie pozostawił żadnego zbioru prac. My, jego uczniowie, uważamy za swój moralny obowiązek zgromadzić, uporządkować i udostępnić to, co się zachowało. Swoje publikacje wydawał również za granicą, gdy wyjeżdżał na wykłady do Paryża, Bordeaux, Wiednia. W początkach lat 60. rzadko to się udawało polskim lekarzom – kontynuuje prof. Stasiewicz.

Jaki był Profesor? Przede wszystkim był wspaniałym dydaktykiem. Miał umiejętność przedstawiania rzeczy skomplikowanych w sposób absolutnie prosty. Wykładał podstawy diagnostyki, nie tylko przewodu pokarmowego, czym się głównie zajmował, ale także płuc, serca. Asystenci przejęli ten jego sposób wykładów i przetrwał on do dzisiaj, mimo iż nie zachowały się skrypty, które on wydał. W czasie egzaminów na specjalizacje nadal pyta się według reguł, których przestrzegał prof. Chlebowski.

Profesor wywodził się ze szkoły wileńskiej. Był uczniem Zenona Orłowskiego, ze słynnej rodziny internistów i propagował jego podstawy diagnostyki, czyli sposób badania i interpretacji tych badań.

Był też świetnym wykładowcą. Wykłady odbywały się w tzw. hadesie, czyli podziemiach obecnego szpitala im. J. Śniadeckiego, które nie mieściły słuchaczy. Prowadzone one były tak przystępnie, że niewiele już trzeba było się uczyć, aby zaliczyć egzaminy. Charakter szkoleniowy – i dla studentów, i dla asystentów – miały obchody kliniczne, bo Profesor miał zwyczaj zadawania pytań.

Był i naukowcem. Może nie była to nauka w sensie zajmowania się metodyką pracy badawczej czy laboratorium, było raczej rzucanie idei i bardzo konsekwentne ich realizowanie. Gdy się dzisiaj przegląda jego prace, widać w nich element współczesności, bardzo syntetyczne myśli, dające się zweryfikować.

– Zajmował się przede wszystkim diabetologią, chociaż był także gastrologiem. W kwestii postępowania z chorym na cukrzycę diabetolodzy dzielili się wówczas na dwa obozy i toczyli zacięte boje. Prof. Chlebowski reprezentował pogląd, który nie był w Polsce popularny, ale po latach okazał się trafny. Obecnie cała Polska, ba, cały świat, idzie w kierunku, który on wybrał – dodaje prof. Ida Kinalska.

– Jako człowiek, Profesor był wzorem uczciwości. Kwiatek przyjęty od pacjenta, nie mówiąc już o czekoladkach, to była łapówka. Coś bardziej wartościowego traktował jako przestępstwo i należało od razu pisać podanie o zwolnienie z pracy. Zwracał ogromną uwagę na oszczędność, nie tolerował marnotrawstwa – wspomina prof. Jan Stasiewicz.

Cechowała go pracowitość i tego też wymagał od asystentów. Na porannych odprawach zadawał po kilka publikacji do przeczytania; sam musiał się z nimi wcześniej zapoznać. Był konsultantem z zakresu chorób wewnętrznych i znał niemal każde łóżko szpitalne w województwie.

– Ciągle jeszcze na co dzień używamy ulubionych powiedzeń Profesora; „po pierwsze nie szkodzić", „chory podręcznika nie czytał". I dopiero dziś potrafimy ocenić głębię jego myśli – mówią uczniowie prof. Chlebowskiego. ■

PROMOCJA
STIHL®


Nowa generacja super profesjonalnych pilarek STIHL 026 i STIHL 036
Standardowo wyposażonych w:
• gaźnik z kompensatorem
• zawór dekompresyjny
• elastostart
• dwa pierścienie tłokowe
• przezroczysty zbiornik paliwa
• moduł zapłonowy z dożywotnią gwarancją
70 lat tradycji i postępu 1926 1996
od 25.01.1996 do 30.03.1996
dodatkowo bezpłatnie 5 litrów oleju do paliwa STIHL 1:50
o wartości 87 złotych (870.000 zł)
ZAPRASZAMY!
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:
Augustów - Nowomiejska 18; Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), Św. Rocha 10 lokal nr 3 paw., tel. 446-440; Bielsk Podl. - Kolejowa 13 A; Brańsk - Witosa 22; Ełk - Armii Krajowej 8, tel. 106-780; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; Kruklanki - Dworcowa 12, tel. 144; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164-466; Ostrołęka - Żeromskiego (przy PKP); Rudka - Łąkowa 12, tel. 191; Ryn - Kopernika 21, tel. 18-016; Siematycze - pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; Suwałki - Krótka 4, tel. 666-266; Szczebra k/Augustowa tel. 450-65 w. 317; Szumowo - 1 Maja 7; Śniadowo - Kościelna 10, tel. 176-123; Węgorzewo - Zamkowa 24, tel. 725-15 w. 37; Wysokie Maz. - 1000-lecia, tel. 752-316
9782

OPAKOWANIA
● Folie do pakowania żywności (do pieczywa, nabiału, mięsa, ciast itp.)
● Folie streth (do ręcznej i maszynowej paletyzacji ładunków)
PIONIER Jasiński & Kranc Sp. z o.o.
ul. Handlowa 7, Białystok
tel./fax (0-85) 423-671 w. 342
10303

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA 22 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA 17 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878
10403

KONKURENCYJNE CENY
FROTTE STRZYŻONA (NIKI)
FROTTE PĘTELKOWA
BIELIŹNIANO - POŚCIELOWA
Łódź - Nowosolna,
ul. Grabińska 44,
tel. (0-42) 48-40-13
10784
KONKURENCYJNE CENY

TRANZYT TAXI
RADIO 96-28
TRANZYT 61-61-61 TAXI
samochody osobowe,
dostawcze o różnym tonażu
TWOJE TAXI
9665

RZEŹ NIEWINIĄTEK

Ze swoją XII–wieczną katedrą i malowniczym położeniem miasteczko Dunblane w Szkocji było spokojną przystanią, pozwalającą odpocząć od hałasu nowoczesnego świata. W tej spokojnej, zamkniętej społeczności słowo „przestępstwo" kojarzyło się co najwyżej z kradzieżą rzeczy na noc pozostawionych w ogrodzie. Mieszkańcy mieli więc uzasadnione powody, by wierzyć, że To Nigdy Nie Może Zdarzyć Się Tutaj. Ale stało się. W ciągu kilku minut nie wyjaśnionej furii, uzbrojony psychopata wtargnął do szkoły podstawowej zabijając szesnaścioro dzieci i ich nauczycielkę, a dwanaścioro innych ranił. „Zło odwiedziło nas i nie wiemy dlaczego"– mówi dyrektor szkoły, Ron Taylor. „Nie potrafimy tego zrozumieć i myślę, że nikt nie potrafi".

Politycy różnych opcji prześcigają się w zgadywaniu znaczenia tego niewytłumaczalnie podłego zdarzenia. Morderca był rozgoryczonym samotnikiem, podejrzewanym o pedofilię. W miasteczku mówiono o nim „Pan Przerażający". Krwawa rzeź miała być ostatnim aktem wcześniej zaplanowanego samobójstwa". **„Przyniosłem tego potwora na świat"–** powiedział zrozpaczony ojciec zabójcy. Podniosły się głosy żądające zaostrzenia prawa, regulującego wydawanie pozwoleń na posiadanie broni, choć należy zauważyć, że jest to kraj, w którym zabójstwa z użyciem broni są niezmierną rzadkością. Premier John Major obiecał, że zajmie się wyjaśnieniem, w jaki sposób i dlaczego „Pan Przerażający" dostał pozwolenie na broń, której potem użył jako narzędzia zbrodni. Z kolei królowa złożyła w zeszłą niedzielę kondolencyjną wizytę w Dunblane.

Nic już jednak nie jest w stanie wrócić życia dzieciom, które uśmiechnięte widać na szkolnej fotografii, zrobionej dokładnie dzień wcześniej. Jest na niej grupa 5 i 6–latków wraz z nauczycielką, 44–letnią Gwen Mayor. „Pan Przerażający" – 43–letni Thomas Hamilton, wszedł do szkoły o godz. 9.30 mając ze sobą dwa rewolwery i dwa dziewięciomilimetrowe pistolety maszynowe. Broń zauważyło dwóch nauczycieli, którzy natychmiast próbowali go zatrzymać. Hamilton strzelił, raniąc ich oboje. Następnie poszedł do sali gimnastycznej, gdzie wesoło bawiły się dzieci pani Mayor. **„Miał na sobie dużą, czarną czapkę z nausznikami"**– powiedziała 11–letnia uczennica, która go widziała. **„Był typem człowieka, który śni ci się w nocnych koszmarach".**

Ten koszmar jednak nie był snem. Hamilton wyciągnął broń i zaczął zabijać dzieci jedno po drugim. Według jego kolegów z klubu strzeleckiego, był doskonałym strzelcem. Gwen Mayor, popularna i lubiana nauczycielka, zginęła próbując osłonić swoim ciałem podopiecznych. Z 29 obecnych dzieci, tylko jeden pięciolatek wyszedł z masakry zupełnie cało – Robbie Hurst został znaleziony pod ciałami swoich dwóch kolegów, kiedy strzelanina już się skończyła . Uciekał czołgając się w stronę wnęki w sali gimnastycznej, ciągnąc za sobą ciała kolegów, sądząc, że jeszcze żyją. Niestety, jego wysiłek był daremny. W sali gimnastycznej, wypełnionej śmiercią i rannymi dziećmi, zapadła cisza. Hamilton wyszedł na zewnątrz i zaczął strzelać w okna innych klas. Wybuchł pożar. Dyrektor Taylor zadzwonił na policję o 9.38. Pierwszy policjant pojawił się w szkole 6 minut później, ale było już po wszystkim. Szaleniec zastrzelił się na dziedzińcu szkoły.

Natychmiast przyjechały ambulanse z pomocą medyczną. Pan John McEwan był jednym z pierwszych, którzy uczestnicząc w akcji ratunkowej znaleźli się w sali gimnastycznej. To, co zobaczył, przerastało jego wyobrażenia. Nauczyciele biegli z pomocą dzieciom, które przeżyły i przerażone cicho skamlały. Dyrektor Taylor próbował ocierać z nich krew papierowymi ręcznikami. Jeden z nauczycieli kołysał dziecko, które w jego ramionach umarło. **„Dziwna rzecz"**– powiedział McEwan – **„kiedy szliśmy do sali gimnastycznej, panowała zupełna cisza. Wszystkie dzieci były w szoku, niezdolne do płaczu czy krzyku. Na długo pozostaną w mojej pamięci przerażone twarze pięciolatków, które nie mogły pojąć tego, co się stało".** Chaos przyszedł później.

Wieść o masakrze rozeszła się błyskawicznie. Szkoła podstawowa w Dunblane ma 700 uczniów i każdy zna jakieś dziecko, uczące się w szkole. Alison Curry, młoda nauczycielka, której 5 – letni syn Ryan był w klasie pani Mayor, właśnie wychodziła ze szkoły, gdy usłyszała strzały. Natychmiast pobiegła do sali gimnastycznej. Wbiegła tam w momencie, w którym Hamilton popełnił samobójstwo przed szkołą. Znalazła swojego syna z dwiema kulami w klatce piersiowej. Ciągle jeszcze dawał znaki życia. Został odwieziony do szpitala.

Szalejący strach przyciągnął do szkoły setki rodziców. **„ Victoria! Victoria!"**– słychać było krzyk kobiety z tłumu – ale Victoria Clydesdale była między zmarłymi. Kilka dni przed tragedią dziewczynka była chora i nie chodziła do szkoły. Tego dnia miała również zostać w domu, ale mama puściła ją na lekcję gimnastyki, ponieważ były to ulubione zajęcia dziecka. **„ Powiedziała mi sześć razy „do zobaczenia", zanim wyszła do szkoły"**– opowiada matka dziewczynki. **„Teraz już nigdy jej nie zobaczę".**

Robert Weir, którego syn też był w tej samej klasie, usłyszał o masakrze, gdy włączył radio o godzinie 11.00. Zaraz pojechał do szkoły, gdzie już była jego żona. **„W szkole panował chaos"**– mówi później. **„Ludzie krzyczeli, nawoływali, płakali – to było straszne".** Państwo Weir czekali około dwóch godzin. Potem, jak mówił pan Weir **„wyczytano cztery nazwiska, w tym naszego syna. Poproszono nas do osobnego pokoju. Pomyślałem wtedy, że mój Stewart nie żyje".** Ale na szczęście Stewart, postrzelony w nogę, przeżył. **„Zły mężczyzna wszedł i zaczął do nas strzelać"**– powiedział potem ojcu. **„Kiedy zacząłem uciekać, strzelił mi w nogę".**



43 - letni Thomas Hamilton wszedł do szkoły o 9.30 z czterema pistoletami maszynowymi. Chwilę potem zaczęła się strzelanina.

Inni rodzice otrzymali wieści najgorsze, jakie tylko rodzic może usłyszeć. Jednym z nich była pani Kathryn Morton, cytolog ze szpitala, do którego przywożono ranne dzieci. Szybko uświadomiła sobie, że jej córeczka Emily również może być ofiarą. Rzeczywiście, ciemnooka Emily nie żyła. Matkę odwieziono do szpitala. **„Później poszła do kostnicy"** – wyjaśnia szpitalny kapelan. **„Zachowywała się tak, jak inni rodzice. Głaskali swoje dzieci po buzi, całowali je, mówili do nich. Te dzieci wyglądały, jakby spokojnie spały".**

Dunblane i cała Szkocja są zaszokowane, oburzone i okryte głęboką żałobą. Nikt nie potrafi wyjaśnić motywów działania zabójcy. Hamilton był znany jako członek koła strzeleckiego i dawny lider skautów. Wielu uważa, że miał niezdrowe skłonności w kierunku małych chłopców. Sąsiadka mordercy, Grace Ogilvie, powiedziała, że Hamilton zaprosił ją kiedyś do swojego mieszkania. Tam pokazał jej film wideo pokazujący małych, kąpiących się chłopców – wyszła mając uczucie, **„że jest w nim coś złowieszczego".**

Policja określa go jako „lokalnie znanego" dziwaka. W 1974 roku został skłoniony do wystąpienia z ruchu skautów. Wtedy sformował własną grupę małych chłopców, aby kontynuować swoją pracę. Chłopcy przychodzili wraz z nim na ćwiczenia do tej samej sali gimnastycznej, w której Hamilton wpadł w amok. Nauczyciele zaobserwowali jego dziwne zachowanie donosząc o tym rodzicom chłopców i grupa szybko została zlikwidowana. Od tamtej pory „Pan Przerażający" postrzegał siebie jako ofiarę nauczycielskiej zmowy. Podobno w przeddzień masakry wysłał list do królowej z prośbą o przywrócenie go do ruchu skautowskiego (przedstawiciel rodziny królewskiej twierdzi jednak, że taki list nie dotarł). Inny list wysłany do mass mediów oskarżał nauczycieli szkoły podstawowej w Dublane o „zanieczyszczanie umysłów chłopców kłamstwem, że jestem zboczeńcem".

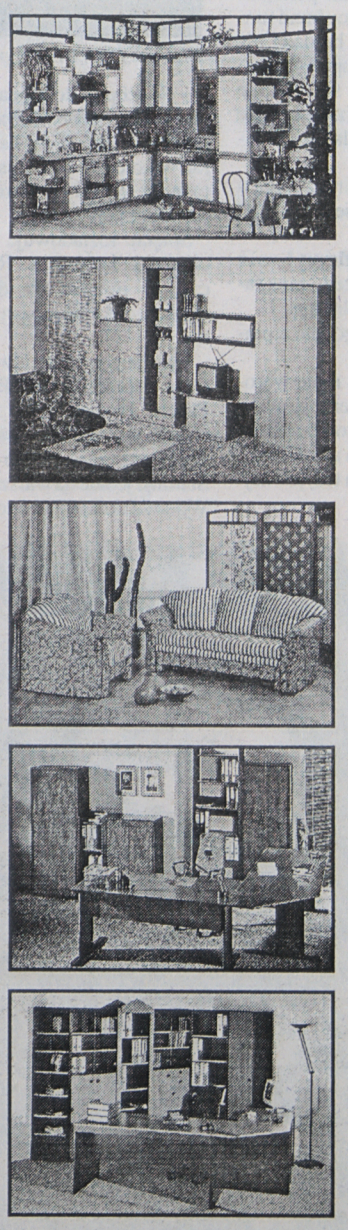
Podstawowym pytaniem związanym z tragedią jest, w jaki sposób Hamilton uzyskał pozwolenie na broń. Był przecież znany jako osoba dziwaczna, a więc chociaż jego potoczna opinia powinna zmusić do zastanowienia, czy bezpiecznie było w jego ręce powierzyć broń. Fiona Wilson, dziennikarka lokalnej gazety twierdzi, że Hamilton wiele razy się z nią kontaktował namawiając, aby wydrukowano jego opowieści o letnich obozach z chłopcami. Przynosił zdjęcia nagich, bawiących się chłopców. Za każdym razem powiadamiała o tym policję prosząc, aby go sprawdzili. Usłyszała tylko, że ma się trzymać od niego z daleka. Teraz oficer policji powiedział, że Hamilton nie był karany, więc nie można mu było nic zarzucić. Pamiętajmy jednak o tym, że prawo zezwalające na posiadanie broni w tym kraju jest jednym z najbardziej rygorystycznych na świecie. Zezwolenie na broń dostają tylko ludzie o nieskazitelnej opinii i przeszłości. Jest niemal niemożliwe, że Hamilton bez niczyjej pomocy uzyskał takie zezwolenie.

Tymczasem furtki szkoły podstawowej w Dunblane są przystrojone kwiatami ku pamięci dzieci, które tragicznego dnia przyszły na lekcję gimnastyki i nigdy już z niej nie wróciły. Salę gimnastyczną postanowiono zrównać z ziemią. Te kilka minut na zawsze zmieniło życie miasta.

Z „Newsweeka"
tłumaczyła ANNA STĘPIEŃ



Całe miasto płacze za umarłymi i modli się za rannych



Forte
- teraz leasing

Meble FORTE wypełnią każde wnętrze. Pięknie i gustownie. **FORTE LEASING** - obok sprzedaży ratalnej - to nowa oferta FORTE. Pozwala na niezwykle korzystny zakup mebli. FORTE LEASING zapewni Państwu większą płynność i zdolność kredytową a raty leasingowe będą kosztem uzyskania przychodu.

FORTE LEASING - to oszczędność.
Dlatego na komforcie mebli FORTE
oszczędzać nie trzeba.

FORTE

Suwałki, ul. Północna 30, tel. (087) 67 52 70

10929

SZAMPAN Z

MAREK GRZEŚKIEWICZ

W Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie stoi nas setka. Wybranych, jak zauważa koleżanka z Warsow Voice, z blisko 500 akredytowanych dziennikarzy. Ustawieni w szerokim półkolu czekamy na królową Anglii Elżbietę II i jej męża, jego Królewską Wysokość Filipa, księcia Edynburga.

Zanim jednak uścisnęliśmy dłonie królewskiej pary, wcześniej było jeszcze późne niedzielne przedpołudnie. Przeddzień wizyty. Odbieramy akredytację, zapoznajemy się z programem oraz z krótkimi instrukcjami, jak należy zachować się przed Majestatem. Dowiadujemy się, że królowej można patrzeć w oczy, bez prawa jednak zamienienia z nią słowa. Chyba, że odezwie się pierwsza. Żurnalistyczna płeć piękna ćwiczy dygnięcia, brzydsi przedstawiciele dziennikarstwa energiczne skinięcia głową. Takich zachowań wymaga królewski, bardzo surowy protokół. Informująca nas o tym pani z Kancelarii Prezydenta RP zdaje się być przekonana, że od naszych dygnięć i skłonów głową zależy przyszłość stosunków polsko-brytyjskich.

Nie protestujemy. Więcej, później dochodzimy do wniosku, że dygać będziemy szczególnie energicznie. Choćby po to, żeby zatrzeć wrażenia królowej z podróżowania po Warszawie. Tak bowiem się składa, że udając się do swoich warszawskich noclegowni, musimy przejechać niektórymi ulicami, które jutro przemierzy królowa. Wprawdzie nie polonezem, którym my się poruszamy, ale luksusowym rolls-roycem, wrażenia chyba jednak będą podobne. Krakowskim Przedmieściem, mimo widocznych śladów łatania dziur, jedzie się jak po tarce. Jeszcze gorzej jest w Alejach Ujazdowskich. A już zupełnie źle na ulicy Gagarina, którą królowa będzie musiała przejechać opuszczając Belweder – swoją oficjalną siedzibę w czasie pobytu w Polsce.

Królowa jednak widać jest odporna. W poniedziałek bowiem, w pierwszym dniu wizyty, wjeżdżając na dziedziniec Pałacu Prezydenckiego z uchylonego okna rolls-royca widać spokojną, dobrotliwie uśmiechniętą twarz monarchini. Równie zadowolony wydaje się być jej mąż. Uśmiechy nie schodzą im z twarzy podczas witania się z prezydentem i jego małżonką. Kolejny punkt programu, to przedstawienie królewskiej parze kilku członków polskiego rządu, władz Sejmu i Senatu. Prezydent Kwaśniewski, znanym już w jego wydaniu gestem, w pewnym momencie poufale bierze królową pod rękę. Trwa to jednak bardzo krótko. Usłyszał coś? Twarz królowej raczej – patrz zdjęcie – nie wyrażała zadowolenia.

Po oddaniu pokłonów sztandarowi, monarchini w towarzystwie Aleksandra Kwaśniewskiego zmierza w stronę licznie zgromadzonego korpusu dyplomatycznego. Przejść musi obok miejsca, w którym ustawiono dziennikarzy i fotoreporterów. Pół kroku za nią drepcze Aleksander Kwaśniewski. Dziennikarze mają okazję skonstatować: Niedawna, wyborcza „chudość" prezydenta przeminęła bez śladu. Ktoś pyta – na jak długo? Do czasu sejmowych wyborów, czy też do kolejnej kampanii prezydenckiej?

Chudością nie grzeszą też policjanci z motocyklowej kompanii honorowej towarzyszącej królewskiej kolumnie samochodowej. Nie wiem o czym szczegółowo rozmawiała królowa z prezydentem. Rozmowy Jej Wysokości z politykami są zawsze utajnione. Wiem jedno – Kwaśniewski nie miałby szans na przekonanie królowej, że polskim policjantom dzieje się źle. Dosiadający hond funkcjonariusze prezentują się bardziej niż okazale. U niemal każdego spod skórzanych wdzianek wylewają się wielkie brzuszyska, niczym – nie przymierzając Grześkiewiczowi – na dodatek po lepszym niż dobry – obiedzie.

Znać też o sobie daje ochrona Pałacu Prezydenckiego. Szczególnie jeden z jej przedstawicieli.

– **Ma pan aparat fotograficzny!** – ni z tego ni z owego wyrasta przede mną facet, ubrany całkiem po cywilnemu.

– **Mam** – odpowiadam zgodnie z prawdą.

– **Gdzie?** – facet obrzuca mnie wzrokiem, wymownie przy tym zerkając na licznie zgromadzonych fotoreporterów obwieszonych nawet trzema aparatami.

– **W domu** – odpowiadam też, jak najbardziej zgodnie z prawdą.



Elżbieta II przed Kompanią Honorową WP

– **To leź pan do kojca!** – denerwuje się facet. Jego zdenerwowanie zaczyna się i mnie udzielać. Tym bardziej, że ostatni raz w kojcu to byłem jakieś czterdzieści parę lat temu i nie bardzo wiem, po co miałbym tam wracać.

Spięcie rozładowuje ktoś mądrzejszy od mego krzykacza. Rzeczowo tłumaczy, że miejsce dla dziennikarzy jest obok, tu zaś stać mogą tylko fotoreporterzy.

Tyle, nieco mniej dworskiego wtrętu. Czas wrócić do sfer. Po rozmowach w Pałacu Prezydenckim królewska para składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, monarchini sadzi drzewko. Stamtąd jedzie na warszawską Starówkę. Wprawdzie tam obecności dziennikarzy nie przewidziano, nam jednak udaje się dostać. Rynek Starego Miasta, po przekątnej, wygrodzony jest specjalnymi barierkami. Wzdłuż tego swoistego wybiegu zgromadziło się kilkuset warszawiaków. Środkiem przejdzie królewska para. U wylotu „ wybiegu" na gości czeka prezydent Warszawy, Marcin Święcicki. Pełni obowiązki przewodnika. Tuż przed pojawieniem się monarchini pracownicy Fukiera wyciągają wielką, brytyjską flagę. Mniejszymi wymachują uczniowie St. Paul's International School. Jest wesoło niczym na pikniku. Tym bardziej, że ze wszystkich okolicznych knajp wyległ chyba cały personel. Stoją na schodach, wiwatują na cześć królowej bardziej radośnie niż dzieciarnia. Nie ma czasu sprawdzić, czy wewnątrz restauracji są goście. I jak są obsługiwani.

Tym bardziej, że tego czasu jest coraz mniej. Zbliża się godzina spotkania z królewską parą w Sali Balowej Zamku Królewskiego. W czasie więc, gdy monarchini wsiada do rolls – royca, my biegniemy na Zamek. Musimy być dużo wcześniej niż królowa. Tego, ponoć, znowu wymaga protokół.

Spóźniamy się ledwie kilka minut. Na szczęście oficjalny, ustalony co do minuty program wizyty, nieco się załamuje. Przed spotkaniem z dziennikarzami, brytyjscy goście muszą jeszcze uczestniczyć w otwarciu – w Bibliotece Królewskiej Zamku – wystawy Historycznej „Orzeł i Lew", później czeka ich spotkanie z władzami stolicy, wpis do księgi pamiątkowej, dopiero po wypełnieniu tych obowiązków przyjdzie czas dla żurnalistów. Oficjalnie wszystkie te czynności zająć mają kilkanaście minut. Trwają dłużej.

Czasu zatem – mamy niespodziewanie sporo. Nikomu jednak nie nudzi się. Po sali dziarsko kursują wyfraczeni kelnerzy, namawiający do korzystania z licznych produktów podsuwanych na tacach. Pierwszy kieliszek szampana zwyczajnie gasi pragnienie. Podobnie jak puchar doskonale schłodzonego piwa. Dopiero lampka wyśmienitego wermutu doczekuje się należnego potraktowania. Królowej jednak ciągle nie ma. Kelnerzy ze swoimi tacami obfitości są i – jakby – z każdą minutą jest ich więcej.

W końcu otwierają się drzwi i na salę wchodzi królewska para. Elżbieta II, mimo swoich siedemdziesięciu lat, prezentuje się bardzo okazale. Jest zwyczajnie ładna. Ubrana w niczym nie wyróżniającą się garsonkę, bardziej przypomina elegancką, wytworną panią, niż kogoś ze sfer, o których się raczej czyta, niż poznaje. To wtedy właśnie ustawiono nas w owe szerokie półkole. Półkole przesuwa się przed królewską parą, tym samym każde z nas ma okazję uścisnąć dłoń Elżbiety i jej męża Filipa. Wcześniej sekretarzowi królowej podajemy kartki z nazwiskami, on przedstawia nas monarchini. Królowa podaje dłoń chronioną rękawiczką, książę jest bez rękawiczek, ściska jednak dłonie w wypraktykowany, szczególny sposób. Rękę ma lekko zgiętą, tak, że o mocnym, męskim uścisku nie ma mowy.

Powitanie wszystkich zgromadzonych trwa dosyć krótko. Królewska para, wraz z czterema damami dworu, miesza się z tłumem. Można podejść do Elżbiety II, rozmawiać, zadawać pytania.

Pytania jednak nie mogą być polityczne, osobiste, natarczywe, wymagające zbyt szczegółowych odpowiedzi. Monarchini pytana jest więc o pogodę w Polsce, w Anglii, o urodę Zamku Królewskiego i Starówki, trudy podróży, ot, taka luźna pogawędka. Niezależnie przy tym od zadanego pytania, najczęściej pada odpowiedź:

– **Very nice .**

Także na pytanie „Gazety", czy podoba się jej Warszawa, słyszę, że jest ona Very nice.

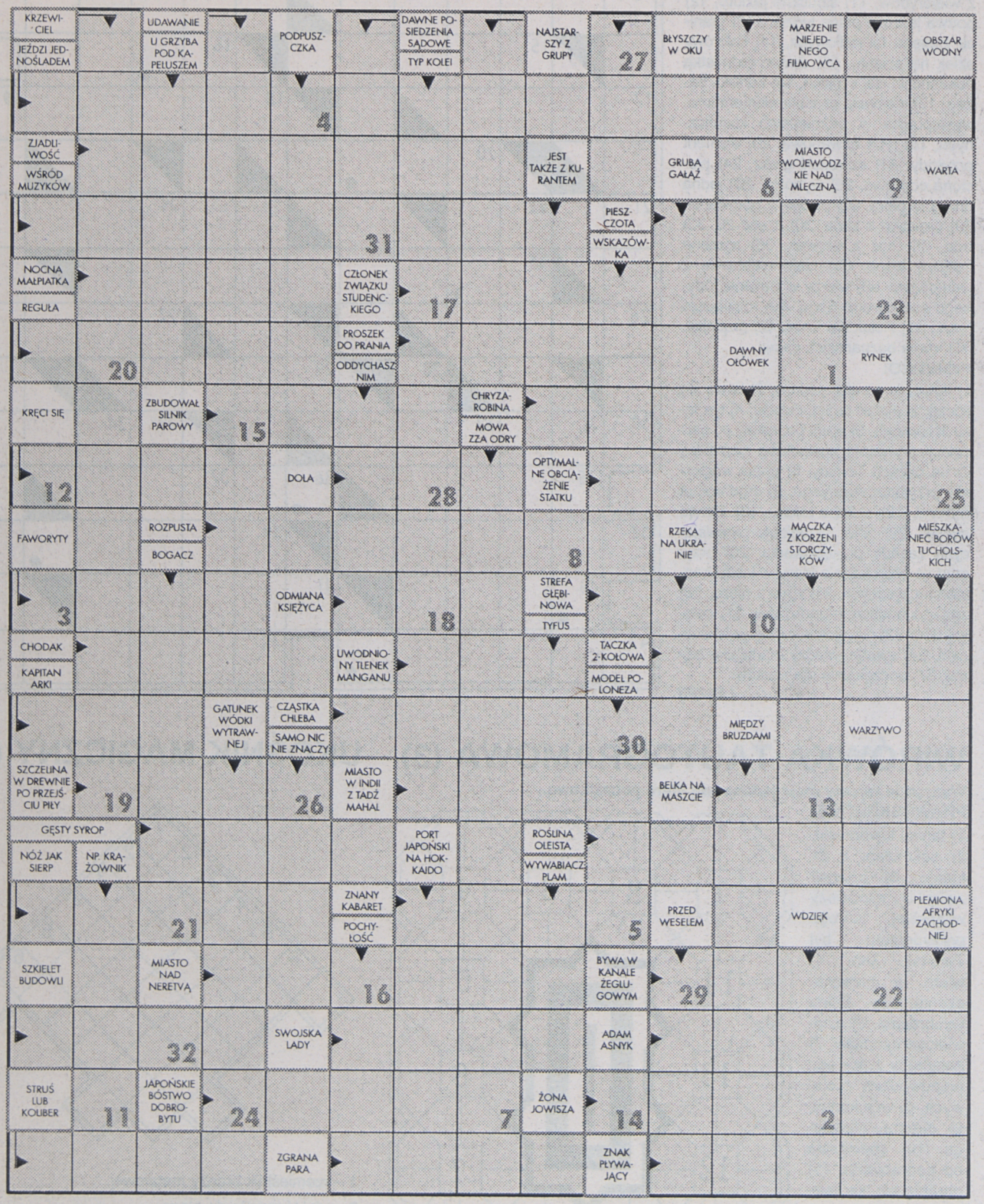
Robi się więc nieco nużąco. Tym większym zainteresowaniem zaczynają cieszyć się kelnerzy. Tym bardziej, że, obok napojów, roznosić zaczęli coś do jedzenia. Maleńkie kanapki z kawiorem, coś przypominające w smaku rybę, jakieś



Co Jej Wysokość powiedziała prezydentowi?

Krzyżówka panoramiczna (5)

Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

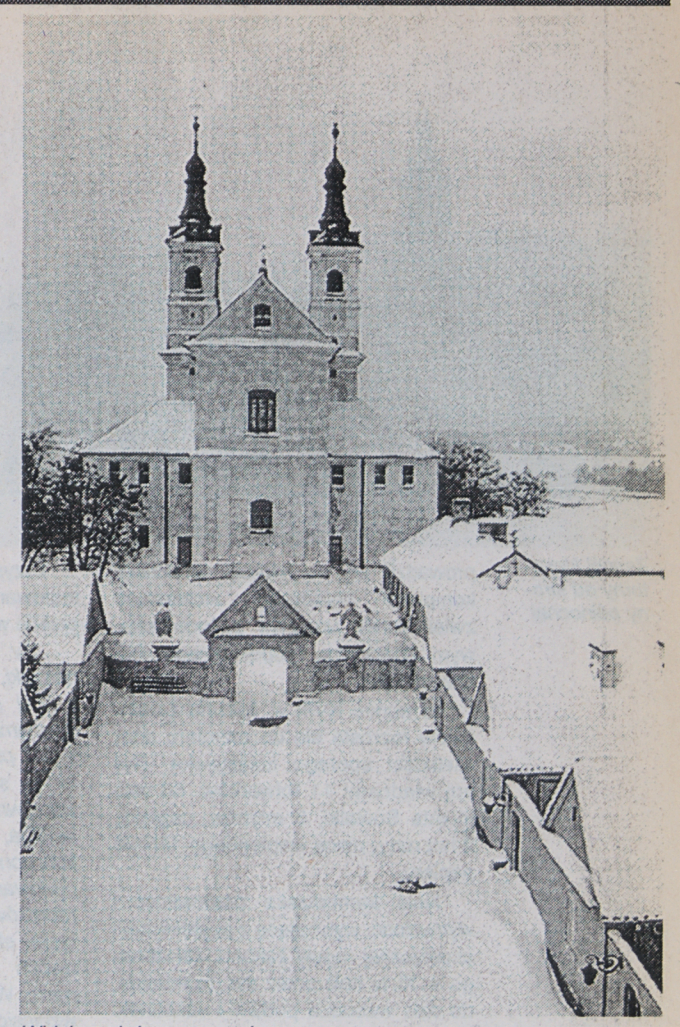


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

„HELLES"

Gazeta Współczesna **Weekend**

NR 13 (43) PIĄTEK, 29 MARCA 1996



Widok z wieży zegarowej

Zabytki i nie tylko – Wigry

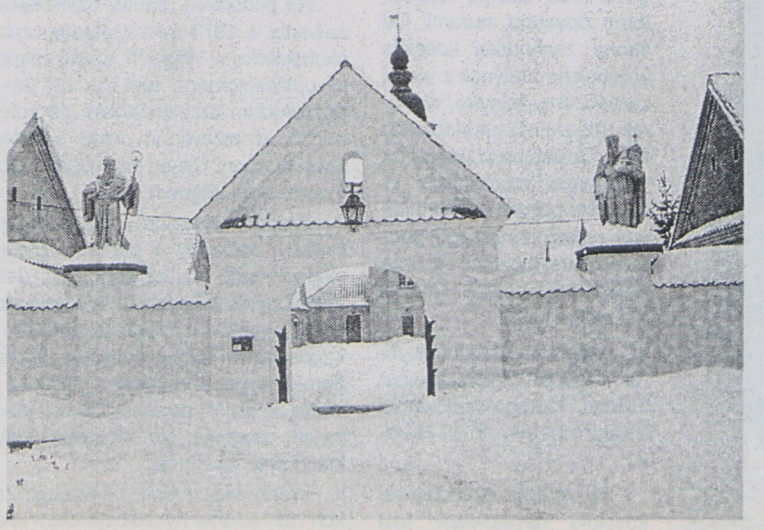
MEMENTO MORI

Czasy Jana Kazimierza są w Polsce okresem największego zamętu politycznego – popularnie zwanym „Potopem". Król, znany ze swojej pobożności, za zgodą Sejmu, a następnie aprobatą biskupa wileńskiego Aleksandra Sapiechy oraz papież Klemensa IX, oddał kamedułom we władanie wyspę wigierską z dworem myśliwskim królów polskich.

Akt darowizny datowany a.d. 1667 january 6, podpisany przez króla Jana Kazimierza, nadaje 12 pustelnikom z Zakonu Kamedułów, przywilej lokacyjny klasztoru na wyspie z dworem myśliwskim, a także dwa leśnictwa: Perstuńskie i Przełomskie.

Współczesny stan wiedzy o Suwalszczyźnie nie pozwala na całkowite wyjaśnienie wielu zdarzeń z życia wigierskich kamedułów.

Nazwa Wigry pierwotnie była nazwą jeziora. Potem nadano ją dworowi królewskiemu wzniesionemu w XV wieku na wyspie (obecnie półwysep). Było to centrum wielkiego obszaru puszczy przynależnej posiadłościom królewskim. W kronice Jana Długosza trzykrotnie występuje forma *Wingri*– wijący się i dot. jeziora. Etymologia słowa „wigry" nie jest dokładnie rozstrzygnięta. Nazwą maleńkiej wsi stała się dopiero w drugiej połowie XIX w., gdy po rozparcelowaniu „fundium" klasztoru kamedułów, ziemię nadano kilkunastu chłopom.



Wejście na dziedziniec eremów

Braciszkowie zakonni byli nad Wigrami pionierami rozwoju gospodarczego i osadnictwa.

Oficjalne wprowadzenie Zakonu Kamedułów nastąpiło w roku 1668, czego dowodem jest list królewski do podkomorzyny Konstancyji Butlerowej, datowany 25.06. 1668 rok.

„Doniósł nam wielebny ojciec Wilga, przełożony ojców Kamedułów wigierskich iż na inrtodukyję sam wielebny w bogu ksiądz biskup wileński ofiarował się, czemu wielce kontenci jesteśmy..."

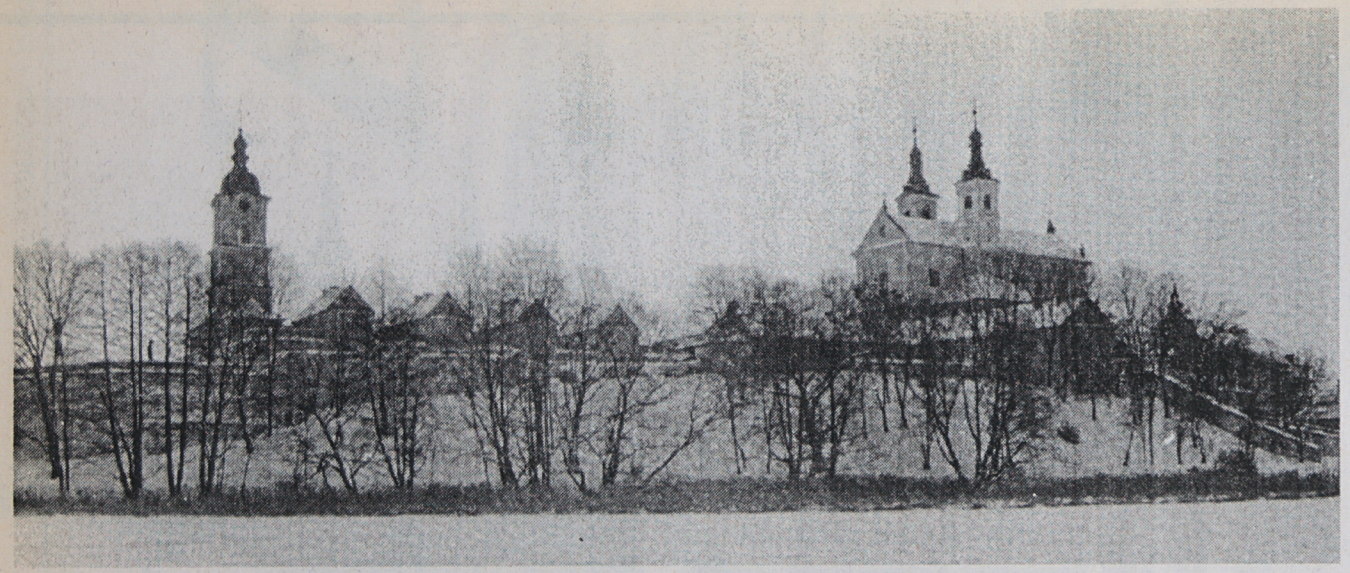
Podkomorzyna Konstancyja Butlerowa mająca w dzierżawie dożywotniej leśnictwa Perstuńskie i Przełomskie z tej okazji została zobowiązana przez króla, by wypłacała kamedułom wigierskim 400 złotych polskich rocznie, począwszy od roku 1668.

Początkowo kameduli anektują na swoje potrzeby dawny dwór myśliwski, zabierając się jednocześnie do budowy kościoła i innych niezbędnych budowli.

Pożar w roku 1681 zniszczył dwór królewski oraz kościół, a także pozostałe budowle, co zmusiło zakonników do rozpoczęcia budowy nowych siedzib.

Roboty przygotowawcze do wznoszenia nowego kościoła i mieszkań pustelników zwanych eremami, rozpoczęto w maju 1676 roku. Ponieważ projekty i założenia zostały całkowicie zniszczone, historia i postęp robót słabo są znane. Wiadomo jedynie, że prace budowlane rozłożone na kilka etapów, trwały niemalże do momentu kasaty dóbr kamedulskich, czyli do roku 1800.

Ten 132 – letni kamedulski okres to rozwój i powstanie środowiska gospodarczego i religijnego na tym terenie. Do-



Zespół klasztorny od strony północnej

prowadzili oni do rozwoju wspaniały kompleks klasztornej architektury zwieńczonej, uroczym późnobarokowym kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP.

W końcu XVIII w. fortuna zakonników rozrosła się do rozmiaru dóbr wielkości sporego księstewka. Byli oni władcami 11 folwarków, 56 wsi, miasta Suwałki, 6 młynów, cegielni, 2 hut rudy, pieca wapiennego, fabryki papieru.

Iście kamedulska pracowitość i wytrwałość, wynikające z pustelniczej i ascetycznej reguły zakonu, założonego w XI w Italii przez św. Romualda, do dziś wzbudza podziw i szacunek. Mnisi nie kontaktowali się pojedynczo ze światem zewnętrznym. Mieli też obowiązek wiecznego milczenia. Przy spotkaniach wypowiadali dwa słowa „Memento mori", co znaczy pamiętaj o śmierci.

Rzeźba przedstawiająca zakonnika



Przystępując do budowy obiektów murowanych, kameduli uporządkowali przede wszystkim teren.

„By wody jeziora nie podmywały nasypki, zbudowano z cegły ogniotrwałej mury oporowe z piwnicami, sklepami zwane. Każda z piwnic miała swoje przeznaczenie i nazwisko jako to np. sklep winny, miodowy, piwny, warzywny. Był też refektarz, czyli izba jadalna, kuchnia, piekarnia. Gdy zakończono budowanie piwnic zajęto się budowaniem eremów, czyli pusteli, (domków mieszkalnych zakonników), które składa się z 10 domków w dwóch liniach równolegle ustawionych. W końcu eremu wschodniego wzniesiona jest wysoka wieża, w której urządzony zegar ogłaszał godziny".

Od strony zachodniej eremów wzniesiono dwa budynki usytuowane symetrycznie w stosunku do osi wzdłużnej. W jednym mieścił się prawdopodobnie refektarz, funkcji drugiego nie udało się ustalić.

Drugi etap budowy to wzniesienie kościoła. W zachodniej części tarasu, gdzie miał stanąć kościół, teren opasano murami. Od strony zachodniej kościoła wzniesiono budynek z wieżą zwieńczoną hełmem, w której przyziemiu ufundowano furtę. Obiekt ten przylegał do cmentarza kościelnego. W kierunku północnym, w miejscu najłagodniejszego podjazdu, usytuowano bramę wjazdową i domek furtiana (od słowa furta).

Akcentem dominującym na wzgórzu wigierskim jest kościół, którego budowanie trwało od 1694 do 1745 roku.

Po stronie południowej kościoła usytuowany jest budynek przeznaczony na dom gościnny (zwanym często Domem Królewskim) oraz rezydencję biskupa.

Po trzecim rozbiorze Polski, klasztor wigierski na 12 lat znalazł się w zaborze pruskim. W roku 1796 zostały skonfiskowane posiadłości klasztorne a zakonników odesłano do podwarszawskich Bielan. Tak rozpoczyna się zmierzch Zakonu Kamedułów na Wigrach.

W roku 1800 została utworzona diecezja wigierska z siedzibą biskupa w byłym klasztorze. Praktycznie biskupstwo było przeniesione do Sejn. Po roku 1823 kościół na Wigrach był już tylko parafialnym.

W latach 1809 – 1824 zabudowania poklasztorne zajmowali m.in. austriaccy jeńcy wojenni, a następnie urządzono siedzibę wojsk. W tym czasie wiele zabudowań poklasztornych rozebrano, a całość mocno zubożono. Z wnętrza kościoła przedmioty przeszły w posiadanie innych parafii.

Obie wojny światowe dokonały doszczętnych zniszczeń kompleksu kamedulskiego i doprowadziły do ruiny kościoła. To co dzisiaj można oglądać na Wigrach jest rekonstrukcją.

Na podstawie umowy dzierżawnej zawartej w 1973 roku z parafią rzymskokatolicką w Wigrach, część zespołu poklasztornego jest na 50 lat z późniejszym przedłużeniem na kolejne 15, dzierżawiona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki jako Dom Pracy Twórczej na Wigrach.

Zespół poklasztorny, ciągle restaurowany, położony w centrum Wigierskiego Parku Narodowego, jest udostępniony do zwiedzania, a w odbudowanych eremach mieszczą się dwu – i trzyosobowe pokoje hotelowe. Każdy domek wyposażony jest w łazienkę z ciepłą wodą. W dawnym Domu Królewskim znajduje się stołówka (refektarz) oraz kawiarnia.

Warto wspomnieć, że właśnie Zakon Kamedułów był założycielem i nadał prawa miejskie Suwałkom.

Tekst i fot. ANTONI REMIESZ

KRZYŻÓWKA (2)

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

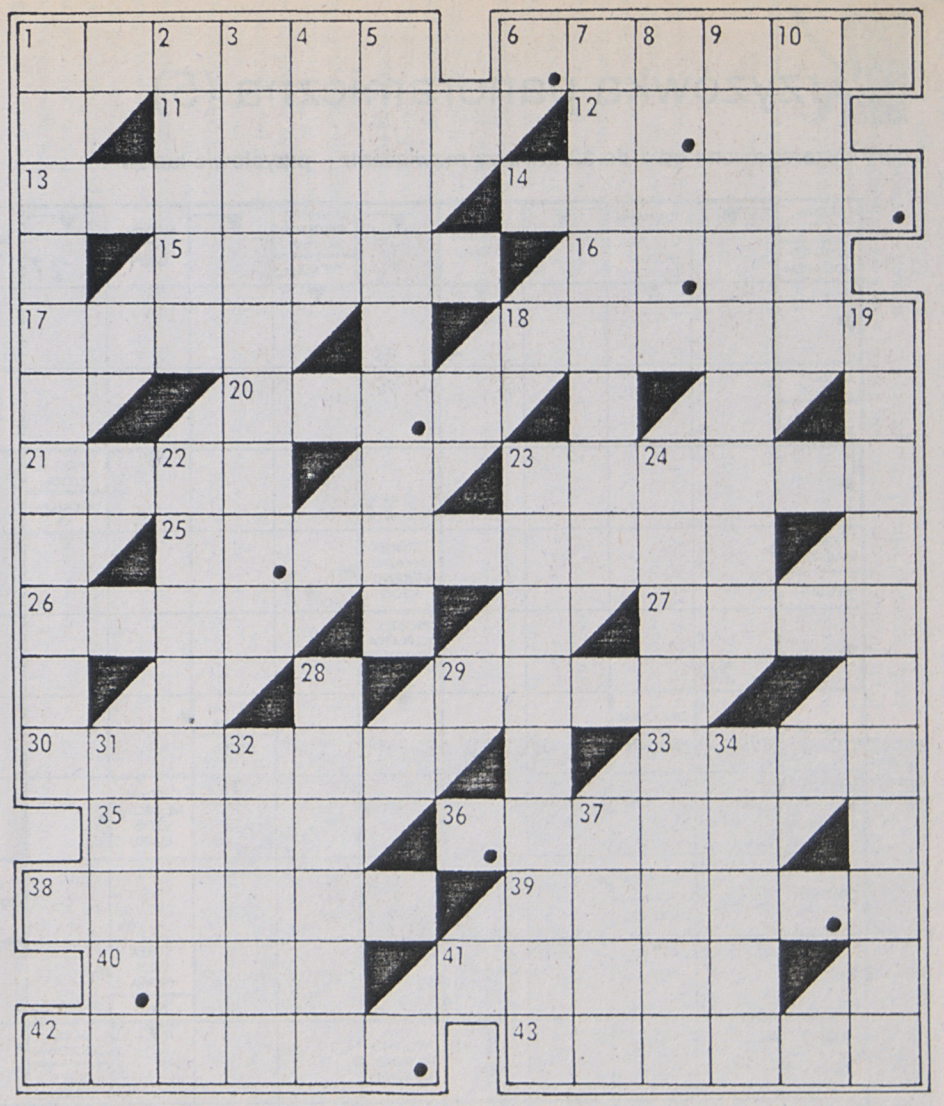
POZIOMO:

1) duchowny protestancki, 6) największy z wielorybów, 11) sztuczne jezioro, 12) potrwa jeszcze przez tydzień, 13) granice zasięgu fal radiowych, 14) kolorowy szlak na ścianie, 15) dawna jednostka pojemności ciał sypkich, 16) konflikt, zatarg, 17) nietrwała cząstka elementarna, występująca w promieniach kosmicznych, 18) ryba akwariowa, 20) element przyrody, 21) szwedzki grosz, 24) pleciona odprawa, 25) wyborcy, 26) jedna drugą wspiera, 27) dwójka z gotowania, 29) państwo z Limą, 30) część 26, 33) trop, 35) coś z używek, 36) zgrabne zwierzę leśne, 38) ciało niebieskie z warkoczem, 39) wierzy w istnienie jedynego osobowego Boga, 40) rozwiązuje język, 41) Polak dla Polki, 42) prądnica, 43) łowca bezpańskich psów.

PIONOWO:

1) łatwowierna albo zielony, 2) łatwo się tłucze, 3) włoski taniec ludowy, 4) typ lasu liściastego, 5) grunt pozostały po parcelacji prywatnej posiadłości ziemskiej, 7) na oczach Temidy, 8) poeta węgierski, przyjaciel Aranyego, 9) organizacja rodowa, 10) ozdoba tałesu, 19) zamęt, rwetes, 22) zbiór przepisów określających zasady postępowania, 23) przyrząd do przyciszania głosu w instrumentach muzycznych, 24) zupa z nieba, 28) znawca budowy organizmów, 31) pęta, kajdany, 32) rozpadlina w masywie skalnym, 34) symbol władzy marszałka sejmu, 37) poczekalnia dla statków.

LESZEK



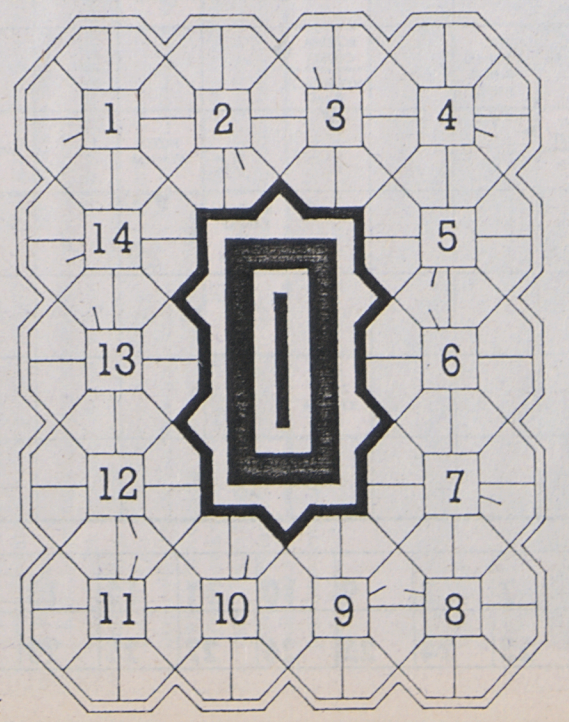
WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (3)

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową.

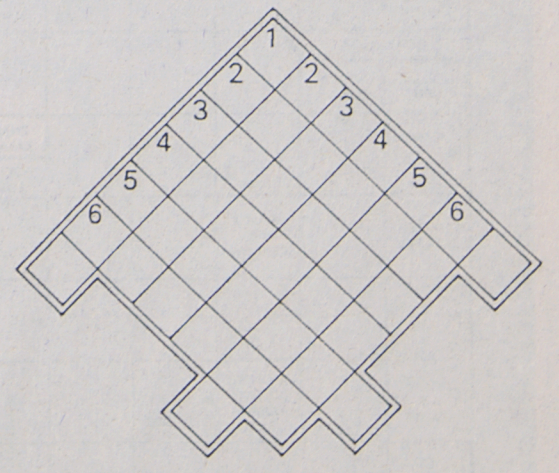
PRAWOSKRĘTNIE:

1) taniec towarzyski, 2) solenizant z 21 lutego, 3) członek związku młodzieży wileńskiej, którego prezydentem był Tomasz Zan, 4) wiara w przeznaczenie, 5) bujna wyobraźnia, 6) człowiek zarozumiały, 7) załamany z powodu niepowodzeń życiowych, 8) wóz konny, 9) oferma, niedołęga, 10) specjalista od podrabiania, 11) obrabiarka skrawająca, 12) tor wodny, 13) rozpoczęcie biegu przed sygnałem startera, 14) zdejmuje dla upamiętnienia.

LESZEK

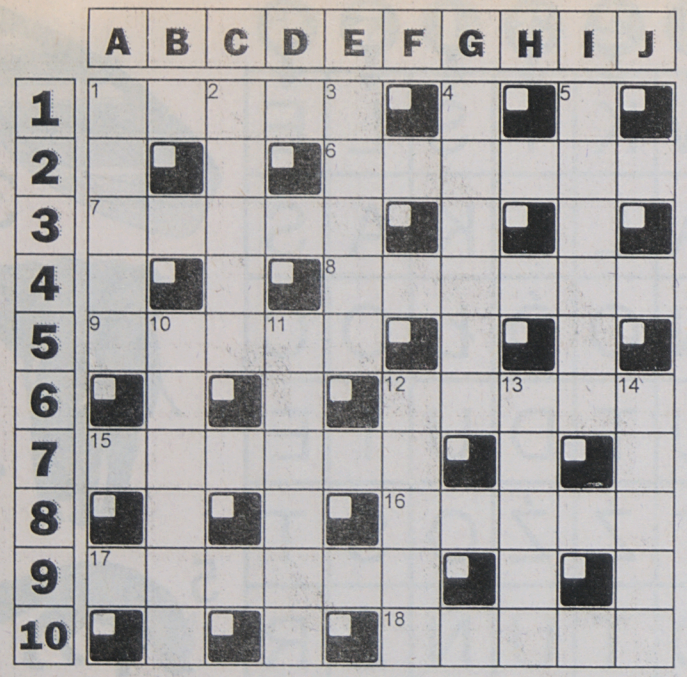


UKOŚNIK MAGICZNY (4)



1 – rzemieślnik branży metalowej,
2 – niektórzy piją do niego,
3 – członek nacjonalistycznej organizacji chorwackiej,
4 – chrzczony butelką szampana,
5 – składnica broni,
6 – wojskowe polecenie.

LESZEK



KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 5

Zapraszamy w piątek, 29.03.96 r. od godz. 18.10 do 18.30 do radiowych odbiorników na wspólne rozwiązywanie krzyżówki radiowej. Po jej rozwiązaniu litery z pól: /B-7, G-2, E-7, E-5, C-2, D-1, G-6, J-9, I-10, A-3, G-3 // C-9 // G-1, I-5, B-1, C-5, I-1, B-9 / utworzą dodatkowe hasło. Hasło należy nadesłać tylko na kartkach pocztowych w ciągu 7 dni z dopiskiem „Krzyżówka Radiowa nr 5". Nasz adres: Radio Białystok, ul. Świerkowa 1, 15-328 Białystok.

Na zwycięzcę czeka nagroda w postaci butów sportowych ufundowanych przez Hurtownię z Białegostoku mieszczącą się przy Szosie Północno-Obwodowej 96.

RADIO BIAŁYSTOK
FM 72.68 72.8 100.2

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 złotych, natomiast za trafne rozwiązanie czterech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 złotych.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon 43, a na kopercie /karcie pocztowej/ zaznaczyć "3 zadania lub 4 zadania z numeru 43". Kupon zamieszczamy wewnątrz wkładki weekendowej, obok krzyżówek.

Rozwiązania można przynieść także bezpośrednio do redakcji i wrzucić do żółtych skrzynek przy wejściu.

KUPON NR 43 Współczesna

NAGRODY

Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z wkładki magazynowej „WEEKEND" nr 41 nagrodę pieniężną 100 złotych otrzyma pani **Irena Artysiewicz z Białegostoku**.

NAGRODY PIENIĘŻNE PO 25 ZŁOTYCH WYLOSOWALI: Barbara Dobrowska z Gródka, Ryszard Kutnik z Woli oraz Andrzej Pełszyński z Gołdapi.

Gratulujemy! Wszystkie nagrody prześlemy pocztą.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA (1)

Litery uszeregowane od 1 do 38 utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerzego Leszczyńskiego

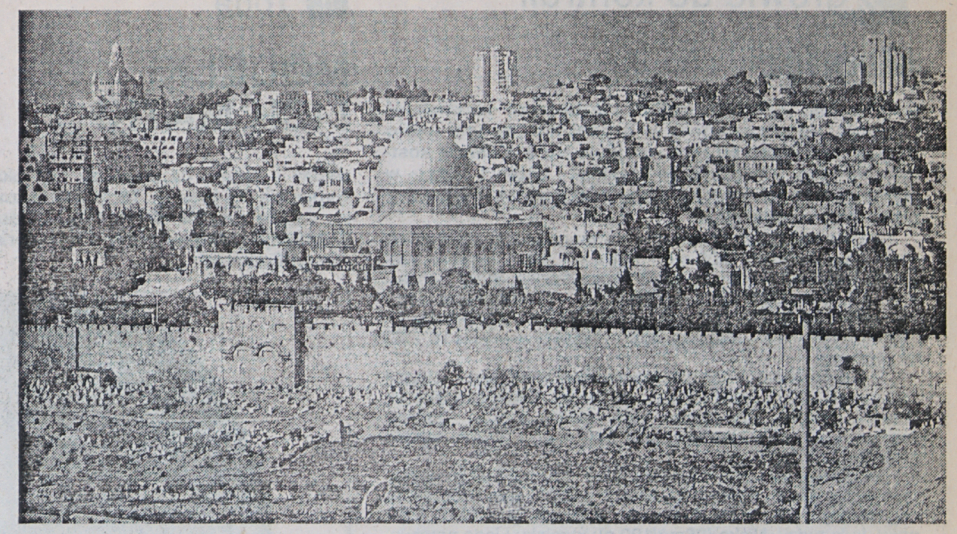
ADAM DOMENA JANA MIODKA		DOBRY NA KASZEL CNOTLIWA		NP. KAROCA DAWNY TANIEC FIGUROWY	20	Z RODZINY FIATÓW	35	MNISZKA BUDDYJSKA W JAPONII	SUCHE DOLINY NA PUSTYNIACH	17	JELEŃ Z 4. WYROSTKAMI W JEDNYM POROŻU	SKŁADNIK POKARMOWY	6	CZĘŚĆ SZACHOWNICY			
10	30		19											ŁAKOCIE			
PTAK LUB DŹWIG ORBITA		23			4	MAJAK MIASTO NAD WIEPRZEM	32			27	AUTOR „DWUNASTU KRZESEŁ" WSTĘP	12					
15				24		34	WYMAGA PŁYT WŚRÓD NIETOPERZY	9			36		3				
KONIE W WOZIE CZŁONEK RODZINY	25			18		13	31	SEDNO KAWIORU WAGA OPAKOWANIA	2		29		ŚWIERSZCZ LUB MRÓWKA	26			
33		8	ARTYSTYCZNA GOLIZNA		POETA HOLENDERSKI RZEKA WE FRANCJI				11	KAMIEŃ UŻYWANY JAKO SÓL BYDLĘCA			21				
UCZCIWY ODDA ZGUBĘ							22		DRZEWO OWOCOWE			37					
1				TECHNICZNA JEDNOSTKA MASY	7		38			MIESZKANIEC ZIEMI OGNISTEJ				5			
DROGOWY ALBO ZAPYTANIA		PIANISTKA JAPOŃSKA					28		WYSPY WŁOSKIE U WYBRZEŻY SYCYLII		16		14				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

HELLES

ŚLADAMI JEROZOLIMY CHRYSTUSA

W połowie Góry Oliwnej znajduje się mała, kamienna kaplica, kształtem przypominająca łzę. Zaprojektował ją włoski architekt Barluzzi. Jest tak piękna, że choćby tylko dla niej chciałabym raz jeszcze odwiedzić Jerozolimę. Wnętrze zdobi bizantyjska mozaika. Przez okno, okratowane żelaznymi prętami w promienisty wzór, roztacza się panoramiczny widok na Jeruzalem.



Widok na Jerozolimę ze stoków Góry Oliwnej

Kaplica nosi nazwę „Dominus Flevit" („Pan zapłakał") i wzniesiona została w latach 50. naszego stulecia dla upamiętnienia płaczu Chrystusa nad Świętym Miastem, w czasie triumfalnego wjazdu w niedzielę, poprzedzającą mękę i śmierć.

„Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia". Łukasz, 19, 41-44.

W Niedzielę Palmową, na pamiątkę triumfalnego wjazdu do Jerozolimy, tysiące pielgrzymów przemierzają drogę jaką Jezus przebył, udając się na swą ostatnią Paschę. Niosąc gałązki palmowe wierni wchodzą na Górę Oliwną.

„Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie oślę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj... Przyprowadzili więc oślę do Jezusa i narzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: „Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!" Marek, 11, 1-10.

Wielki Tydzień jest okresem szczególnym w Jerozolimie. Pielgrzymi uczestniczą nie tylko w procesji Niedzieli Palmowej. W Wielki Piątek odbywają Drogę Krzyżową (Via Dolorosa), od Bramy św. Szczepana po Bazylikę Świętego Grobu. Niosą olbrzymi krzyż i krzyże małe, zatrzymując się na modlitwę przy stacjach Męki Pańskiej. Nocne czuwanie i uroczyste nabożeństwa w Wielkanoc rano w Bazylice Grobu odbywają się tylko wtedy, gdy zezwolą na to władze wojskowe miasta. W ostatnich latach, wobec ciągłych zagrożeń, nieczęsto to się zdarza.

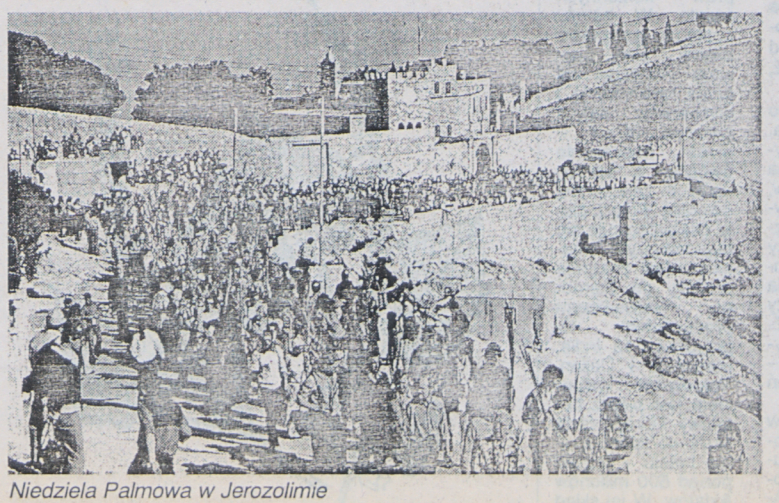
W Wielki Tydzień, bardziej niż w innym okresie, poszukuje się też Jerozolimy z czasów Chrystusa. Nie jest to wcale proste. Miasto w swych dziejach było siedemnaście razy burzone i osiemnaście razy odbudowywane. Każda cywilizacja powstawała na ruinach tej, którą zniszczyła, wykorzystując do swoich budowli, gdzie tylko było można, stare fundamenty i bloki kamienne. Krzyżowcy określali to tak: „zamek do połowy zburzony jest do połowy zbudowany".



Drzewo oliwne przy Bazylice Konania

Wykopaliska archeologiczne pozwalają określić, jak głęboko pod ziemią znajdują się pozostałości Jerozolimy sprzed dwóch tysięcy lat. Wiele z nich udostępnionych jest do zwiedzania. Przy kościele św. Anny, świątyni Krzyżowców, znajdują się ruiny starożytnych zbiorników na wodę, zwanych Sadzawką Owczą lub Betesdą, miejsce cudu Jezusa. Archeolodzy dokopali się do samego dna systemu wodnego. Nie trzeba schodzić nawet pod ziemię, wystarczy spojrzeć spoza barierki, aby odkryć czeluść na trzy piętra. Taka jest właśnie warstwa ziemi i gruzu, która pokryła budowle z czasów Jerozolimy Chrystusa.

Na miejscu świątyni jerozolimskiej, zbudowanej przez Heroda, a zburzonej przez wojska rzymskie, co opisał historyk Józef Flawiusz, wzniesiony został meczet zwany Kopułą Skały. Ściana Płaczu, jedyna pozostałość po świątyni, przy której modlą się Żydzi, też wskazuje na ile metrów w górę podniosło się miasto. A przecież przy Ścianie Płaczu też znajdują się głębokie studnie wykopalisk.



Niedziela Palmowa w Jerozolimie

Głębokością i rozległością zadziwiają podziemia, do których schodzi się za ołtarzem kaplicy św. Heleny w Bazylice Grobu. Mówi się, że św. Helena, cesarzowa bizantyjska, była pierwszym archeologiem Jerozolimy. Jej syn, Konstantyn, w IV wieku uznał chrześcijaństwo za oficjalną religię w Imperium Rzymskim. Helena odbyła podróż z Konstantynopola, aby zidentyfikować miejsca święte, opisane w Nowym Testamencie. Zbierając ustne przekazy od chrześcijan określiła wiele takich miejsc, w tym ukrzyżowania Chrystusa. Konstantyn wzniósł na nich pierwsze chrześcijańskie świątynie.

Jerozolima z czasów Chrystusa to nie tylko budowle. To także doliny Cedronu i Hinnom (inaczej Gehenny). Za kościołem św. Piotra in Gallicantu („tam, gdzie piał kogut"), stojącego na miejscu pałacu Kajfasza, znajdują się resztki schodów, którymi mógł chodzić Jezus i apostołowie.

W Ogrodzie Oliwnym, kolorowym od kwiatów i starannie utrzymanym, rośnie osiem starych drzew oliwnych, pękatych i pustych w środku, jak nasze polskie wierzby. Mówi się, że to oliwki z czasów Chrystusa. W istocie mają około 900 lat, ale stanowią trzecią generację drzew, odradzających się z tych samych korzeni. Druga generacja owych ośmiu oliwek wyrosła z pozostałości drzew, wyciętych podczas zdobywania Jerozolimy w 1099 roku przez rycerzy krzyżowych, pierwsza odżyła z korzeni drzew zniszczonych podczas oblężenia miasta przez Tytusa w roku 70.

ANIELA ŁABANOW

Zdrowie do kontroli

Magnez

Magnez jest makroelementem niezbędnym człowiekowi do życia. Jego zawartość w organizmie wynosi około 24 g, z tego około 60 proc. znajduje się w układzie kostnym, 40 proc. – w tkankach miękkich i około 1 proc. – w płynie pozakomórkowym. Uczestniczy on we wszystkich procesach w organizmie.

– Dzienne zapotrzebowanie na magnez jest zależne od wieku i wynosi 100 – 300 mg – mówi inż. Irena Jerulank, kierownik oddziału higieny żywienia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Białymstoku. – Najmniejsze jest u dzieci do 9 lat (100 – 200 mg), największe u kobiet ciężarnych i karmiących (350 – 380 mg) oraz młodzieży w wieku 16 – 20 lat (400 mg).

Do produktów o wysokiej zawartości magnezu (powyżej 100 mg na 100 g) należą: kasza gryczana, rośliny strączkowe, orzechy, kakao, czekolada, soja, owoce morza. Dobrym źródłem jest woda twarda (około 140 mg/l) i bardzo twarda (powyżej 400 mg/l).

Średnia zawartość magnezu (25 – 100 mg/100 g) występuje w dorszach i makrelach, serach żółtych, kaszy jęczmiennej, ciemnym pieczywie, bananach, jeżynach, gruszkach, szpinaku, kukurydzy. Niska (25mg/100 g): w mleku i jego przetworach, jajach, mięsie, podrobach, białej mące, pieczywie, ziemniakach, ryżu, warzywach.

Z racji częstego spożywania – około 30 proc. magnezu dostarczane było do organizmu wraz z produktami zbożowymi, 28 proc – mlekiem i jego przetworami, 17 proc. – ziemniakami, 13 proc. – mięsem. Obecnie obserwuje się jednak niezbyt korzystną tendencję do zmniejszania spożycia ziemniaków i produktów zbożowych.

Nie wszystek magnez, który zawierają produkty spożywcze, jest wchłaniany przez organizm; przyswajalność określa się na 30 proc. Czynnikami zwiększającymi są m. in. witamina D, białko zwierzęce, kwasy tłuszczowe nienasycone, środowisko kwaśne.

Duży niedobór magnezu może powodować zaburzenia umysłowe, depresję, drażliwość, zawroty głowy, bezład, oczopląs, szybkie zmęczenie, wrażliwość na zmiany pogody, wypadanie włosów, łamanie paznokci, drętwienie kończyn, drganie powiek, wrażenie ociężałości. Nadmiar – choroby nowotworowe.

Najnowsze badania naukowe mówią o zależności niedoboru magnezu i pewnych chorób, np. nerwicy. Nie udowodniono jednakże, co jest przyczyną, a co skutkiem. Dlatego też Instytut Żywienia i Żywności jest przeciwny wzbogacaniu produktów spożywczych w magnez. Jego właściwą ilość w organizmie powinno zapewnić racjonalne żywienie.

(a)

Moda

MODELKI I ICH MATKI

Naomi i Valerie na pierwszy rzut oka wyglądają jak siostry. To jednak pozory. Valerie ma dziś 42 lata i jest niedoścignionym wzorem urody dla jej córki Naomi Campbell.



Piękna Naomi

Valerie urodziła się na Jamajce i była tancerką. Teraz, podobnie jak córka, jest modelką wieńczącą niemałe sukcesy. Ostatnio podpisała kolejny kontrakt ze znaną amerykańską agencją modelek. Niewiele Polek, będących w jej wieku, pochwalić się może tak doskonałą figurą. Taki wygląd Valerie zawdzięczać może swojemu trybowi życia. Dużo tańczy, uprawia różne sporty i oczywiście ściśle przestrzega diety. Jej córka, Naomi, twierdzi, że matka jest dla niej niedoścignionym wzorem i ma absolutnie doskonałą urodę.

Naomi przysparza matce wielu zmartwień. Nie ma bowiem łatwego charakteru, brakuje jej umiejętności współżycia z ludźmi, zwłaszcza z tymi po fachu. Jest też powodem wielu skandali. Między innymi właśnie to było przyczyną zerwania, po sześciu latach, kontraktu z agencją „Elite". Dyrektor tej agencji twierdzi, że Naomi swoją karierę zawdzięcza właśnie rozlicznym skandalom.

Karei i Maryjke Mulder również są do siebie bardzo podobne. W dzieciństwie Karen była typowym brzydkim kaczątkiem i nic nie wróżyło jej późniejszej kariery. Maryjke musiała niemal na siłę wmuszać w nią jedzenie, bo mała Karen była przeraźliwie chuda. Dziś obie wspominają te chwile. Obie też mają wesołe usposobienie, są podobne i zawsze uśmiechnięte. Doskonale się rozumieją i potrafią rozmawiać o największych swoich sekretach.

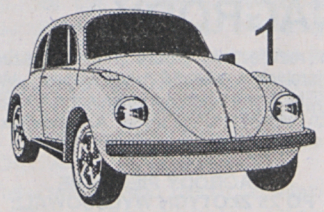
MARIA

ELIMINATKA *obrazkowa*

Odgadnij co przedstawiają poszczególne rysunki. Następnie w rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.



6

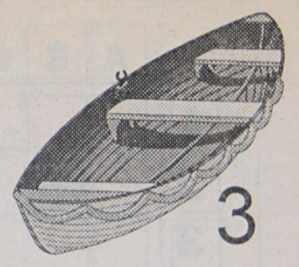


1

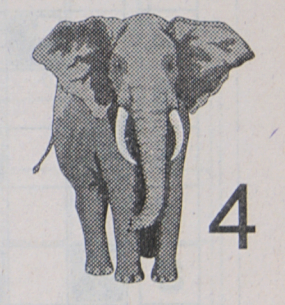


2

1	2	3	4	5	6
W	K	I	S	L	E
A	L	Ł	K	A	S
N	O	Ó	Ł	O	C
U	T	D	U	I	E
T	Ż	Ź	O	S	T
O	T	U	Ń	Ż	R



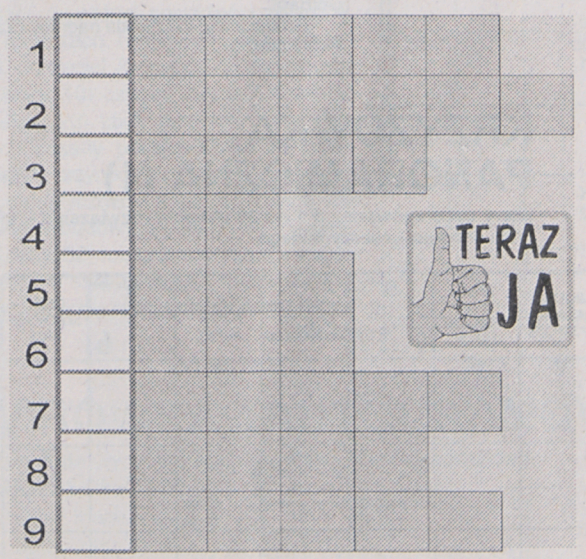
3



4



5



LOGOGRYF

Po wpisaniu do diagramu znaczeń wyrazów odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach. Ono będzie rozwiązaniem całego zadania.

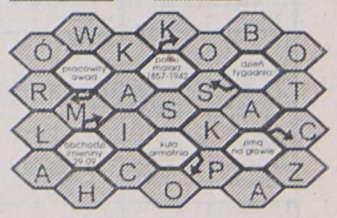
1. Uprawiane na macie. 2. Kawałek, ale bardziej poważnie. 3. Wyczuła go księżniczka przez 100 materaców. 4. ... Baba i 40 rozbójników. 5. W niej obraz. 6. Himalajski „człowiek śniegu". 7. Pilnuje dzieci. 8. Latem może ukłuć. 9. Udało się jej przejść przez lustro.

Rozwiązania zadań z numeru 128.

N1	O2	G3	A4	
O2	G	A	R	
G3	A	M	A	
A4	R	A	B	

W5	A6	G7	A8	
A6	G	A	T	
G7	A	Z	A	
A8	T	A	K	

		1	K	O	T
		2	O	Ś	
3	P	O	D	B	O	J
		4	Z	I	M	A
	5	W	I	E	Ż	A
	6	M	E	T	A	
7	K	O	N			



Dziwy świata roślin

PIEPRZ PIETRZE !

W diecie cukrzyka nie powinno zabraknąć GRYKI. Kasza gryczana zawiera białko o unikatowym składzie aminokwasów, cenną witaminę P i składniki mineralne: żelazo, wapń, fosfor, miedź, cynk, bor, jod, nikiel, kobalt.

Wymienione związki są niezbędne do osiągnięcia lepszych wyników leczenia. Wspomagającym lekiem przeciwcukrzycowym jest znamię KUKURYDZY (Stigma Maydis). Są to nitkowate części słupków, występujące na szczycie kolby kukurydzianej w postaci jasnozielonych pęczków. Znamiona podaje się też w kamicy moczanowej i fosforanowej oraz w skłonnościach do tycia. W celu zwiększenia ogólnej odporności organizmu należy okresowo przyjmować preparaty WIESIOŁKA. Stosuje się je także w profilaktyce miażdżycy, chorób układu sercowo – naczyniowego i nerwowego, schorzeń skórnych i alergicznych.

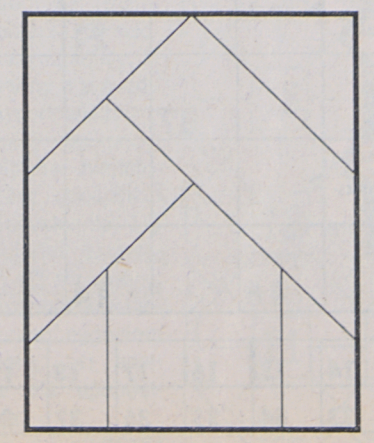
Wśród ostatnio odkrytych związków wykazujących aktywność przeciwnowotworową na szczególną uwagę zasługuje KROTEPOKSYD. Został on wyizolowany z gatunku CROTON MACROSTACHYS (krocień długoościsty) – rozłożystego drzewa rosnącego w górzystych terenach strefy tropikalnej (na rysunku). Ciekawe, że pewne ilości krotopoksydu zawierają owoce PIEPRZU. Pieprz to około 700 gatunków pnących krzewów, rosnących w tropikach. Ich owocami są drobne pestkowce, które stanowią jedną z najstarszych przypraw korzennych świata. W handlu dostępny jest pieprz czarny i biały; pierwszy otrzymuje się przez fermentację i wysuszenie całych owoców, drugi – przez wysuszenie owoców, z których usunięto zewnętrzną owocnię. Pieprz biały charakteryzuje się łagodniejszym smakiem i jest znacznie droższy od czarnego. Największym producentem tej przyprawy są Indie, Indonezja i Cejlon. Pokrewnym gatunkiem jest pieprz betelowy, którego liście służą do sporządzania betelu – używki ponad 500 milionów Azjatów. W jej skład – oprócz liści – wchodzą nasiona palmy arekowej i goździki. Żujący betel mają starannie odkażoną jamę ustną i znacznie mniej pasożytów przewodu pokarmowego, ale też na czarno zabarwione zęby, defekt nie do usunięcia.

LENG.

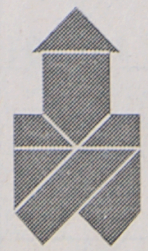


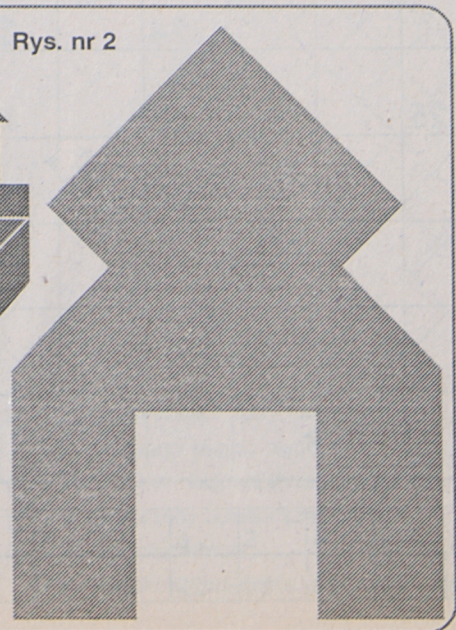
TANGRAM

Rys. nr 2



Rozwiązanie poprzedniego tangramu





Rys. nr 1

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz jak ją ułożyłeś.

WYTNIJ KUPON

WSPÓŁCZESNA 131 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki



Oj, ta wiosna! Niby przyszła, a wcale jej nie widać. Czy Wy także się już niecierpliwicie? Ja trochę tak. Chciałbym już zobaczyć pierwsze kwiatki i bociany, a tu ciągle śnieg i śnieg... Na pewno macie też ochotę na jazdę na rowerze i inne wiosenne zabawy. Miejmy jednak nadzieję, że na święta zapanuje w końcu prawdziwa wiosenna aura. Tymczasem, aby choć trochę umilić oczekiwanie, proponuję łamigłówki.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej trzy zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15 950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu nagród. Piszcie też, ile macie lat.

*Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 128. otrzymują: **Piotr Żmudzki z Białegostoku, Piotr Pełszyński z Ełk oraz Krzyś i Pawełek Sztuka z Białegostoku.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

BOCIAN



Każde z Was widziało na pawno tego sympatycznego ptaka, który lubi podmokłe łąki. BOCIAN jest u nas ptakiem dość licznie występującym, a to dlatego, że w Polsce jest wiele miejsc dla niego odpowiednich. Jednak w licznych krajach Europy Zachodniej BOCIANA spotkać na wolności jest bardzo trudno. Nie wiem czy wiecie, że BOCIAN żywi się nie tylko żabami, ale również myszami, kretami, owadami i dżdżownicami.

Ludzie lubią BOCIANY, a BOCIANY lubią chyba ludzi, bo gdyby było inaczej, to nie budowałyby tak wielu gniazd w pobliżu ludzkich siedzib. A czy w tym roku widziałyście już jakiegoś BOCIANA? Raczej nie. Do nas jeszcze nie przyleciały, ale przyleciały do naszych sąsiadów. BOCIANY ze zdjęcia obok zostały sfotografowane w Niemczech już... dwa tygodnie temu.

Fot. PAP/CAF

TO I OWO...

TERAZ JA

Nazywam się Julia Pawluczuk i mam 11 lat. Mój brat ma na imię Jarek i ma 10 lat. Mieszkamy w Rogaczach. Ja chodzę do klasy piątej, a Jarek do czwartej. Lubimy rozwiązywać krzyżówki. Dziś przygotowaliśmy dla Was dwa zadania. Ja proponuję logogryf z hasłem (zamieszczamy go na sąsiedniej stronie). Jarek ułożył kwadrat magiczny. Życzymy dobrej zabawy.

1	2	3	4
2			
3			
4			

KWADRAT MAGICZNY

1. Na przykład wrona. 2. Jedno z rodziców. 3. Przeciwieństwo obrony. 4. Rodzaj opału.

TERAZ JA TERAZ JA TERAZ JA



Wypielęgnowana twarz wygląda młodziej

Kosmetyczka radzi

Makijaż starszej pani

Mądra, dojrzała pani, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że do młodości nie da się powrócić. Taka kobieta wie również, że każdy wiek ma swoją urodę. Wystarczy ją tylko odpowiednio podkreślić. Makijaż i ubiór wytwornej starszej pani powinny być pastelowe, stonowane. Wróg numer jeden, to nadmiar kosmetyków i krzykliwe kolory.

Niestety, z wiekiem zmieniają się rysy twarzy, pojawiają zmarszczki, skóra przestaje być elastyczna, wydaje się być za duża w stosunku do twarzy. Nie oznacza to, że pani w okolicach lat 60. nie może być piękna. Wprost przeciwnie, wiele pań, właśnie w tym wieku, przeżywa drugą młodość, po raz kolejny wychodzi za mąż, a siwe włosy dodają im urody. Tymczasem wiele kobiet wstydzi się siwizny i farbuje włosy, często na czarne lub rude. Efekty takich zabiegów są zwykle nie najlepsze. Czarny kolor postarza, rudy pasuje niewielu kobietom. Lepiej zrobić pasemka lub wybrać kolor bardziej stonowany.

Jeśli podkład, to tylko lekki, jasny i w bardzo dobrym gatunku. Ciemny dodaje lat. Trzeba go bardzo dokładnie rozprowadzić zwłaszcza w miejscach „zmarszczonych". Puder (najlepszy sypki) należy używać w oszczędnych ilościach. Róż polecany jest tylko w jasnych kolorach. Brwi, wydepilowane w gabinecie kosmetycznym, maluje się ołówkiem, bardzo delikatnie. Wszelkie przedłużania i grube kreski nie są wskazane. Rzęsy warto przyciemnić henną, najlepiej w kolorze brązowym. Do makijażu oczu najlepsze są ołówki w kolorach: brązowym, szarobrązowym, niebieskoszarym, zielonobrązowym. Z czarnych lepiej zrezygnować. Cienie do powiek tylko matowe, w stonowanych barwach. Wiele starszych pań usiłuje odświeżyć swoje usta przy pomocy pomadek w ostrych kolorach. Niestety, takie zabiegi czynią twarz żałośnie śmieszną. Najlepsze są szminki lekko błyszczące w odcieniach beżu i delikatnego różu. W żadnym przypadku nie mogą to być kredki perłowe lub opalizujące złotem. Nie poleca się obrysowywania konturu ust przed nałożeniem pomadki ani „powiększania" warg pomadką.

Elegancka starsza pani nigdy nie powinna zapomnieć o starannym uczesaniu. Podstawą jest dobre strzyżenie. Do tego skromny, ale gustowny kostium oraz ładne dodatki. W trzecim wieku też można być piękną, ale urodą dojrzałą, wytworną i czarująco ciepłą.

MONIKA

Horoskop emocjonalny

29 III – 4 IV 1996

BARAN 21 III – 20 IV

Najbliższy tydzień poświęć wytężonej pracy, dzięki czemu zyskasz więcej niż dużo. Jednocześnie unikaj wszelkich imprez towarzyskich, które na dobre mogą Cię wybić z rytmu. Skupienie i wysiłek – taka winna być w tym tygodniu twoja dewiza. A przy okazji – nie zapomnij o długu wdzięczności, jaki masz w stosunku do Barana. On pamięta i czeka na Twój ruch.

BYK 21 IV – 21 V

Zastanów się nad swoimi skłonnościami do kaprysów, coraz mniej wokół ciebie osób, skłonnych je znosić bez oporu. I szukaj winy w sobie, nie w innych. W środę lub w czwartek jakaś interesująca propozycja, z której – być może – Byki powinny skorzystać. Tylko uwaga – należy zachować umiar. We wszystkim!

BLIŹNIĘTA 22 V – 21 VI

Może się okazać, że masz jednak zdolności organizacyjne, o które sam siebie nie posądzasz, a co dopiero inni. Rozglądaj się uważnie i nie przegap nadchodzącej szansy jaka przyjdzie z... uroczą blondynką, a dla pań Bliźniaków z blondynem. Na wszelki wypadek sprawdź jednak jego znak zodiaku – musi to być Lew, nikt inny!

RAK 22 VI – 22 VII

Twój optymizm, jakim ostatnio promieniujesz, dobrze działa na całe otoczenie. Ale uważaj! Są i tacy, którym przeszkadza uśmiech. Zignoruj ich, ale nie do końca, raczej zastosuj taktykę uników. Na otwartą wojnę jeszcze za wcześnie, zaczekaj co najmniej z tydzień.

LEW 23 VII – 22 VIII

Twoja silna na ogół konstrukcja psychiczna uległa tej zimy poważnemu nadwątleniu. Denerwujesz się z byle powodu, co doprowadza do niepotrzebnych konfliktów. Im szybciej zdasz sobie z tego sprawę, tym skuteczniej będziesz zwalczać objawy psychicznego zmęczenia.

PANNA 23 VIII – 22 IX

Zastanów się, czy warto walczyć o coś tak ulotnego. W końcu to tylko chwila, która minie szybciej, niż się tego spodziewasz. Może zatem lepiej na to wszystko machnąć ręką? Znasz przysłowie o skórce i wyprawce, połóż je na szale i zrób porządny rachunek. Przy tej okazji także sumienia.

WAGA 23 IX – 22 X

Wygląda na to, że zyskasz wreszcie uznanie osoby, na której Ci tak zależy. Pójdzie łatwo, gorzej natomiast może być z utrzymaniem tego uznania. Jesteś zbyt impulsywny i za często zmieniasz zdanie. W piątek możliwa niespodziewana wizyta kogoś, o kim dawno już zapomniałeś. Przygotuj się do niej, przynajmniej moralnie.

SKORPION 23 X – 22 XI

Szykują się jakieś nieprzewidziane wydatki, związane najprawdopodobniej z mieszkaniem. Nie przejmuj się tym specjalnie, bo już wkrótce dostaniesz niespodziewane pieniądze. Być może ktoś zwróci Ci dług, dawno spisany na straty. Nie przejmuj się nieco gorszym samopoczuciem, z prawdziwą wiosną wrócisz do równowagi.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Daj wreszcie spokój ciągłym wspominaniom starych spraw, niczego w ten sposób nie osiągniesz, a znacznie pogorszysz atmosferę w domu. Trzeba czasem nad czymś przejść do porządku dziennego. Pod względem finansowym tydzień raczej w normie. Staraj się jednak nie odwiedzać sklepów z ubiorami.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Próba pojednania z byłym przyjacielem powinna się udać i będzie to bardzo miłe dla obu stron. Plany zawodowe są niezbyt przejrzyste, lepiej wstrzymaj się z podjęciem ostatecznej decyzji. W środę lub w czwartek jakaś niespodzianka związana z członkiem dalszej rodziny.

WODNIK 21 I – 19 II

Spadną na Ciebie nowe obowiązki, początkowo może być trudno, ale jak dobrze zorganizujesz sobie czas, uporasz się z nimi bez trudności. Najbliższy weekend powinien przynieść przynajmniej jedną miłą niespodziankę. Dobra cyfra – 4. Kamień szczęścia w tym tygodniu – agat.

RYBY 20 II – 20 III

Przestań nudzić i zawracać głowę wszystkim swoim znajomym. Pora już przystosować się do nowej sytuacji. Mimo obaw przyjdzie Ci to bez większych trudności, chociaż teraz uważasz, że może być inaczej. Szanuj zdrowie nadszarpnięte długą zimą, której od zawsze nie znosisz.

Na talerzu

SŁODKO NA ŚWIĘTA

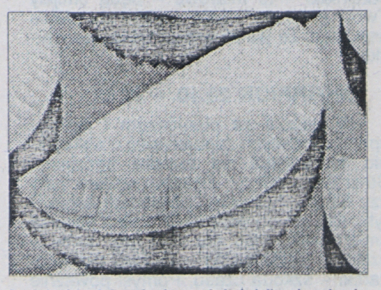
Jeszcze tylko trochę i zasiądziemy przy wielkanocnych stołach, które, jak co roku, będą uginać się od wszelkich wspaniałości. Długie tygodnie postu ograniczają szaleństwo konsumpcyjne, toteż tym chętniej domownicy rzucą się na wędliny, bigosy, jajeczka w różnych postaciach, również czekoladowe, a także na nieodzowne mazurki i baby drożdżowe. Ostrożnie, kochani, z tym apetytem, bo brak umiaru przy stole często zamienia się w niemiłą wizytę u lekarza.

Kiedy już skończyliśmy z przestrogami, które i tak spłyną zapewne po niektórych jak woda na śmigus–dyngus, pomyślmy, co by tu zrobić, co nie będzie zbyt kaloryczne, a w okresie świątecznym stanie się rozkoszą dla podniebienia.

Znakomita gospodyni domowa, pani Izabela Bogusławska sprawdziła przepis z „Poradnika domowego" na **pierożki z jabłkami.** Przepada za nimi pan Tomek, pracujący w gazetowych „komputerach", który dzieło kulinarne żony upowszechnił w naszej redakcji. Na świątecznym talerzu naprawdę warto mieć coś równie dobrego.

A oto przepis: na ciasto pani Izabela bierze po 25 dag białego sera, margaryny i mąki oraz 4–8 kwaśnych jabłek. Na lukier – 1 białko jaja, 25 dag cukru pudru i 1 łyżeczkę mąki ziemniaczanej.

Zmielony ser, mąkę oraz margarynę trzeba zagnieść i dobrze wyrobić, po czym włożyć ciasto na pół godziny do lodówki. Jabłka bez skórek (i ogryzków) kroi się w kostkę. Po wyjęciu z lodówki ciasto rozwałkować i wyciąć z niego krążki. Na



każdy kładzie się kawałek jabłka i zalepia jak pierożki. Piecze się (na złoty kolor) w mocno nagrzanym piekarniku. Można je jeść „bez niczego" lub z lukrem.

Białko na lukier należy ubić, wsypać cukier puder i ucierać aż powstanie lśniąca, gęsta masa. Po 5 minutach ucierania dodać mąkę ziemniaczaną. Polukrowane pierożki wstawiamy jeszcze na minutę do piekarnika, a potem – na świąteczny stół.

EWA

Brydż

ZAĆMA

Supraśl staje się powoli mekką brydżową Polski północno-wschodniej. Ledwo co zakończyli swoje boje brydżyści turniejowi, a już gościły drużyny walczące o awans do II ligi.

W rozgrywkach makroligi mazurskiej walczą z naszego regionu następujące drużyny: „Ampol" Łomża, „1 plus" Grajewo, „Czarni" Olecko, PRIM Ełk, Węgoria Węgorzewo, OSiR Hajnówka i „Gazeta Współczesna" Białystok. Jak wypadły drużyny z naszego podwórka? Rewelacyjnie spisał się beniaminek „Węgoria" Węgorzewo, pokonał wszystkich swoich przeciwników i to bardzo wysoko, gromadząc na swoim koncie 109 punktów. Drużyny z tzw. aspiracjami raczej słabo – „GW" i „Czarni" nie ustrzegli się potknięć, przegrywając po jednym meczu i to bardzo wysoko. A w ogóle był to zjazd beniaminków, bo i „1 plus" i OSiR Hajnówka zdobyły pokaźne ilości punktów. Zadziwia mnie słabsza postawa Promyka Ciechanów. Pozostałe drużyny raczej będą walczyć o utrzymanie.

A teraz skład drużyny Węgorii: R. Borodko, Z. Godlewski, E. Haśko, J. Kowalówka, W. Pietrzak i Z. Wawer.

I tyle omówienia pierwszego zjazdu.

Czas teraz przystąpić do wyjaśnienia czytelnikom tytułu mego felietonu. Otóż, odkryłem po latach, że brydżyści, tak jak i inni ludzie, podlegają – niestety – również chorobom umysłowym. Na czym to polega? Choroba ta, acz wstydliwa (brydżyści jako „umysłowcy" niechętnie się do niej przyznają), przejawia się w różny sposób i w świecie pseudonauki ma również określenia dotyczące innych sfer, np. znana jest pod nazwą „pomroczności jasnej".

Jako że lekarza obowiązuje tajemnica lekarska, nie mogę wyjawić nazwisk swoich pacjentów, będę się posługiwał skrótami. Oto rozdania, w których wystąpiła u pacjentów tzw. zaćma. Niestety, muszę tu napisać o nieetycznej postawie doktora R. Bagana z drużyny „1+", który nie powinien był wykorzystywać „zaćmy" swoich przeciwników, lecz wezwać pogotowie, by pomóc nieszczęśnikom, lecz tego nie dokonał. Z zimną krwią wykorzystał ich chorobę. Oto w jednym z przypadków na stoliku u pana Romana licytacja biegła tak: jedno kier-kontra-rekontra-wszyscy pasują. Otóż, wszystkim jest wiadomo, że rekontra oznacza siłę, lecz gracz dotknięty zaćmą pasuje, dając wynik astronomiczny przeciwnikom. W drugim przypadku, i znów przeciwko lekarzowi (R. B.), licytacja brzmi:

p. H	p.	arcymistrz	p. R.B.
1 karo	pas	2 pik	pas
3 pik	pas	4 karo	pas
4 BA	pas	7 pik???	pas

Teraz czas na wyjaśnienie licytacji. 1 karo – min. trzy karty w karach lepszy młodszy lub naturalne, dwa pik – pytanie o starszą figurę, 3 pik – mam starszą figurę, cztery karo – pytanie o króla karo i boczne asy, 4 BA – mam dwie wartości z pięciu (asy i król karo), ale tylko dwie bez króli z boku.

W świetle wyjaśnienia licytacji popatrzmy teraz na rękę arcymistrza AKWxxx, AD, W10, KDW. Co arc. wiedział? Wiedział, że jego partner miał damę pik i dwie wartości z pięciu, czyli albo dwa asy, albo króla karo i jednego asa, czy w tej sytuacji, wiedząc że brakuje m.in. dwóch króli, można powiedzieć siedem? Oczywiście, że nie, o czym już nawet wiedzą przemiłe panie z obsługi ośrodka. Czy arc. mógł tego nie wiedzieć? Oczywiście, że nie mógł, więc dlaczego powiedział – po prostu „zaćma". A co robi lekarz? Wykorzystuje to z zimną krwią kładąc asa karo na stole. Pytam, czy to jest etyczne?

Inny arcymistrz licytuje jako inwit atutowy pięć kier, mając w atutach AKDxxx i pytam, co ma robić jego biedny partner, mając cztery blotki atu, „dopychać czy nie dopychać", oczywiście, nie dopycha i wynik idzie w świat wzbudzając ogólną wesołość. Czy arc. mógł nie wiedzieć, z czym się daje inwit, oczywiście nie mógł, to dlaczego taki dał? Proste – zaćma.

A oto tabela.

1. Węgoria Węgorzewo	109 p
2. Czarni Olecko	86 p
3. Gazeta Współczesna	85 p
4. 1+ Grajewo	78 p
5. OSiR Hajnówka	78 p
6. Styropol Biskupiec	78 p
7. EOK Olsztyn	77 p
8. PRiM Ełk	73 p
9. Ampol Łomża	67 p
10. Mrągowo	65 p
11. Ringo Płońsk	63 p
12. Promyk Ciechanów	59 p
13. Ostróda	58 p
14. Gwardia Olsztyn	55 p
15. AZS WSP Olsztyn	53 p
16. Wkra Żuromin	40 p

Gwardia Olsztyn nie rozegrała dwóch meczy.

Wydaje mi się, że najbardziej odporną na zaćmę była drużyna Węgorii, a może to wpływ klimatu? Może sroga zima tam na północy wybiła zarazki zaćmy, a może co innego? Zobaczymy po zakończeniu rozgrywek. Tym niemniej wydaje mi się, że choroba będzie wracać na nasze łamy.

ANDRZEJ MER
MIROSŁAW HANUSZ

Na ryby

Horoskop wędkarski (2)

WAGA 23.09. – 22.10.

Pod działaniem pewnych bezbolesnych sił wyjeżdżając na ryby, pozostawisz w domu wędki i robaki. Pozostawienie żony na czas wyjazdu nad Narew po leszcze, to błąd w „sztuce wędkarskiej". Wszystkie duże ryby będą Ci się zrywać, niewymiarowe będziesz wypuszczać, a patelniaki – te miarowe – będą omijały Twoją przynętę. Wiele znaków na niebie wskazuje, że jesteś antytalentem wędkarskim.

SKORPION 23.10. – 22.11.

W pogoni za pieniądzem i natłoku spraw osobistych zapomniałeś o wykupieniu zezwolenia na łowiska specjalne. Straż Cię „upatrzy". Dokonaj wyboru: ryby czy Ona – Skorpion. Uświadom sobie – ryby Cię nie zdradzą, a Skorpion posiada śmiercionośny jad. Na dwie fazy nowiu w czerwcu odłóż wędki – to Twój niż wędkarski – szkoda czasu. Pomyśl poważnie o wyprawie na ryby morskie. Unikaj wyjazdów wspólnie z Baranem – on jest Jonaszem.

STRZELEC 23.11. – 21.12.

Oczekują Cię miłe chwile na Siemianówce, wykorzystaj je w czerwcu, gdy żerują karpie. Musisz jednak rzucić palenie papierosów. Unikaj wyjazdów w soboty przed pełnią księżyca. Nie próbuj swoich sił na pstrągach, jesteś za nerwowy. Strzelec jest predysponowany do karpi i ryb karpiowatych. Pamiętaj o kulkach proteinowych i Pannie. One przyniosą Ci szczęście.

KOZIOROŻEC 22.12. – 20.02.

Tempo pracy zmniejszyło Twoją ostrożność wędkarską. Czeka Cię dużo zaczepów i utrata zestawów. Bądź cierpliwy i nęć z umiarem. Okres urlopu próbuj spędzić wraz z baranem, zna doskonale jezioro, nad które zabierz rodzinę. Więcej czasu poświęć synowi. – To Ty masz zapłodnić go bakcylem wędkarskim. W pierwszy czwartek po pełni, w lipcu i sierpniu, masz spotkanie z amurem.

WODNIK
21.01 – 20.02.

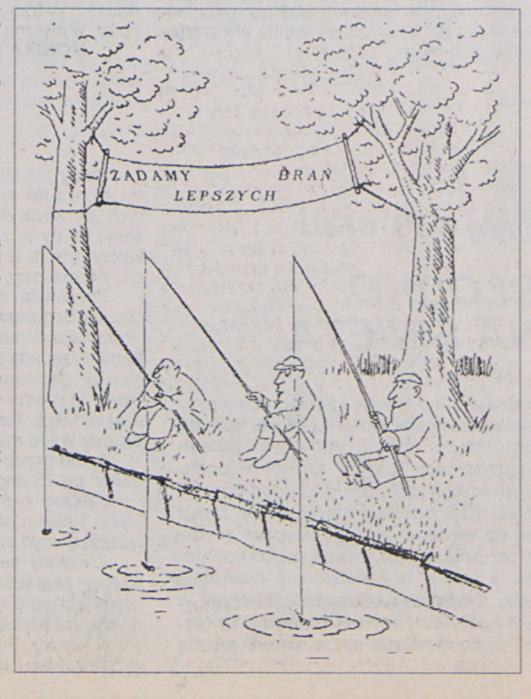
Przeżywasz kryzys psychiczny, bo bliska Ci osoba opowiada jak ciągle łowi duże ryby. Doprowadź się do „stanu równowagi" i zacznij Ty opowiadać o rybach, rozkładając przy tym charakterystycznie ręce. Sprzyja Ci Strzelec. Twoje prostackie zachowanie się na łowisku drażni najbliższych, o czym ty nie wiesz. Bacznie obserwuj Lwa i ucz się od niego. Zanim schowasz szczupaka do torby – zmierz go.

RYBY
21.02. – 20.03.

Doskonały nastrój wędkarskiego urlopu nad Gaładusią zakłóci straż rybacka, stwierdzając, że Twoje wiadomości o regulaminie są szczątkowe. Z opresji wyciągnie Cię mityczny bóg litewskich jezior Zaltis, gdy oddasz mu pokłon. Spróbuj zaprzyjaźnić się z Wodnikiem. Staniesz przed dylematem: czy na sumy, czy na węgorze? Nie śpiesz się z decyzją i nie pytaj nikogo o radę. Twój dzień – pierwszy czwartek po nowiu.

(ar)

PS Rozważam wprowadzenie konkursu – rekordowa ryba. Oczekuję propozycji od fundatorów nagród.



Filharmonia

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Joanna Nowicka, przy fortepianie Paweł Skrzypek. W programie: J. Brahms – I Koncert fortepianowy d-moll op. 15, P. Czajkowski – VI Symfonia h-moll „Patetyczna" op. 74.

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Godzina, w której nie wiedzieliśmy nic o sobie" (Duża Scena), godz. 19.00 (Rosyjski Teatr Dramatyczny z Wilna), niedziela Ognisko Baletowe (Duża Scena).

Białostocki Teatr Lalek – sobota, niedziela „Guliwer" godz. 11.00, „Wieczór z piosenką aktorską" (dla dorosłych), godz. 18.00, sobota – spektakl zamknięty.

Teatr Lalek w Łomży – niedziela „Królewna i żołnierz" (Siedziba), godz. 16.00.

W BTL

Aktorzy śpiewają

Z okazji obchodzonego w dniu 27 bm. Międzynarodowego Dnia Teatru, w ostatnim dniu marca Białostocki Teatr Lalek zaprasza młodzież i dorosłych na godz. 18.

Szkoda byłoby zaprzepaścić tę okazję, odbędzie się bowiem wieczór piosenki aktorskiej, przygotowany przez Wojciecha Szelachowskiego.

W programie wystąpią znani widzom z przedstawień aktorzy białostoccy – z Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki, Towarzystwa Wierszalin Teatr i BTL, którzy pokażą się od nieco innej strony – jako wykonawcy świetnych piosenek, prezentowanych m. in. w spektaklach dla dorosłych oraz na Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

Dzieci też mają coś dla siebie. W sobotę i niedzielę, o godz. 11, tylko dla nich wystawiony będzie „Gulliwer", którego przygody, opracowane przez słowackich mistrzów sceny, są naprawdę warte poznania.

(kon)

W Dramatycznym

Wilno na finał

Dobiega końca IV Międzynarodowy Tydzień Teatru, przedłużony w tym roku do dziewięciu dni. W dniu ostatnim, czyli w piątek, o godz. 19, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku podejmuje ostatnich gości na scenie dużej.

Będzie to spektakl bez słów pod bardzo długim tytułem: „Godzina, w której nie wiedzieliśmy nic o sobie nawzajem" Petera Handtke w wykonaniu aktorów z Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Wilnie. Mimo iż nie usłyszymy ze sceny ani jednego słowa, widowisko nie jest pantomimą.

Jak piszą w programie organizatorzy, jest to *„zwyczajna historia. Miejski plac pulsujący codziennością. Ludzie i sytuacje wywołują rozmaite skojarzenia – rzeczywistość pobudza wyobraźnię: interpretacja wywołuje nadinterpretację"*. Wystąpi najliczniejszy w tym festiwalu zespół aktorski, a jak – trzeba zobaczyć.

(kon)



Wiosna po francusku

Od 15 marca trwa kolejna edycja „Francuskiej Wiosny w Białymstoku". Większość imprez odbędzie się podczas najbliższego weekendu.

W piątek o godz. 17 w kawiarni „Fama", w ramach „Wieczoru konkursów-Soirée Concours", zaprezentuje się młodzież ucząca się j. francuskiego. W sobotę o godz. 11, w „Famie", Michel Visteaux wygłosi odczyt na temat Dijon, zaś wieczorem, o godz. 18, rozpocznie się recital pt. „Bulwar piosenki francuskiej". W niedzielę o godz. 16.30 w Akademii Muzycznej odbędzie się „Wieczór w Pałacu Branickich". Wystąpi Chór Filii UW oraz ogłoszone zostaną wyniki konkursu Polskiego Radia Białystok i Alliance Francaise pt. „Bliżej Francji". 1 kwietnia, w ramach spotkań z Dijon, w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych (ul. Liniarskiego 3), o godz. 17, wykład wygłosi Bernarda Andre.

W trakcie „Francuskiej Wiosny" wyświetlonych zostanie w kinie „Forum" sześć głośnych obrazów współczesnego kina francuskiego. Odwiedzić też będzie można dwie wystawy – „Świat w oczach wydawców francuskich" w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej oraz „Spotkania z książką francuską" w księgarni „Miniatura".

Patronat prasowy nad imprezą sprawuje „Gazeta Współczesna".

(RR)

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ" – piątek „Całkowite zaćmienie" (franc., l. 15), godz. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, „Słodko gorzki" (pol., l. 15), godz. 12.30, 15.30, 17.30, 19.30, sobota, niedziela „Kasper" (USA, b.o.) – dubbing, godz. 11.00, „Całkowite zaćmienie", godz. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, „Słodko gorzki", godz. 12.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON" – piątek „Wielki Tydzień" (pol., l. 12), godz. 10.30, 17.40, „Anioł Stróż" (franc., l. 12), godz. 12.30, 14.15, 16.00, „Nixon" (USA, l. 15), godz. 19.15, sobota, niedziela „Anioł Stróż", godz. 15.00, „Wielki Tydzień", godz. 17.00, „Nixon", godz. 19.00.

„FORUM"– piątek „Urodzeni mordercy" (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, „Nienawiść" (franc., l. 15), godz. 18.00, „Królowa Margot" (franc., l. 15), godz. 20.00, sobota „Urodzeni mordercy", godz. 14.00, 16.00, „Nienawiść", godz. 18.00, „Do zobaczenia chłopcy" (pokaz zamknięty), godz. 20.00, niedziela „Wszystkie poranki świata" (franc., l. 15), godz. 14.00, „Serce jak lód" (franc., l. 15), godz. 16.00, „Mąż fryzjerki" (franc., l. 15), godz. 18.00, „Delicatessen" (franc., l. 15), godz. 20.00.

„SYRENA" – sobota, niedziela „Wielki Tydzień" (pol., l. 12), godz. 10.30, 14.15, 20.00, „Anioł Stróż" (franc., l. 12), godz. 12.30, 18.00.

„KAMERA" – piątek, sobota, niedziela „Waleczne serce" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr" – piątek, sobota, niedziela „Don Juan DeMarco" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Ojciec narzeczonej 2" (USA, l. 15), „Tato" (pol., l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „GoldenEye" (USA, l. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Śpiąca królewna" (USA, b.o.).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Pocahontas" (USA, b. o.), „Nell" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Show Girls" (USA, l. 18), niedziela „Pestka" (pol., l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Zabójcy" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Naiwniak" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Jumanji" (USA, l. 12), godz. 16.00, „Młodzi gniewni" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, sobota, niedziela „Jumanji", godz. 12.00, „Babe – świnka z klasą" (USA, b.o.), godz. 16.00, „Młodzi gniewni", godz. 18.00, 20.00.

Ciechanowiec „Meteor" – piątek, sobota, niedziela „Mortal Kombat" (USA, l. 12).

Kolno „Wrzos" – sobota, niedziela „Awantura o Basię" (USA, b. o.).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Liberator 2" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Jumanji" (USA, l. 12).

Suwałki „SCHERZO" – piątek „Wodny świat" (USA), godz. 18.00.

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Ace Ventura – Zew natury" (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos" – sobota, niedziela „Power Rangers – Film" (USA, b. o.), „Dziewięć miesięcy" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Kasyno" (USA, l. 18).

Giżycko „Fala" – piątek „Szósty zmysł" (ang., l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Młodzi gniewni" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Gołdap „Sambia" – niedziela „Farinelli – ostatni kastrat" (belg., l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota, niedziela „Sędzia Dredd" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Nagła śmierć" (USA, l. 15), niedziela „Angus" (USA, l. 12).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Desperado" (USA, l. 15).

Wydminy „Irys" – piątek „Młodzi gniewni" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Georgi Andreev – rysunki węglem, tuszem, pastele", „Andrzej Bućko – malarstwo", „Zdzisław Parczyński – rysunki".

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Idee i realizacje – Xawery Dunikowski".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – nieczynne z powodu remontu.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Gdynia w starej pocztówce". Ekspozycja okolicznościowa: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Rysunki i malarstwo Czesława Kołyszki" (polskiego artysty z Grodna).

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Fotografie Edwarda Hartwiga".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja stała: sztuka ludowa użytkowa.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Impresje zimowe" – malarstwo Wiktorii Tołłoczko-Tur.

Podlaska Galeria Sztuki Dawnej i Współczesnej „Antyk", ul. Nowy Swiat 2, tel. 42-16-81, wew. 12, poniedziałek-sobota w godz. 10-19, niedziele – 11-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr. tel. 127-66. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony Piotra Dworakowskiego. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Bieżeństwo. Nieznany eksodus 1915-1921", „Fotografie Henryka Rogozińskiego", „Bielsk Podlaski – moje miasto dawniej i dziś" – prace Jerzego Wierzchowskiego.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – ekspozycja nieczynna do 1 maja 1996 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 9-15 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Stała ekspozycja muzealna: Sala Wielka Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Dom Talmudyczny: Gabinet Glogerowski i wystawa czasowa pt. „Zych Bujnowski – malarz Ziemi Tykocińskiej w setną rocznicę urodzin".

MN

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 17-84-81, czynne codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 9-16.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa „Budujemy dom – urządzamy mieszkanie – zakładamy ogród" – ekspozycja materiałów budowlanych, wykończeniowych, projektów, zorganizowana wspólnie z ODR Szepietowo, redakcjami „Muratora" i „Kwietnika".

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-66-61.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Sakrum w domu wiejskim na Podlasiu".

ŁOMŻA

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Czytajmy Sienkiewicza" – ze zbiorów Muzeum Literackiego H. Sienkiewicza w Poznaniu i Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Pawła Płoskiego, kolekcjonera z Bydgoszczy.

Urząd Wojewódzki (hol), pokonkursowa wystawa „Matka Ziemia".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna (prócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: Rysunki satyryczne Zdzisława Romanowskiego.

Klub „ODEK", ul. Małachowskiego 4: pokonkursowa ekspozycja „W krainie Królowej Sniegu".

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Lemańskiego, Jerzego Rudnickiego i Kazimierza Wojewody pn. „Rapsodia zimowa".

Galeria „Pod Arkadami", St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynne codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 12-18: poplenerowa wystawa fotograficzna „Jesień 95" – prace Marka F. Grausza, Henryka Rogozińskiego, Andrzeja Krynickiego, Borysa Czonkowa, Ryszarda Zięckowskiego, Mirosława Dygała, Karoliny Gutkowskiej, Przemysława Barańskiego, Bogdana Myśliwca, Piotra Mazura, Tomasza Kasasiewicza.

Galeria „Bonar", ul. Wojska Pol. 3 – „Oddalonym mówię, że powraca – Instalacja" – prace Anny Baumgart z Gdańska.

ZAMBRÓW

Hall w budynku ZUS, ul. Fabryczna 3: wystawa o 71 Pułku Piechoty – z eksponatami miejscowymi i Muzeum Wojska w Białymstoku.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera Club", ul. Kościuszki 45 – wystawa malarstwa Wiesława Predysia z Suwałk. **Galeria „Chłodna 20"**, ul. Noniewicza 71 – wystawa malarstwa Wiesława Szumińskiego „Opowieści". **Siedziba SPK, Malesowizna-Turtul** – wystawa fotograficzna „Pejzaż Suwalskiego Parku Krajobrazowego".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – wystawa: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu". Eksponaty ze zbiorów m.in. Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Muzeum Marii Konopnickiej w Zarnowcu, Muzeum Narodowego i Muzeum Literatury w Warszawie.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, piątek, godz. 8-16, sobota 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego", „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku". Wystawy – „Len", „Pamiątki związane z pułkownikiem Witoldem Urbanowiczem, dowódcą słynnego Dywizjonu 303 w Anglii", pochodzącego z Olszanki na Suwalszczyźnie. Wystawa pt. „Suwalszczyzna w archiwaliach".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41 Pułkowi Piechoty oraz wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych).

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 (po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym – 0-119 – 27-54).

W święta – nieczynne.

Miejski Dom Kultury: wystawa Warsztatu Terapii Zajęciowej – tkaniny ozdobne, wystawa plastyki obrzędowej.

EŁK

Miejski Dom Kultury: Galeria „Ślad" – wystawa malarstwa Marka Kowara, Galeria „Hol" – wystawa fotograficzna Wiesława Lipca.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – czynne: wtorki, soboty, niedziele w godz. 8-15; środy, czwartki, piątki – godz. 8-16. Ekspozycja stała – „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa trofeów łowieckich.

Leśniczówka Pranie – Muzeum K. I. Gałczyńskiego.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej – czynne w dni powszednie w godz. 8-18, w dni wolne od pracy w godz. 10-15. Wystawa sprzętu gospodarstwa domowego i narzędzi rolniczych. Ekspozycja archeologiczna „Mazurska zagadka". Unikatowe wykopaliska będzie można oglądać do 26 kwietnia.

(m)

Spotkanie z Tony Halikiem i Elżbietą Dzikowską

W sobotę (30 marca) w Muzeum Okręgowym w Białymstoku (Ratusz) odbędzie się spotkanie z Elżbietą Dzikowską i Tony Halikiem. Znani podróżnicy będą opowiadać o tym, jak wygląda Wielki Tydzień w Meksyku. Początek o godz. 15. Wstęp wolny.

MN

Wystawa książek PWN

Jeszcze w piątek, do godz. 17, można podziwiać książki naukowe PWN. Wystawa 350 pięknie wydanych publikacji czynna jest od środy w białostockim Pałacu Branickich (Aula Główna). Warto wiedzieć przy okazji, że wszystkie „eksponaty" pozostaną w Białymstoku, wzbogacając półki współorganizatorów wystawy, czyli bibliotek Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Medycznej.

(kon)

Video

WERSJA BROWNINGA

(dramat obyczajowy)

Film Mike'a Figgisa jest kameralną opowieścią o schyłku kariery nauczycielskiej wykładowcy greki i łaciny w elitarnej szkole dla chłopców.

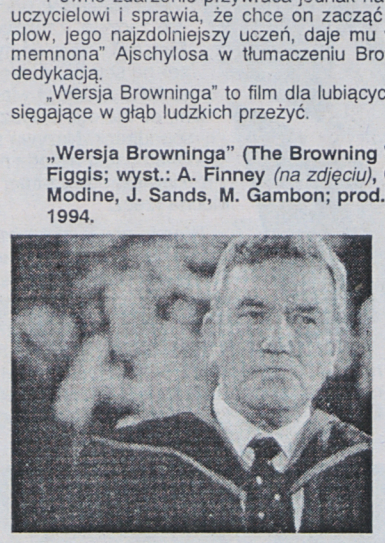
Crocker–Harris (znakomita rola Alberta Finney'a) przeżywa osobisty dramat. Po wielu latach nauczania zmuszony jest opuścić szkołę. Okazuje się, że nikt już nie potrzebuje znajomości języków klasycznych, ważniejsze, bo przydatne w codziennym życiu, są języki nowożytne. Crocker–Harris musi więc odejść, chociaż oficjalną przyczyną rezygnacji z nauczania jest stan zdrowia. Dramat osamotnionego nauczyciela potęguje uświadomienie faktu, iż przez wszystkie lata pracy był postrachem uczniów. Ponadto jego małżeństwo przechodzi głęboki kryzys.

Pewne zdarzenie przywraca jednak nadzieję staremu nauczycielowi i sprawia, że chce on zacząć żyć od nowa. Taplow, jego najzdolniejszy uczeń, daje mu w prezencie „Agamemnona" Ajschylosa w tłumaczeniu Browninga z wpisaną dedykacją.

„Wersja Browninga" to film dla lubiących kino niebanalne, sięgające w głąb ludzkich przeżyć.

(mm)

„Wersja Browninga" (The Browning Version); reż. M. Figgis; wyst.: A. Finney *(na zdjęciu)*, **G. Scacchi, M. Modine, J. Sands, M. Gambon; prod. Wielka Brytania 1994.**



MIŁOSNE WYBORY

(komedia)

Wśród wielu romantycznych komedii, jakie można było obejrzeć w ostatnich miesiącach, film Rona Underwooda wyróżnia się ciętymi, inteligentnymi dialogami i miejscem akcji, którym jest świat polityki.

Julia (grana przez równie piękną, co wysoką Geenę Davis) spotyka w nocnym sklepie Kevina (gra go znany z roli głównej w dwóch „Batmanach" Michael Keaton). Oboje szukają czegoś na sen. W krótkiej pogawędce wymieniają poglądy na temat sposobów na szybkie zaśnięcie. Jeszcze tej samej nocy Julia i Kevin spędzają wiele miłych chwil podczas szalonej nocnej przejażdżki samochodem. Między sympatycznym mężczyzną podającym się za scenarzystę a miłą i piękną kobietą, dającą do zrozumienia, że jest dziennikarką, szybko wzrasta temperatura uczuć. Czy ta przelotna znajomość przerodzi się w coś trwalszego? Julia ma przecież narzeczonego, a Kevin doświadczenie nieudanego małżeństwa. Przede wszystkim jednak, co szybko wychodzi na jaw, ona pisze przemówienia wyborcze dla kandydata na senatora, on zaś dla... kontrkandydata.

Nasi bohaterowie stoją więc po przeciwnych stronach barykady i walczą ze sobą używając do tego kartek zapisanego papieru. Czy w takiej sytuacji Julię i Kevina może połączyć miłość? Biorąc pod uwagę formułę filmu Underwooda, na tak postawione pytanie można dać odpowiedź tylko twierdzącą.

(mm)

„Miłosne wybory" (Speechless); reż. R. Underwood; wyst.: G. Davis, M. Keaton, Ch. Reeve, B. Bedelia, E. Hudson; prod. USA 1994.

Od deski do deski

Zapiski ze zwierzyńca

Najwcześniejsze lektury, z jakimi mamy do czynienia w dzieciństwie, pełne są czworonogich bohaterów, które stają się przyjaciółmi małych czytelników na długie lata. Wiernymi i niezawodnymi. Książki dla dorosłych o zwierzętach pojawiają się stosunkowo rzadko, a przecież lubimy poznawać świat naszych mniejszych braci, o czym świadczy zamiłowanie tysięcy dorosłych telewidzów do oglądania filmów przyrodniczych. Tacy właśnie miłośnicy fauny znajdą się zapewne wśród czytelników jednej z najnowszych książek wydawnictwa Prószyński i S–ka pt. „Zapiski ze zwierzyńca".

Autorem tej urokliwej i pełnej humoru opowieści, która pojawiła się w ramach „biblioteczki konesera", jest Gerald Durrell, który całe swoje życie poświęcił zwierzętom, traktując je z ogromną miłością. O jego stosunku do czworonogów, nieważne – domowych czy dzikich – pięknie zaświadcza motto książki z „Pieśni o starym żeglarzu" Coleridge'a: *„Ten tylko modli się prawdziwie / kto kocha tak człowieka, jak ptaka i zwierzę"*.

Brytyjski pisarz ukończył w ubiegłym roku 70 lat. Urodził się w Indiach, ale dzieciństwo spędzał początkowo w Anglii, potem na greckiej wyspie Korfu. Rodzina miała z nim prawdziwe utrapienie, ponieważ Gerry hodował w domu przeróżne okazy fauny, znajdując zrozumienie wyłącznie u matki. Ze wzruszeniem wspomina w książce sprowadzenie do domu młodego daniela o kobiecym imieniu Hortensja. Kupił mu nawet butelkę ze smoczkiem, po czym okazało się, iż zwierzątko jest czteroletnim samcem, który... rogami z łatwością podrzucał taczki.



Po latach miał do czynienia z mnóstwem dzikiej zwierzyny, której poświęcił wcześniej m.in. takie książki jak „Moja rodzina i inne zwierzęta" oraz „Moje ptaki, zwierzaki i krewni". Gerald Durrell był po wojnie stażystą ogrodu zoologicznego Whipsnade Oark, a potem uczestnikiem licznych ekspedycji, dzięki którym poznał przeróżne okazy w najciekawszych pod względem fauny regionach świata. Nic dziwnego, że ten wielki przyjaciel zwierząt i autor wspaniałych książek otrzymał Order Imperium Brytyjskiego.

Gerald Durrell „Zapiski ze zwierzyńca", Prószyński i S–ka, Warszawa, 1996, str. 207.

(kon)



W sobotę, 30 bm. o godz. 15, na stadionie przy ul.Jurowieckiej, piłkarze Jagiellonii zagrają ze Świtem Nowym Dwór.

Fot.: Michał Kość

Relaks na sportowo

II liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – KS Świt Nowy Dwór (sobota, 30 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul.Jurowieckiej)

Półfinałowy turniej o awans do II ligi siatkówki kobiet. Piątek, 29 bm.: AZS Białystok – Calisia Augusto Kalisz (godz. 16.30), Zelmer Rzeszów – Radomka Radom (18.00); sobota, 30 bm.: Calisia – Radomka (14.30), AZS – Zelmer (16); niedziela, 31 bm.: Zelmer – Calisia (10.30), Radomka – AZS (12). Turniej odbędzie się w hali AMB Przy ul.Wołodyjowskiego 1.

III liga piłkarska. ŁKS Łomża – Dolcan Ząbki (niedziela, 31 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), KP Wasilków – Legionovia (sobota, 30 bm. o godz. 12.30, ze względu jednak na zły stan murawy boiska spotkanie to zostanie prawdopodobnie przełożone na 23 kwietnia godz. 17)

Zawody narciarskie Ostatniego Śniegu (sobota, 30 bm. o godz. 10 na trasach narciarskich w Lesie Kumiecie. Start i meta przy ul. Świerkowej w Gołdapi)

Eliminacje mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. Instal II Białystok – Roś Pisz (sobota, 30 bm. o godz. 11.30 w sali SP 38 przy ul.Poreczkowej)

Turniej brydżowy (niedziela, 31 bm. o godz. 10 w restauracji „Pod Łosiem" przy ul.Skłodowskiej w Łomży. Po zakończeniu imprezy odbędzie się zebranie działaczy OZBS).

(mark)

PO STRUNACH

Nie są jak Beavis i Butt-Head

Pogadanka z Darkiem Malejonkiem, liderem grupy Houk, podczas jego ostatniego ujawnienia w „Studio Kino"



? Houk gra w Białymstoku na imprezie „Poeci rocka". Czujesz się poetą?

Raczej nie. Powiedzmy, że jestem artystą słowno – muzycznym, który chce przekazać pewne pozytywne treści.

? Kiedyś w „Tylko rocku" ukazał się o Was tekst zatytułowany „Przygoda i misja"...

Zgadza się. Tyle, że ze wskazaniem na to drugie. W świecie korupcji, chorób, beznadziei i wojen my dajemy ludziom nadzieję.

? ?

Nadzieja polega na tym, że jest ktoś, kto kocha każdego z nas. Mówię o Bogu, o Chrystusie...

? Kiedy słyszę coś takiego, zawsze przychodzi mi do głowy hasło „sex, drugs and rock'n'roll". Czy rockmanom przystoi mowić o Bogu?

Oczywiście. Po pierwsze, nasza muzyka byłaby uboga bez metafizycznego odniesienia. Po drugie, „sex, drugs and rock'n'roll" to była prawdziwie radykalna postawa już dawno temu. Dzisiaj radykalna postawa oznacza chrześcijaństwo. Coraz więcej kapel zaczyna to rozumieć.

? Czytałem swego czasu tekst stawiający tezę, że rock'n'roll jest prawicowy, a disco – polo lewicowe. To, o czym mówisz, zdaje się to potwierdzać.

Teza szyta grubymi nićmi. Z drugiej strony, faktycznie elektorat SLD i PSL słucha chyba właśnie disco – polo. Z kolei prawicowość rocka być może wynika stąd, że była to w latach 80. bardzo antykomunistyczna sprawa. W zasadzie dużo się od tego czasu w Polsce nie zmieniło, mamy 6 lat demokracji i przebój „Ole Olek"...

? Czy Ty zgodziłbyś się wziąć udział w kampanii wyborczej?

Zartujesz. My nie mieszamy się do polityki. Kiedyś walka z komuną była aktem odwagi, a teraz... Z drugiej strony, ruchy takie jak hippie, punk, czy rasta są lansowane przez młodzieżowe pisma w stylu „Popcornu". Mogę tylko jeszcze raz powtórzyć, że dzisiaj prawdziwy radykalizm oznacza postawę chrześcijańską.

? Z innej beczki. Skąd się wzięła nazwa „Houk"?

Jak wiadomo, jest to indianskie pozdrowienie. Swego czasu nasz były gitarzysta miał niezły „zakręt" na indiańską ideologię, ale nazwaliśmy się tak, a nie inaczej, bo to fajnie brzmiało. Po prostu.

? Jak rzadko która kapela, macie za sobą epizody międzynarodowe. Znany jest głównie Wasz występ na Midem, ale mieliście też grać w Nowym Yorku z Babes In Toyland.

I nic z tego nie wyszło. Dwa razy mieliśmy jechać na festiwal. Za pierwszym nie dostaliśmy wizy, za drugim już dostaliśmy. Tyle że parę dni po fakcie. Okazało się, że to strona polska pokręciła papiery...

? A Wasze fińskie koneksje?

To są koneksje z reżyserem filmowym, Miką Kaurismaki. Mika trafił kiedyś przypadkiem na nasz koncert w Warszawie i tak się zaczęło. Zagraliśmy trasę w Finlandii, napisaliśmy jeden numer na ścieżkę dźwiękową jego filmu. Mika skończył właśnie nowy film, do którego spłodziliśmy już cały soundtrack. Nazywa się „Condition Red" i jest historią miłości białego „klawisza" do czarnej więźniarki. Mocna rzecz.

? Wasza nowa płyta nazywa się „Generation X". Jak wygląda jej typowy przedstawiciel?

Typowi przedstawiciele są na okładce. To młodzi ludzie, którzy wciąż szukają swojej tożsamości. Karykaturalną formą generacji „X" są Beavis i Butt – Head. Ale te dzieciaki nie są takie, oglądają serial i śmieją się, ale nie są takie...

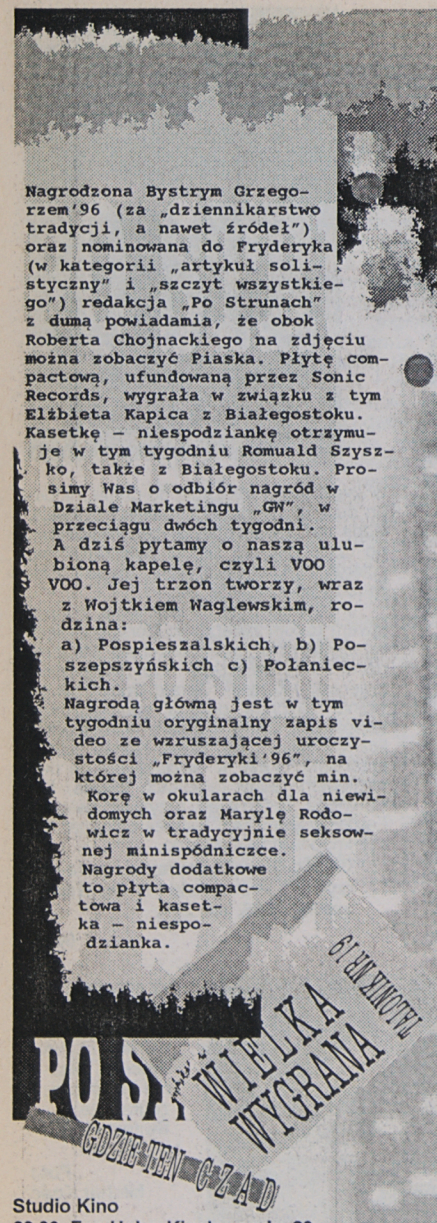
Tomek Lange

Nagrodzona Bystrym Grzegorzem'96 (za „dziennikarstwo tradycji, a nawet źródeł") oraz nominowana do Fryderyka (w kategorii „artykuł solistyczny" i „szczyt wszystkiego") redakcja „Po Strunach" z dumą powiadamia, że obok Roberta Chojnackiego na zdjęciu można zobaczyć Piaska. Płytę compactową, ufundowaną przez Sonic Records, wygrała w związku z tym Elżbieta Kapica z Białegostoku. Kasetkę – niespodziankę otrzymuje w tym tygodniu Romuald Szyszko, także z Białegostoku. Prosimy Was o odbiór nagród w Dziale Marketingu „GW", w przeciągu dwóch tygodni.

A dziś pytamy o naszą ulubioną kapelę, czyli VOO VOO. Jej trzon tworzy, wraz z Wojtkiem Waglewskim, rodzina:

a) Pospieszalskich, b) Poszepszyńskich c) Połanieckich.

Nagrodą główną jest w tym tygodniu oryginalny zapis video ze wzruszającej uroczystości „Fryderyki'96", na której można zobaczyć min. Korę w okularach dla niewidomych oraz Marylę Rodowicz w tradycyjnie seksownej minispódniczce. Nagrody dodatkowe to płyta compactowa i kaseta – niespodzianka.



Studio Kino
29.03. Foa Hoka, Kinsky. godz. 20.
30.03. Wieczór shantowy, wystąpi Kilwater. Godz. 20.
31.03. Andriej Zacharow. Wirtuoz gitary klasycznej.



Jako, że nic ciekawego nie dojechało do białostockich pubów, Meloman mógł spokojnie obserwować przylot do Warszawy, po odbiór laurów, niedobitków zespołu Queen. Starsi panowie zdawali się być zaszokowanymi tłumem rzucających im się na szyje dzierlatek w stopniu niezwykle wysokim, skoro z wrażenia obiecali, iż Freddie powróci zza grobu jeszcze raz, by nagrać z nimi kolejną platynową płytę. A my oskarżamy o bezczelność firmy pogrzebowe?!

Na lotnisku cała Polska mogła również przywitać po raz -enty, za pośrednictwem TVP, swoją ulubioną skrzypaczkę. Dobrze poinformowani uważają, że skośnooka gwiazda niedługo osiądzie u nas na stałe.

Wiemy już za to, który z zagranicznych wykonawców podbije nasze serca w drugiej połowie roku i uzyska rekordowe wyniki sprzedaży swoich krążków. Będzie to Vaia Con Dios oraz Tina Turner, których zobaczymy na sopockim festiwalu. Redakcja "Po Strunach" poczuła się zawiedziona, biorąc pod uwagę, że Tina nie jest ani młoda, ani ładna i do tego nie gra na skrzypkach. Meloman



SAX BEZ SENSU

Wyraźnie zbliżają nam się wielkanocne święta, bo tubylcza branża rozrywkowa postanowiła chyba odpocząć. W piątek miały „Studio Kino" opanować „Jazz Day", Łoskot i Miłość, ale te dwa ostatnie wolały bawić w tym czasie w Krakowie (w którym zresztą, jak mówi Maciek Maleńczuk z „Homo Twist", coraz bardziej „Turnauowo" i „Podbudowo").

Dzień jazzowy zamieniono w sobotę na „Punky Reggae Revolution", czyli dźwięki bardziej przystępne dla białostockich koneserów muzycznych. Do „Studia" przypłynęło w związku z tym ponad 200 dusz spragnionych skocznych rytmów.

Na początek pokazał się MiniNaMaxa, który ostatnio można było zobaczyć np. na „Zgrzytach" albo spektakularnym i prowokacyjnym kiczu Piotrka Krzywca. Panowie występują w dziwnym składzie, poszerzonym o jęczący saksofon, co, zdaniem jednych, przybliża kapelę do brzmiena brytyjskiego Madness, a według innych, przyprawia tylko słuchaczy o ból zębów. No cóż, jak wiadomo, historia z pewnością przyzna komuś rację. Ja przyłączam się do tych drugich (bynajmniej nie tylko ze względu na instrument dęty – panowie w ogóle powinni dużo nad sobą popracować) i doradzam większe skupienie nad słowem. Teksty w stylu „od miłości do nienawiści jeden krok" zniknęły już nawet z filmów z Sylwkiem Stallone.

Po MiniNaMaxa miały jeszcze grać: punkowy Power Of Lovei i reggae'owe Śmiejące się lwy, ale Wasz redaktor nie doczekał. Wypłoszył go pierwszy koncert...

(tal)

LUSH

Lovelife
4AD/Sonic



LUSH jest przykładem zespołu, który – odpowiednio promowany – byłby znany nawet mało uważnemu oglądaczowi MTV w Kraśniku. Trzecia płyta żeńsko – męskiego kwartetu „Lovelife" przynosi bowiem wpadającą w ucho gitarową muzyczkę z sympatycznym wokalem gitarzystki Miki Berenyi, która wraz z Emmą Anderson (też gitarzystką) jest autorką całego materiału na „Lovelife". Damy na gitarach autorkami muzyki? Jeżeli ktoś teraz pomyślał, że można spodziewać się po nich przesłodzonej muzycznej tandety, to... wynocha na drzewo. Dziewczyny mają bowiem dobry smak i są wybredne. Spośród nagranych podczas sesji 25 kawałków wybrały bowiem tylko 12. W tym wybranym tuzinie można znaleźć obok przebojowych „500" czy – zaśpiewanego w duecie z Jarvis'em Cocker'em z Pulp – „Ciao!", świetne ballady: „Papasan" i „Tralala". Perełką jest liryczna o wspaniałym klimacie piosenka „Last Night". Cała płyta może jest bardziej popowa niż poprzednie, może za bardzo przebojowa, może nie do końca oryginalna, ale naprawdę warta posłuchania. Choć 4AD – macierzysta wytwórnia LUSH – ma już chyba niestety swoje najlepsze lata za sobą, to w jej katalogu niewiele jest gniotów. A „Lovelife" także do nich nie należy.

Sebastian Michałowski

Zwycięzcy „Zgrzytów"

YELLOW ZONE I THAT'S IT

Yellow Zone podobno gra rock, ale to, co mówi o nich biuletyn „Zgrzytów" jest zastanawiające: *„jeśli to ma być rock, to ktoś tu jest świętym Mikołajem. To, co prezentuje Y.Z. to solidne ska, czadowe granie, reggae. Zapowiadane elemeny spokojniejsze słychać na szczęście rzadko – i o.k.. Zagrali kilka imprez, z tego, co znamy ze zdjęć, mogą się podobać. Grają ze sobą 3 lata, z wyjątkiem wokalistki aktywnej w zespole od 5 miesięcy"*.
Skład: Izka Redlińska – vocal, Mariusz Tuczyński – gitara, Artur Markowski – bas, Kaśka Dziemianowicz – perkusja. Kontakt: Łapy, Mariusz Tuczyński, tel. 152 927.

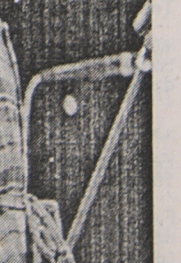
That's It na (zbyt) mocnej białostockiej scenie muzycznej wyróżnia się graniem jazzu. Jest to *„nowe oblicze takich kapel, jak Pół Etatu, Who The Gnoye, Powers. Ci, którzy znali te bandy, powinni zdawać sobie sprawę, że to może być coś interesującego. Brak nagrań powoduje, że trzeba czekać koncertu, żeby dowiedzieć się, cóż usłyszymy teraz"*. Uwaga, w planach That's' It – koncert dla chińskiej P olonii, a może nawet trasa po tamtejszych klubach. Skład: Kluczyński Grzegorz – gitara, Modzelewski Marcin – klawisze, Mocarski Mariusz – perkusja, Grabowski Roman – gitara, Szubzda Sławomir – bass. Kontakt: Białystok, Sławek Szubzda, tel. 519 460.

SZCZYT PRYT

„Mix" Suwałki
1. Preissner Music
2. Robert Chojnacki „Sax And Sex"
3. Szwagierkolaska „Luxus"
4. Piersi „Powrót do raju"
5. Justyna Steczkowska „Dziewczyna szamana"

„Gamyid" Łomża
1. Robert Chojnacki „Sax And Sex"
2. „Bravo" 12
3. Szwagierkolaska „Luxus"
4. Justyna Steczkowska „Dziewczyna szamana"
5. „Mortal Kombat" – soundtrack

„Bemol" Białystok
1. Robert Chojnacki „Sax And Sex"
2. Szwagierkolaska „Luxus"
3. Justyna Steczkowska „Dziewczyna szamana"
4. Piersi „Powrót do raju"
5. „Desperado" – soundtrack



FRYCE ROZDANE, SCYZORYK OTWORZYŁ SIĘ SAM

Ani chybi trzeba być geniuszem, a nawet idiotą, żeby wypichcić szoł z Darkiem Kordkiem w roli faraona, Staszkiem Soyką w roli babuleńki i Chopinem nominowanym w kategorii „muzyka solistyczna", żeby gromowładny Zeus w połowie ceremonii nie zlazł z chmury i nie p... wyładowaniem atmosferycznym. Kto zna polszczyznę, a nie zna słowa „solistyczny" niech się nie przejmuje. Wojtek Waglewski też „nie rozumiał kategorii, w której został nominowany". Jako muzykę „tradycji i źródeł" potraktowano biesiadną Rodowicz, a muzyką alternatywną okazał się alternatywny wobec disco – polo „Alboom" Liroya. Gdzieś w tle można było usłyszeć Illusion, Kobong, Houka albo Voo Voo, ale na scenie królował Scyzoryk i inne, ostre jak nóż rzeźnicki, dowcipy. Okazuje się na przykład, że przedstawiciela Kieleckiego Fryderyki „walą". Po co przyjechał więc, nie wiadomo. Mam nadzieję, że za kasę swoją, a nie telewizyjno – abonamentową.

W każdym razie od dziś Wasz redaktor ma zamiar odmówić jego opłacania, ze względu na odmóżdżone widowiska, finansowane przez Telewizję Polską SA. Radzi też to samo Wam, gdyż polskie prawodawstwo nijak nie przewiduje możliwości sprawdzenia, czy zalegający z haraczem na festiwal w Opolu obywatel w ogóle posiada w mieszkaniu odbiornik, za pomocą którego mógłby się potem katować świętem polskiej piosenki... **(tal)**

Opr. graf. i skład T. Bogusławski

KRÓLOWĄ



kuleczki z mięsa, czy czegoś tam. Dobre to jest, smaku jednak określić się nie da. Z obfitości tac korzystają wszyscy, poza królewską parą. Nic nie zainteresowało dostojnych gości.

Spotkanie królowej z dziennikarzami trwa grubo ponad 30 minut. Jest to, chyba, poza oficjalnymi rozmowami, jeden z dłuższych punktów programu wizyty.

Tuż przed godziną 17 monarchini opuszcza Zamek Królewski. Do godziny 20, czasu oficjalnego obiadu wydawanego przez prezydenta RP, ma czas na odpoczynek. Szczególnie konieczny przed zbliżającym się wtorkiem. Oficjalne spotkania siedemdziesięcioletniej – warto pamiętać – kobiety trwać mają dwanaście godzin! Trwają zaś znacznie dłużej.

Program przewidywał bowiem, że po po godzinie 22, tuż po zakończeniu programu w Teatrze Narodowym i krótkim przyjęciu w Foyer Teatru, monarchini wróci do Belwederu. Wróciła przed godziną 23. Dzień pracy rozpoczęty o godzinie 10 wizytą w British Council wyniósł więc równiutkie 13 godzin!

Zanim jednak królowa mogła udać się na spoczynek, dokonała rzeczy, w Polsce zdawało się, niemożliwej. Na przyjęciu wydanym przez parę królewską w Wielkim Foyer i w Salach Redutowych Teatru Narodowego udało się zgromadzić grono osób, które raczej siebie unikają niż wspólnie biesiadują. Obok byłego premiera Olszewskiego, w jednej sali znaleźli się minister Miller, poseł Bujak. „Pod rękę" przechadzali się premierostwo Suchocka tuląca się do Tadeusza Mazowieckiego. Na przedstawieniu widać było ministra Milczanowskiego, na udział w przyjęciu nie dał się jednak namówić.

Okazję do plotek stworzyli Małgorzata Domagalik – autorka telewizyjnego „męskiego striptizu"– i znany reżyser Adam Hanuszkiewicz. Ich stopień prezentowanej zażyłości, w zgodnej ocenie patrzących, w niczym nie przypominał ojcowskich uczuć starszego pana do znacznie młodszej partnerki. Dla wielkiego świata „Warszawki", żeby użyć określenia byłego prezydenta, był to znak tym bardziej szczególny, że – jak powszechnie wiadomo – Wielki Adam raczył był poślubić niedawno całkiem młodą wybrankę.

Szczególnie, ponoć jak zwykle, zachował się Andrzej Rosiewicz. Na spotkanie z królową przybył ustrojony w błazeńską czapeczkę. Komentarze (on twierdził, że żarty), które raczył był wygłaszać, nie nadają się do publicznego prezentowania.

Na sali szaleje Monika Olejnik, która z uporem szuka mężczyzny na piątek rano.

– **Chodzi o gościa mego programu** – wyjaśnia mniej zorientowanym, którzy podejrzewali znaną dziennikarkę o wykorzystywanie wizyty królowej do całkiem przyziemnych zamiarów.

Tym bardziej, że królowej nie ma już od dawna. Zbliża się bowiem północ. W środę czekał ją równie pracowity dzień. I wizyta w dwóch państwach. Po zwiedzeniu Krakowa, po południu, Elżbieta II, Królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej wraz z małżonkiem, Księciem Edynburga Filipem, odleciała do Pragi.

Fot. M. Kość



Królewska para w całej krasie

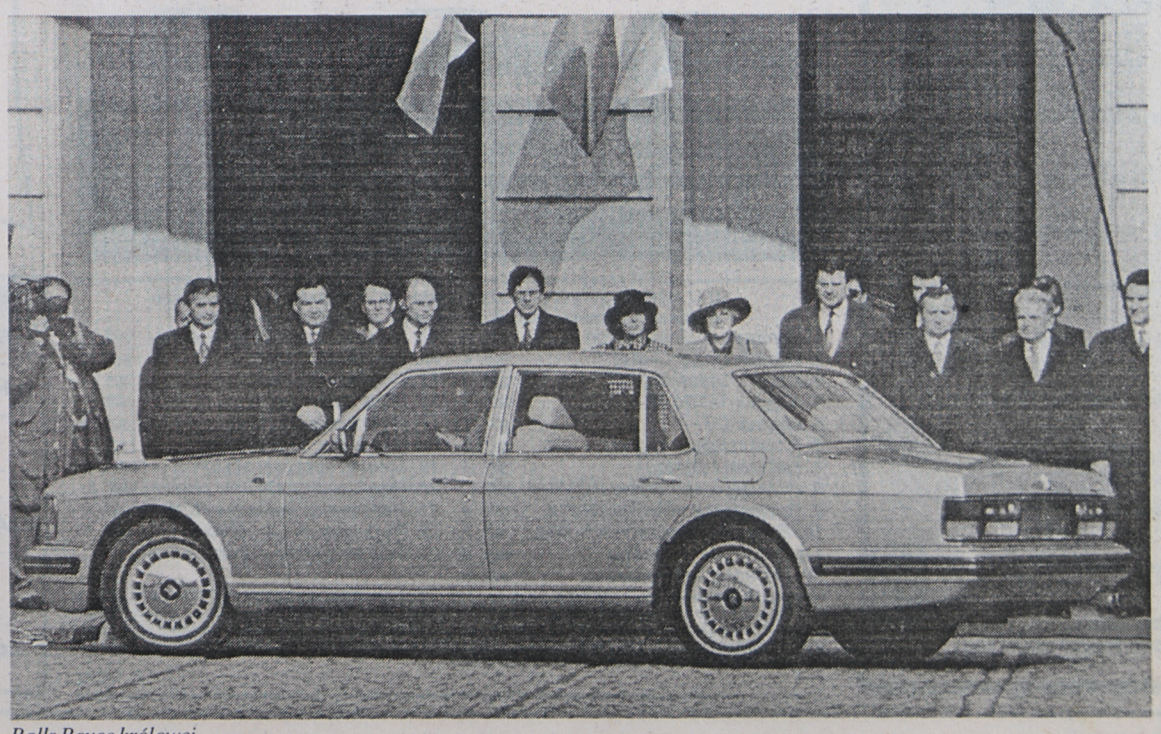
Elżbieta Aleksandra Maria przyszła na świat 21 kwietnia 1927 roku, jako córka Alberta, księcia Yorku, młodszego syna ówcześnie panującego monarchy Jerzego V. Jej ojciec nie miał większych szans na objęcie tronu, bowiem pretendentem był jego starszy brat Edward – książę Walii. Wszystko zapewne potoczyłoby się zgodnie z przewidywaniami, gdyby Edward – już jako król – nie zakochał się w rozwódce Amerykance Wallis Simpson, dla której zrezygnował z zaszczytu władzy. W 1937 roku ojciec Elżbiety, jako Jerzy VI, objął tron.
Księżniczka Elżbieta w czasie II wojny światowej działała w ramach Pomocniczej Służby Kobiet. W 1947 r. zaręczyła się z porucznikiem Filipem Mountbatten, synem greckiego księcia Andrzeja, a wkrótce wzięli ślub. W rok później przyszedł na świat Karol, książe Walii i następca tronu. Po śmierci ojca w 1952 roku Elżbieta wstąpiła na tron, a w rok później została koronowana. Od tego czasu para królewska odbywa dziesiątki podróży po kraju i świecie.
Jej Wysokość Elżbieta II nigdy w Polsce nie była, chociaż gościli w naszym kraju inni członkowie królewskiej rodziny m.in. książę Filip ostatnio reprezentował królową na pogrzebie gen. Władysława Sikorskiego, wcześniej był książę Karol oraz księżniczka Anna.



Na warszawskiej Starówce zrobiło się „brytyjsko"



Jolancie Kwaśniewskiej przypadło opiekowanie się księciem Filipem



Rolls Royce królowej

Zakłady Mięsne netter

ZAKŁADY MIĘSNE

polecają na świąteczne stoły wędliny, mięsa kulinarne oraz produkty garmażeryjne

Zapraszamy handlowców do naszych zakładów



Nr 1	Nr 2	Nr 3
18-300 Zambrów	18-220 Czyżew	17-100 Bielsk Podlaski
ul. Mazowiecka 53	ul. Kościelna 13	ul. Brańska 116
tel. 71-21-89	tel. 755-277	tel. 5008, 5009
fax 71-30-02		

JAN I WITOLD NETTER - WŁAŚCICIELE

11078

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

ZAGRAJ O NOWĄ ASTRĘ FRESH i o wiele INNYCH NAGRÓD

29-31 III
DNI OTWARTE
SPOTKANIE U DEALERÓW OPLA
PRZYJDŹ, ZAGRAJ I WYGRAJ!



OFFICIAL SPONSOR euro96 England OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO -Autoryzowany Dealer
Salon Sprzedaży Samochodów OPEL
ul. Żabia 20, Białystok, tel./fax: 515-727

OPEL Autoryzowany Dealer "Kwiatkowski"
Sp. z o.o. Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108-111, 108-112

General Motors Poland Sp. z o.o. jest organizatorem konkursu "Poczuj smak zwycięstwa" i jest uprawniony do używania znaku towarowego Opel.

10974



Zwycięstwa 8A
tel.(0-85) 514-733
514-776
Mickiewicza 27
tel.(0-85) 415-032

- boazeria panelowa (sklad fabryczny HDM)
- boazeria PCV (VOX)
- listwy, kątowniki, ćwierćwałki (szeroka gama)
- podłogi panelowe (duży wybór)
- sufity podwieszane „Armstrong"
- lampy stropowe
- glazury polskie, włoskie, hiszpańskie
- kleje, fugi (ATLAS, CERESIT, KNAUF)
- korek „dom korkowy" autoryzowany dystrybutor
- kasetony styropianowe
- lustra (kilkadziesiąt wzorów)
- chemia budowlana (emulsje, farby, lakiery)
- płyty gipsowe, profile konstrukcyjne
- narzędzia ręczne
- narzędzia pneumatyczne
- elektronarzędzia (BOSCH, BLACK & DECKER, METABO, CELMA)

10844

OPEL Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ: DWA LATA DO PRZODU !

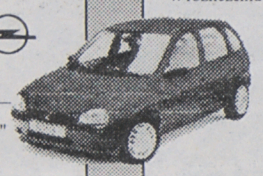
Teraz możesz mieć nowego Opla z bezpłatnym OC, pakietem ubezpieczeń AC/NW jedynie za 3 - 5,8% wartości samochodu i gwarancją preferencyjnych warunków ubezpieczenia na rok następny! Zamów Opla w kontyngencie '96 i skorzystaj z możliwości, jakie daje Ci Samochodowy Program Ubezpieczeń Opel!

OC AC NW OPEL

ZAPRASZAMY
OPEL Autoryzowany Dealer "KWIATKOWSKI"
Sp. z o.o. Ełk, ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 10 81 11; 10 81 12

CORSA ASTRA VECTRA OMEGA COMBO

- korzystne raty na miejscu
- 0% pierwsza wpłata
- koszt kredytu 12,5%
- spłata do 7 lat
- przyjmujemy samochody w rozliczeniu



10528

BEZ CELNIE TANIO

Ceny z kontyngentu '96 do końca roku. OC i NW gratis.

od ~~27.000~~ zł*	od 33.000 zł*	od 38.000 zł*
IBIZA	CORDOBA	TOLEDO



11068

AUTORYZOWANY serwis – Auto ABC,
ul. Kolejowa 12/1, tel. 515-063, 513-848
AUTO-LUX BIAŁYSTOK, Żabia 20, tel. 524-603

SEAT VOLKSWAGEN GROUP

* wg kursu średniego DEM z dnia 02.02.1996.



KAMIR
Białystok ul. Baranowicka 115
tel./fax 328-437, 433-233

„UNI – AGRO" sp. z o.o. w Mazurowie gm. Kalinowo, woj. suwalskie
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Kombajn zbożowy Bizon Z056,	szt. 2	13. Kombajn ziemniaczany Anna,	szt. 1
2. Ciągnik Ursus C–902	szt. 4	14. Opryskiwacz 8 m,	szt. 4
3. Ciągnik Ursus C–360,	szt, 9	15. Opryskiwacz Rau,	szt. 1
4. Ciągnik T–150 K,	szt. 1	16. Silnik spalinowy,	szt. 1
5. Ciągnik DT,	szt. 1	17. Dmuchawa do siana,	szt. 3
6. Prasa rolująca Z–230,	szt. 1	18. Kultywator ciąg. KPS–4,	szt. 4
7. Ładowacz Cyklop,	szt. 1	19. Siewnik zbożowy Mazur–1,	szt. 2
8. Przyczepa samozbier. NTVS–4,	szt. 3	20. Rozsiewacz nawozów pneum.,	szt. 2
9. Roztrząsacz obornika N–218,	szt. 4	21. Rozsiewacz nawozów RCW–3,	szt. 2
10. Roztrząsacz obornika N–032,	szt. 2	22. Pługi ciąg. 3- i 4- skibowe,	szt. 5
11. Przyczepa 4–tonowa,	szt. 6	23. oraz inny drobny sprzęt rolniczy.	
12. Kopaczka elewatorowa,	szt. 3		

Przetarg odbędzie sie w dniu 11.04.1996 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółki w gospodarstwie Wysokie. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed rozpoczęciem przetargu do kasy Spółki. Sprzęt można oglądać w dniach 9–10.04.1996 r. w gospodarstwie Mazurowo i Wysokie (przy trasie Ełk – Augustów) w godz. 8.00–14.00. Informacje na temat przetargu można uzyskać pod tel. nr (0–87)19–71–70. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

11053)

PPUH „TRANSBID"– autoryzowany dystrybutor produktów firm „Coca – Cola" i „Elbrewery" zatrudni na stanowisko:

1. Rejonowy Kierownik Sprzedaży:
- wiek do 35 lat,
- wykształcenie wyższe,
- znajomość zagadnień transportowych i sprzętu samochodowego,
- posiadanie własnego samochodu.

2. Akwizytor:
- wiek do 35 lat,
- wykształcenie średnie,
- posiadanie własnego samochodu.

Adres: 19–300 Ełk, ul. Podmiejska 2, tel. 10–00–04, 10–00–05.



niezając



zając

Samochód nie zając - nie ucieknie.

Twój samochód. Nowe Renault.

Dlaczego?

Są dwa powody.

Po pierwsze: cały czas masz
szeroki wybór modeli Renault.

Po drugie: cenę,
którą proponujemy,
można bez używania wielkich słów
nazwać rewelacyjną.

Piękne, ale prawdziwe:
po prostu kwestię cła
rozwiązaliśmy na korzyść Klienta.
Dzięki temu możesz mieć model,
na którym Ci zależy,
po bardzo atrakcyjnej cenie.

Myślałeś, że życie kończy się
po kontyngencie?

Nic podobnego.

NA NOWE RENAULT

JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO.

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Renault zaleca oleje **elf**

TWÓJ AUTORYZOWANY PARTNER RENAULT udzieli Ci szczegółowych informacji na temat oferty i warunków zamówienia: **Ambrożej-Remex**, ul. 27 Lipca 67, 15-182 Białystok; **Zawadzki Jancar**, ul. Przykoszarowa 14 a, 18-400 Łomża; **Izabela Minkiewicz**, ul. Gałaja 39, 16-400 Suwałki.

PRODUCENCI WYROBÓW Z LAMINATÓW POLIESTROWO - SZKLANYCH!

Przedstawicielstwo Zakładów Chemicznych "Organika - Sarzyna"

GAZ BUD

PPHU "GAZ - BUD" s.c. oferuje:

- ŻYWICE POLIESTrOWE POLIMAL (konstrukcyjne, samogasnące, chemoodporne i na wyroby marmuropodobne)
- ŻELKOTY KOLOROWE orto i izo - ftalowe zwykłe i do spray-u
- **MATY SZKLANE,** UTWARDZACZE oraz inne surowce do przetwórstwa poliestrów
- ŻYWICE POLIESTROWE - **SYNOLITE** - firmy DSM (Holandia) m.in. do produkcji szyb pancernych
- ŻYWICE EPOKSYDOWE **EPIDIAN** i ich pochodne
- EPOKSYDOWE WYLEWKI posadzkowe i gruntujące

ATRAKCYJNE CENY FABRYCZNE Z KORZYSTNYMI UPUSTAMI!

19 - 300 Ełk, ul. Bora Komorowskiego 2
tel./fax: (0 - 87) 10 - 33 - 39
Zapraszamy w godz. 8^{00} - 16^{00}

10322

Doradztwo Kadrowe **k2**

Human Resources Consulting

Nasz klient, firma BRAAS Polska, znany europejski producent pokryć dachowych, w związku z rozwojem dystrybucji na terenie Polski, poszukuje kandydatów na stanowisko:

DORADCA TECHNICZNO - HANDLOWY

na rejon województw:
białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego.

Do zadań kandydata należeć będzie:
✓ promocja wyrobów firm w regionie
✓ doradztwo techniczno-handlowe
✓ reprezentowanie firmy w kontaktach z klientami

Oczekujemy:
✓ umiejętności samodzielnej i wydajnej pracy
✓ wykształcenia budowlanego lub innego technicznego
✓ posiadania własnego samochodu i telefonu domowego
✓ znajomości języka niemieckiego

Oferujemy:
✓ atrakcyjne warunki finansowe
✓ oparcie w solidnej firmie
✓ możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Zgłoszenia zawierające c.v. i list motywacyjny, prosimy kierować do:
K2 Doradztwo Kadrowe,
ul. Ratajczaka 18, tel. (0-61) 517 762
61-815 Poznań,

11015

FIAT PUNTO CENA STOP

- ❑ natychmiastowy odbiór
- ❑ w rozliczeniu przyjmiemy samochody używane
- ❑ kredyt załatwiamy na miejscu w ciągu 60 minut
- ❑ ubezpieczenie w Warcie za 950 zł
- ❑ rabat na usługi serwisowe
- ❑ zabezpieczenia antykradzieżowe

(ZAKŁAD NAJWYŻSZEGO ZAUFANIA)

POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332

10960

FIAT

126; Cinquecento 700, 900; Van; Uno;

● natychmiastowy odbiór ● pełny wybór ● atrakcyjne ceny ● w rozliczeniu samochód używany ● kredyt na miejscu w ciągu 60 minut ● ubezpieczenie w Warcie za 24% pełnej składki ● rabat na usługi serwisowe.

POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332

10961

FSO POLONEZ CARO



KOMFORTOWY BEZPIECZNY EKOLOGICZNY TANI

10527

✓ Korzystne raty (formalności na miejscu w Salonie) bez żyrantów
✓ 0% pierwsza wpłata
✓ Koszt kredytu - 12,5%
✓ Spłata kredytu do 7 lat
✓ Montujemy instalację gazową (1/2 kosztów paliwa)
✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu
✓ Profesjonalny serwis

AUTO SYSTEM FSO

2.8% rocznie

AUTO SALON-KWIATKOWSKI

EŁK
ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 108-111, 108-112

SUWAŁKI, ul. Noniewicza 93
DH "Wigry", (087) 66-71-59

ZAPRASZAMY
GIŻYCKO, ul. Kętrzyńskiego 12A
tel. (0878) 55-44
DH "DOMINIK"

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szczuczynie ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż ciągnika Ursus C–360 3p, nr rejestr. LOI 780E, rok prod. 1987, cena wywoł. 10.000 zł.

Przetarg odbędzie się 12.04.1996 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Łąkowej 1 w Szczuczynie. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni do godz. 10.00. Ww. sprzęt można oglądać w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(11071)

FIAT

FIAT 126 EL, CINQUECENTO, UNO SAMOCHODY DOSTAWCZE VAN I DUCATO

- szybki odbiór
- najniższe ceny
- używany samochód w rozliczeniu
- ubezpieczenia OC, AC, NW od 350 zł

RATY ■ LEASING ■ SERWIS ■

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI NA MIEJSCU

MOTOZBYT EŁK
Ełk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 10-41-81
SUWAŁKI, ul. Pułaskiego 44, tel. 676-903, 676-950

10552

---

marco®

Wyśledziliśmy ten smak dla Ciebie

Produkujemy:
- konserwy rybne
- ryby marynowane
- ryby solone
- ryby wędzone

Biuro Handlowe
Olsztyn, ul. Lubelska 36
tel. (0-89) 39-12-83
33-27-33
tel./fax (0-89) 39-12-84

Dział Zbytu
Zakład Produkcyjny w Giżycku
ul. Suwalska 25
tel. (0-878) 22-87

10988

Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe UNIROL Kulikowski Bogusław, 19–303 Grajewo, ul. Robotnicza 6

zatrudni

księgową ze znajomością pełnej księgowości, najchętniej posiadającą grupę inwalidzką.

Tel. /fax 25–68.

Hurtownia „FLORIAN", 18–400 Łomża, ul. Sikorskiego 166A, tel. (0–86)160–128, tel./fax (0–86)188–295,

z dniem 09.04.1996 rozpoczyna skup ziemniaków przemysłowych skrobiowych

w punktach skupu: Łomża, Marianowo, Wizna, Wąsosz, Porytе Włościańskie, Zambrów.

(10936)

FIAT

W KONTYNGENCIE '96

PUNTO

- duży wybór
- odbiór natychmiastowy
- używany samochód w rozliczeniu
- atrakcyjny kredyt

■ SERWIS ■ CZĘŚCI ■

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI NA MIEJSCU

MOTOZBYT EŁK
Ełk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 10-41-81
SUWAŁKI, ul. Pułaskiego 44, tel. 676-903, 676-950

10553

OGŁOSZENIA i REKLAMY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

do „Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. (0-119) 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel./fax (0-834) 35-22 - "ADVOCAT"
- **Ełk,** ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 10-85-05 w godz. 10-14, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo,** ul. Piłsudskiego 13, tel./fax (0-86) 72-37-24, Biuro PSS
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. (0-878) 52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. Piłsudskiego 14, Usługi komputerowe
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- **Olecko,** ul. Pl. Wolności 13, tel. (0-116) 21-63, Sklep "U JANKA"
- **Pisz,** ul. Okopowa 3A, tel.(0-117) 329-61, BP "ORBIS"
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax (887) 66-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie,** ul. Długa 22, tel. 75-24-08, Wypożyczalnia kaset video
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. (0-117) 727-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA **współczesna**

zleci przyjmowanie ogłoszeń w miastach

→ **Augustów**
→ **Mońki**
→ **Łapy**
→ **Gołdap**

Wymagana jest możliwość wystawienia faktur VAT i lokal.
Informacje: (085) 44-17-47.

4xmiasto

Promocja !!!

Rabat 15–20% do 13.04.96

Ogrody zimowe, okna, drzwi, żaluzje z PCV i aluminium, szyby zespolone.

Przedstawiciel firmy „LINDA"
„BETROM" Przedsiębiorstwo Budowlane 16–400 Suwałki, ul. Kościuszki 93 tel. /fax (0–87)66–41–72.

(11109)

Skład Opału i Hurtownia „OLTRANS", 19–500 Gołdap, ul. Zatorowa (teren magazynów GS „SCh"), tel. (0–87)15–27–84

oferuje w cenach hurtowych i detalicznych wyroby z tworzyw sztucznych:

– Meble ogrodowe. Wyroby gospodarstwa domowego. Wiadra, miski, kosze itp. oraz w atrakcyjnych cenach i szerokim asortymencie.
– Koks
– Węgiel.

Dowóz na terenie miasta bezpłatny.



WEJDŹ

Tylko Fiat proponuje Ci tak łatwą drogę do nowego samochodu, który możesz wybrać dla siebie z całej gamy modeli.

Przyjdź i przekonaj się:

- w salonie firmy Fiat nie stracisz czasu na zbędne formalności!
- nasz system ratalny ma uproszczone procedury bez nadmiaru papierkowej roboty!

Dzięki współpracy z czterema solidnymi bankami proponujemy Ci:

- konkurencyjne rozłożenie rat, dostosowane do Twoich wymagań
- minimum poręczeń, że jesteś w stanie spłacić raty
- oraz roczne efektywne oprocentowanie należące do najniższych na rynku: już od 13%*!

Tylko pomyśl - możesz odjechać własnym nowiutkim samochodem.

Co za uczucie! Fiat na raty to Twój najłatwiejszy życiowy krok.

Do zobaczenia w salonie firmy Fiat!

* np. w BPH SA

INVEST BANK S.A.

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

BANK ŚLĄSKI

GE Capital Bank

I WYJEDŹ

FIAT NA RATY



INICJATYWA DEALERÓW FIAT

DEALERZY

MOTOZBYT, Ełk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00 • **OSCAR, Ostrołęka,** ul. Traugutta 59, tel. 24-63 • **POLMOZBYT, Białystok,** ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-25-40 • **PUHP KONRYS, Białystok,** ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51-63-64

FSO MOTOR

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

OKAZJA - NIE PRZEGAP SZANSY !!

POLONEZ CARO - 6 MLN TANIEJ

AUTO-SALON "Alicja"
Ełk, ul. Wojska Polskiego 59,
tel. 10-31-52 w. 39
Salon sprzedaży Ełk
ul. Bema 2, tel. 10-52-41 w. 323



Zapraszamy

10644

Przy zakupie otrzymasz komplet kierunkowskazów lub lamp tylnych oraz przewody zapłonowe.

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

ZAGRAJ O NOWĄ ASTRĘ FRESH i o wiele INNYCH NAGRÓD

Odwiedź nasz salon i weź udział w specjalnej promocji: skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i wygraj nową Astrę Fresh. Czeka na Ciebie również wiele innych nagród.

Termin promocji: 29.03 - 07.06.1996.



OFFICIAL SPONSOR euro96 England

OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO -Autoryzowany Dealer
Salon Sprzedaży Samochodów OPEL
ul. Żabia 20, Białystok, tel./fax: 515-727

OPEL Autoryzowany Dealer "Kwiatkowski"
Sp. z o.o. Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108-111, 108-112

11030 General Motors Poland Sp. z o.o. jest organizatorem konkursu "Poczuj smak zwycięstwa" i jest uprawniony do używania znaku towarowego Opel.

GS „SCh" Kowale Oleckie, ul. Kościuszki 58, tel. 382–24

sprzeda nieruchomości:

– Wytwórnię Wód Gazowanych z wyposażeniem w Kowalach Oleckich, działka 1775 mkw., budynek 224 mkw. Cena wywoławcza 35.000 zł.

– Bazę magazynową w Kowalach Oleckich, działka 9000 mkw., magazyn nawozowy, portiernia z wagą samochodową 40 ton i skład opałowy. Cena wywoławcza 59.100 zł.

Do wynegocjowanej ceny doliczony będzie 22% VAT od budynków i budowli.
Pisemne oferty prosimy kierować do dnia 4.04.1996 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.04.1996 r. o godz. 12.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gołdapi,
ul. Matejki 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:

– opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej budynku mieszkalnego wielorodzinnego.

Termin opracowania dokumentacji – do dnia 31 kwietnia 1996 r.

Zainteresowani winni w terminie do dnia 5 kwietnia 1996 r. składać oferty.

Zamknięta koperta, zawierająca ofertę, należy złożyć w biurze Spółdzielni, pokój nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 kwietnia 1996 r. o godz. 10.00. Wszelkie dodatkowe informacje – tel. (0–87)15–12–47.

(11110)

Polonez

- ✔ natychmiastowy odbiór
- ✔ w rozliczeniu przyjmujemy samochody używane
- ✔ kredyt załatwiamy na miejscu
- ✔ montujemy zabezpieczenia antywłamaniowe



10997

POLMOZBYT - BIAŁYSTOK ul. 1000 - lecia P.P.8 tel. 754 -550, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 - 601

ESPERO NEXIA TICO

Klasyczna linia zawsze modna.

Nexia GLX wnosi skromną, aerodynamiczną stylizację do klasycznej czterodrzwiowej limuzyny. Jej subtelnie nakreślone linie zwodniczo skrywają luksusowo wyposażone wnętrze. Półtoralitrowy, 16-sto zaworowy silnik z dwoma wałkami rozrządu zapewnia dynamiczne osiągi; podczas, gdy: ABS, poduszka powietrzna dla kierowcy oraz wzmocnienia drzwi bocznych gwarantują bezpieczeństwo użytkownika. Jeżeli cenisz wysoko klasyczny, ale nowoczesny styl, Nexia GLX spełni twoje wymagania.



11108

POLMOZBYT - BIAŁYSTOK, ul. 1000 - lecia P.P. 8, tel. 754 - 550, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 - 601

GAZETA Współczesna

Nowa Oferta
"GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Reklamy z naszej gazety *w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Kielcach.*

Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

Dziennik Zachodni - Katowice
Gazeta Krakowska - Kraków
Słowo Polskie - Wrocław
Głos Wielkopolski - Poznań
Słowo Ludu - Kielce

poznacie dzwoniąc:

44-63-45
44-63-46
44-63-47

Telefoniczna Agencja Informacyjna TAI
pon. - pt.: 9⁰⁰-18⁰⁰

DAEWOO MOTOR

- ✓ korzystne raty na miejscu
- ✓ 0% pierwsza wpłata
- ✓ koszt kredytu 13,5%
- ✓ spłata do 7 lat
- ✓ przyjmujemy samochody w rozliczeniu



ESPERO NEXIA TICO

AUTO - SALON
Autoryzowany Dealer
Giżycko
DH DOMINIK
ul. Kętrzyńskiego 12A
tel.: (0878) 55 44

SALON CZĘŚCI - SERWIS

96585

Zakłady Piwowarskie
Spółka z o.o. w Białymstoku,
ul. Dojlidy Fabryczne 28

zatrudnią

Głównego Księgowego

- *wykształcenie wyższe ekonomiczne*
- *staż pracy w księgowości 5 lat, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym*
- *znajomość komputerowych systemów księgowych.*

Oferty przyjmują kadry do dnia 05.04.1996 r., tel. 410-430 w. 17.

10956

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Stożnem, woj. suwaskie ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

1.	*Kombajn Bizon, rok produkcji 1984*	szt. 1
2.	*Ciągnik U–912, rok produkcji 1987*	szt. 1
3.	*Prasa do słomy Z–224, rok produkcji 1987*	szt. 1
4.	*Kopaczka elewatorowa, rok produkcji 1987*	szt. 1
5.	*Rozsiewacz nawozów RNP–30, rok prod.*	szt. 1
6.	*Opryskiwacz Ślęza, rok produkcji 1987*	szt. 1
7.	*Przyczepy 6 tonowe, rok produkcji 1987*	szt. 2
8.	*Naczepa asenizacyjna 4.500 litrów, rok prod. 1981*	szt. 1
9.	*Piła taśmowa, rok produkcji 1980*	szt. 1
10.	*Pług, kultywator, brona i inny drobny sprzęt.*	
11.	*Baza w Kowalach Oleckich.*	

Przetarg odbędzie się w dniu 4.04.1996 r. (czwartek) o godzinie 10.00 w Spółdzielni Usług Rolniczych w Stożnem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy spółdzielni w dniu przetargu.
W przypadku, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, wówczas wadium przepada na rzecz sprzedawcy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(11043)

KONKURENCYJNE CENY!

- ✓ ACETYLEN
- ✓ TLEN
- ✓ ARGON
- ✓ DWUTLENEK WĘGLA
- ✓ ARGON + CO_2
- ✓ AZOT
- ✓ POZOSTAŁE GAZY
- ✓ CZYNNIKI CHŁODNICZE R12, R22 Ekologiczne
- ✓ SPRZĘT SPAWALNICZY
- ✓ PROPAN - BUTAN
- ✓ SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE
- ✓ DOMOWE INSTALACJE GAZOWE

GDAŃSK
BOR - MAZ

EŁK, ul. Cmentarna 2A, tel./fax (067) 10 16 95

10696

KONKURS DLA PRODUCENTÓW BURAKÓW CUKROWYCH

CUKROWNIA "LAVIN" S.A. 1974


NAGRODA GŁÓWNA

NAGRODA GŁÓWNA

SIEWNIK PNEUMATYCZNY "OMEGA"
rozlosowany wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych **100 ton**

NAGRODY SPECJALNE DLA NOWYCH PLANTATORÓW:

✓ siewnik punktowy "GAMA-5"
✓ agregat uprawowy
rozlosowane wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych. **35 ton**

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA:

✓ sprzęt gospodarstwa domowego
✓ pehametry
✓ cukier w workach 50 {kg}
rozlosowane wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych. **20 ton**

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NASTĄPI PO ZAKOŃCZENIU KAMPANII CUKROWNICZEJ W 1996 ROKU.

11032

WARUNKI KONTRAKTACJI:

- Cena za 1 tonę buraków nie niższa niż 100 zł.
- Nasiona i herbicydy na kredyt nie oprocentowany.

DOPŁATY:
- do transportu buraków cukrowych
- za bezpośrednie dostawy na plac fabryczny
- za opóźnione dostawy
- Nieodpłatnie, należne wysłodki prasowane lub brykietowe
- Terminowe rozliczanie za dostarczone buraki cukrowe.

Umowy zawiera i udziela informacji DZIAŁ SUROWCOWY tel. 15-24-83 lub 15-22-71 w. 117, 228

UPRAWA BURAKÓW CUKROWYCH W SEZONIE 1996 MOŻE DECYDOWAĆ O ILOŚCI AKCJI PREFERENCYJNYCH OTRZYMANYCH PRZEZ PLANTATORÓW.

ROLNIKU WYKORZYSTAJ SZANSĘ!!! ZAŁÓŻ LUB POWIĘKSZ SWOJĄ PLANTACJĘ

CIĄGNIKI T-25A – WŁADIMIREC (30 KM)
ZETOR (62,6 KM) – 5320 STANDARD
– 5340 PRZEDNI NAPĘD
"Globtex" s.c. – Białystok, Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel./fax 754-294

PRZEDSTAWICIELSTWA:

PHP AGRO-ROLNIK – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23
PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32
HK POM Suwałki – ul. 23 Października 31, tel. 66-32-61
POM SERWIS Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 20, tel. 21-79
PPHU AN - DY - Ełk, ul. Suwalska 11 tel. 10-82-83 (RATY)

10283

FIAT

samochód roku '95

PUNTO

- ceny kontyngentowe
- duży wybór
- odbiór natychmiastowy
- atrakcyjne ubezpieczenie
- z przedpłatą - bez VAT-u
- kredyt na miejscu
- używany samochód w rozliczeniu

Posiadamy w ciągłej sprzedaży

- Fiat 126 el
- Cinquecento 704 i 899
- Cinquecento VAN (5% taniej)
- Uno 1.0 ie oraz 1.4 ie S

KONRYS

Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 516-364, 516-444

Jupiter	Motobis
ul. 3 Maja 62	ul. 3 Maja 18
Hajnówka	Bielsk Podlaski
tel. 27 - 68	tel. 20 - 07

10699

FIMOT 19-300 Ełk, Autoryzowany dealer
ul. Słowackiego 11, tel./fax (0-87) 10-31-03, 10-48-40

FSO

DAEWOO MOTOR POLSKA

Żuk
FURGON SKRZYNIOWY
LUBLIN KONTENER IZOTERMA

raty do 6 lat, leasing
w rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

Montujemy: - radioodtwarzacze, autoalarmy "Silicon", instalację gazową BEDINI (z zachowaniem gwarancji).

Bezpłatne OC

CITROËN C-15
TRUCK – 5-osobowe, długie, krótkie oraz CARGO - VAN

INWESTOR LEASING

Holowanie pojazdów przez całą dobę. Wykonujemy zabezpieczenia antykorozyjne.

10402

CIĄGNIKI:

11067

T-25 A
URSUS
LT2 55 A (55 KM - 27tys. zł) PROMOCJA!!
ZETOR

SERWIS, CZĘŚCI ZAMIENNE



- ✓ korzystne raty
- ✓ min. wpłata 10%
- ✓ okres spłaty do 5 lat
- ✓ oprocentowanie 13%
- ✓ bez poręczycieli

POM-SERWIS, Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 20, tel. (0834) 3266, 5480

ODDZIAŁ W HAJNÓWCE

Furnel

11058

POSZUKUJEMY PRODUCENTÓW

1. Uchwytów drewnianych - toczonych do mebli
2. Sęczków z gałęzi drzew iglastych
3. Łódeczek - zaprawek z drewna iglastego

Oferty pisemne prosimy składać do dn. 96.04.05
FURNEL Hajnówka, ul. 3 Maja 51 tel. (0-835) 2704

"Cukiernia U Adama"
Adam Kajetanowicz
11-500 Giżycko, ul. Kościuszki 10A, tel./fax (0878) 26-95

Oferuje:
szeroki asortyment lodów własnej produkcji dwukrotnie w ciągu tygodnia.

Wyposaża:
w wysokiej klasy, nowy, duńskiej produkcji sprzęt zamrażalniczy.

Poszukuje:
odbiorców hurtowych i detalicznych, krajowych i zagranicznych.

10709

Podlaskie Zakłady Spożywcze w Białymstoku

wydzierżawią

Zakład Masarniczy

o powierzchni ca 700 mkw. z pełnym wyposażeniem w maszyny i urządzenia

tel. 435–334
lub 435–687

(10531)

GLAZURA TERAKOTA

5% upustu do 30 marca

PHU ARTEX

19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 89, tel. 10-54-20 tel./fax 10-13-95

10638

TEMECH - TELKOM sp. z o.o.

dysponująca powierzchnią 3000 m^2 w centrum **Zambrowa,** przystosowaną do wszelkiej działalności gospodarczej.
nawiąże współpracę.
Obiekt wyposażony jest w miejską wodę, kanalizację i c.o. oraz posiada instalację na wysoką moc energii elektrycznej.

Oferty należy składać;

tel./fax: (0 - 22) 781 - 37 - 90, tel.: (0 - 22) 781 -36 -07 i (0 - 22) 781 - 36 - 08

10704

PRACA

ZATRUDNIĘ

» **ABC** agenta ochrony profesjonalne kursy. Suwałki ☎(0-87)66-36-46. 28396

» **APTEKA** w Rucianem-Nidzie zatrudni magistra lub technika farmacji (możliwość odpracowania stażu), tel. (0-117)36-168. 29238

» **EUROPA** -zbiory warzyw, owoców, winobranie '96. Informacja. Dołączyć 2.80,- znaczkami. "309 CONSULTING" Wrocław 15 box 71. 29376

» **INTRATNA** praca chałupnicza od zaraz akord, produkcja. Bardzo wysokie wynagrodzenia. Ludziom zainteresowanym zapewniamy zbyt i zaopatrzenie oraz urządzenia gratis. PRINTEX-POLAND, BOX 14, 78-604 Wałcz 6, załącz znaczek za 2,50 zł. 29566

» **KURS** klasyfikatorów grzybów. Białystok, ☎420-704. 29216

» **MŁODZI!** Wyjazd -Skandynawia, ☎(0-81)54-12-22. 29208

» **NORWEGIA** -platformy wiertnicze (wszystkie zawody). INFORMACJA. Dołączyć 2.60,- znaczkami. "114 CONSULTING" WROCŁAW 15 BOX 71. 28730

» **OVB** ALLFINANZ zatrudni doradców ubezpieczeniowych, szkolenie, praca. Berlinga 17b, ☎541-432. 28391

» **PIEKARNIA** w Kurianach koło Białegostoku zatrudni piekarzy. Zamiejscowym zakwaterowanie. ☎(0-85)433-628. 29235

» **PRACA** w Szwecji. Augustów (0-119)477-22. 29439

» **PRZYUCZĘ** do zawodu lakiernika samochodowego mężczyznę (do 30 lat) z wykształceniem średnim. Zambrów, Mazowiecka 33, ☎71-30-70. 29367

» **UCZCIWĄ** gospodynię domową, zakwaterowanie, wyżywienie. Warszawa, ☎720-24-50. 29139

» **USA,** Kanada, Grecja -wizy, praca. 0-89-273-007. 28529

» **WPI** Polska min /pół 3,70. Przedsiębiorstwo, praca w domu, 800 złotych miesięcznie, ☎(0-70)07-10-06. 29204

» **WYKWALIFIKOWANE** szwaczki i krawcowe z Czarnej Białostockiej i okolic. Czarna Białostocka, Krasickiego 2, ☎102-377. 29653

» **ZAINTERESOWANYM** przysyłaniem kopert angielskiej firmie wysyłkowej za (1000 kopert 350 funtów) wysyłamy szczegółową informację. Dołączyć 2.25,- (na znaczki). "95 CENTRUM" 67-210 Głogów Box 183. 29379

ZATRUDNIMY handlowców, znajomość arkusza kalkulacyjnego EXCEL, kontakt osobisty 02.-03 IV 96 r. po godz 12.00. Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 38, pok. 508. 29661

ZAWÓD: doradca ubezpieczeniowy, ☎42-52-12. 29276

SZUKAM PRACY

» **PRZYJMĘ** chałupnictwo, ☎(0-85)18-44-31. 29690

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

» **"AJ-JABŁOŃSKI"** -Agencja Nieruchomości, Białystok, Lipowa 12/20, ☎(0-85)425-509. 29157

» **"DOMINIUM"** NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM. Lipowa 4, ☎416-842. 27435

» **"POŚREDNIK"** Nieruchomości kupno -sprzedaż -wynajem -zamiana, ☎421-930. 28262

» **"UNIVERS"** Grajewo. Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wycena. ☎(0-8672)26-23. 27979

KUPIĘ

» **DOM** letniskowy nowy lub stary w pobliżu jeziora kupię. Giżycko, ☎(0-878)58-39. 28911

SPRZEDAM

» **"AJ-JABŁOŃSKI"** -Agencja Nieruchomości, domy, działki, ☎(0-85)425-509. 29159

» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. KUPNO -SPRZEDAŻ. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. 22795

» **BUDYNEK** handlowo -mieszkalny, tanio. Zambrów, (0-86)71-15-42 29095

» **DOM** 2 -rodzinny. Studzianki, Sokólska 4, gm. Wasilków. 29051

» **DOM** drewniany 8x12 m. Zalesie Łabędzkie 14, gm. Kobylin. 29247

» **DOM** drewniany 8x7. Makarki 11, ☎(0-85)55-43-14 wew. 244. 29121

» **DOM** letniskowy okolice Augustowa. (0-119)39-67. 29495

» **DOM** piętrowy, centrum Augustowa, budynek gospodarczy, ogródek. ☎(0-119)54-24. 29506

» **DOM** piętrowy z gospodarczym (Sejny), ☎(0-87)162-747 po-16.00. 29183

» **DOM** wolno stojący z warsztatem stolarskim. Pisz, ☎(0-117)325-11. 29090

» **DOM** z zabudowaniami gospodarczymi nad jeziorem 0,8 ha. Giżycko, ☎69-59. 29617

» **DWIE** działki budowlane pod budownictwo szeregowe. Zambrów, ☎71-42-70. 27976

» **DZIAŁĘ** budowlaną 15 a -Zawady Przedmieście, Łomża, ☎160-873. 29060

» **DZIAŁKA** rekreacyjna 3.000 mkw., dom drewniany, drzewa owocowe, blisko las, Kanał Augustowski 20 km od Augustowa. ☎(0-119)54-24. 29524

» **DZIAŁKĘ** 0,30 ha blisko lasu, jeziora w Sejzach. Wiadomość Ełk, ul. A. Krajowej 40/10 (w podwórku). 29675

» **DZIAŁKĘ** 2575 mkw. z budynkiem mieszkalnym drewnianym w Łomży, ul. Sikorskiego. Wiadomość: Łomża, ☎18-51-19 po 16.00. 29654

» **DZIAŁKĘ** budowlaną sprzedam -Piątnica Włościańska, ☎16-64-67. 27450

» **DZIAŁKĘ** budowlaną w Suwałkach, ☎451 Raczki. 29211

» **DZIAŁKĘ** w centrum Suwałk. Suwałki ☎(0-87)67-15-76. 29588

» **GOSPODARSTWO** 14 ha w Nowej Wsi, 8 km od Suwałk sprzedam, ☎(0-87)67-83-47. 29701

» **ŁOMŻA** mieszkanie dwupokojowe, stare meble, ☎(0-85)328-960. 29349

» **M-3** 53 mkw., Mazowiecka 41, ☎435-185. 29695

» **M-3** sprzedam. Łomża, ☎189-816. 29656

» **MAGAZYN** w Piszu 800 mkw. z działką 3000 mkw. Dom niewykończony w centrum Pisza. Agencja "PRPFILE", ☎(0-117)32-962. 29627

» **NOWE** 71.77 mkw., centrum Białegostoku, ☎534-687. 29262

» **PILNIE** sprzedam działkę pod budowę, część materiału budowlanego. Czyżew-Stacja, Ciechanowiecka 5. 29533

» **SPRZEDAM** dom do wykończenia w Giżycku, ☎(0-8984)67-31 (8.00 -16.00). 29242

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną w Łomży i mieszkanie M-3, ☎(0-86)18-46-65. 29400

» **SPRZEDAM** gospodarstwo rolne 10 ha, Pietrzykowo Gołąbki 17, gm. Bielsk Podlaski. 29239

» **SPRZEDAM** mieszkanie w Giżycku, ☎(0-878)63-34. 29622

POSZUKUJĘ

» **POSZUKUJĘ** do wynajęcia M-4. Łomża, ☎16-28-28. 29398

» **POSZUKUJĘ** pomieszczenia na pawilon handlowy w Suwałkch, tel. Gołdap, ☎151-142. 28966

ZAMIENIĘ

» **51,3** na mniejsze, ☎618-068. 29668

WYNAJMĘ

» **CENTRUM** 1000 mkw. lokale handlowo -usługowe, ☎(0-119)45-864. 29134

» **DO** wynajęcia mieszkanie M-4, ☎41-42-74 po 17.00. 29688

» **DO** wynajęcia pomieszczenie, 80 mkw. 431-158. 29689

» **SKLEP** przy ul. Malmeda, ☎15-19-12. 29489

» **WYDZIERŻAWIĘ** magazyn. Sprzedam brykieciarki. Kolno, ☎78-39-72. 29667

» **WYNAJMĘ** pomieszczenie handlowe 2-poziomowe, 100 mkw. na ul. Kowalskiego w Suwałkach. Oferta "373994" Suwałki, Kościuszki 32, Biuro Ogłoszeń. 29698

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

» **SUCHE** tynki, sufity podwieszane -szybko i solidnie. ☎616-691. 29671

» **SZAFY** wnękowe do biur i mieszkań z kanadyjskimi drzwiami przesuwnymi -NAJTANIEJ!, Legionowa 4, ☎329-123 do 16.00, ☎762-363. 29687

» **TAPETY** natryskowe, sufity podwieszane. ☎616-547. 29509

» **WIDEOFILMOWANIE,** 51-90-82. 29592

AGD, RTV

» **ANTENY** -montaż, konserwacja, ☎431-893, 433-270. 29486

» **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 444-610. 27217

» **TELENAPRAWA.** ☎617-752 27569

TRANSPORT

» **BUSAMI** 1,5 t +hak +VAT, ☎186-395. 27519

» **VOLVO** 40 m3, 6 ton, winda załadowacza, ☎425-762. 27994

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS". 27367

» **AUTOALARMY,** ☎445-130. 26960

» **BLACHARSTWO,** dekarstwo, ☎416-390. 29201

» **BRAMY,** kraty, ogrodzenia. ☎762-116. 27554

» **BUDOWA** domów pod klucz, remonty. Suwałki ☎(0-87)67-38-97. 29207

» **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki "RENOTEX", ☎515-963, 531-031, 415-429. 28500

» **CZYSZCZENIE** dywanów, ☎755-190. 29259

» **DEZYNSEKCJA,** ☎412-877. 29410

» **DRZWI** garażowe podnoszone oraz bramy przemysłowe i ogrodzeniowe -produkcja "WIMAR", ☎(0-85)75-11-71. 27385

» **DYSKOTEKI** weselne, ☎410-017. 25954

» **HORMANN.** Bramy garażowe i przemysłowe. SZLABANY drogowe. Napędy barm wjazdowych. Łomża, St. Konwy 15/8, tel./fax, (0-86)16-58-09. 22523

» **HYDRAULIK** -instalacje tradycyjne, miedź i plastyk, ☎(0-85)18-44-31. 29691

» **INSTALACJE** elektryczne, ☎416-044. 29200

Kserokopie nakład 100 A4 -4 gr +VAT. Legionowa 9/1 lok. 9. 28615

» **MEBLE** kuchenne na zamówienie, Boboli 66A, ☎616-848. 28561

» **MEBLE** na zamówienie, ☎18-67-68 lub 52-17-53 wieczorem. 28382

» **NOWOCZESNE** systemuy grzewcze oraz instalacje wody z miedzi, instalacje gazowe, kotły olejowe i na propan. Serwis kotłów "Ocean". Wymiana starych nieekonomicznych instalacji. VAT. Solidnie. Bogdan Zalewski, ☎52-46-95. 29397

» **PŁYTA** meblowa na wymiar, Boboli 66A, ☎616-848. 28558

» **PRODUCENT** atestowanych kotłów CO. Łapy, ☎15-2609. 29602

» **PRODUCENT** szkieletów meblowych, ☎(0-85)188-612. 29516

» **STUDNIE** wiercone, pogłębianie kopanych, ☎617-456. 29260

» **TAPICERKA,** ☎43-14-73. 27286

» **TAPICERKA,** ☎431-766. 28975

» **UKŁADANIE** glazury, terakoty, suchego, mokrego tynku, ☎443-538. 28672

» **URZĄDZENIA** chłodnicze, klimatyzacyjne. Konserwacja, naprawy, instalacje. %(0-85)437-909. 27937

» **ŻALUZJE** tanio, ☎428-658. 28467

» **ŻWIR,** ☎415-055. 26534

✓ żaluzje poziome i rolety
✓ rolety antywłamaniowe
✓ żaluzje pionowe (w tym PCV)
✓ żaluzje pionowe do pochyłych stropów
INTERIOR 10970a
15-703 Białystok, ul. Zwycięstwa 1/2
tel. 513 -570 w 25, tel. dom: 541 - 828
STOISKO FIRMOWE, D.H. "NOWY" II piętro

AUTO-MOTO

KUPIĘ

» **AUTO-SZROT** skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka tel. (0-87)19-73-84. 27453

» **CARINĘ** II, 2.0D (1990/91) kupię. ☎(0-86)180-164. 29561

» **USZKODZONY** osobowy lub dostawczy, ☎412-861. 29273

» **ZACHODNI** do 6.000,- (może być uszkodzony), ☎610-326. 29393

SPRZEDAM

» **126EL** (1995). Łomża, ☎18-24-31 wew.297. 29651

» **AUDI** 1,6TD (1985), ☎(0-86)16-53-70. 29648

» **AUDI** 100 (1983) sprzedam lub zamienię na mniejszy. Suwałki, ☎(0-87)67-10-72. 29699

» **AUDI** 80 1,8 (1987), ☎544-032. 29454

» **AUTO** KOMIS "VOYAGER", Myśliwska 2 (Dojlidy, końcowy 2). Sprzedaż -kupno -zamiana -raty (salon 500 mkw). ☎414-718. 27471

» **AVIA** A31 długa, (XI 1990), Siemiatycze, ☎(0-85)552-534. 29621

» **BMW** 318i (1989), alarm, szyberdach. Grajewo, ☎(0-86)72-26-14. 29103

» **FIAT** 126p (1991). Grajewo, Wierzbowa 24. 29120

» **FIATA** 126p (1994) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-36-37. 29586

ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE DO WSZYSTKICH POJAZDÓW MERCEDES BENZ
realizacja zamówień nietypowych – 24 godziny
SZEROKĄ GAMĘ SAMOCHODÓW MERCEDES BENZ
we wszystkich formach sprzedaży
oferuje
Sobiesław Zasada Centrum S.A. O/ Białystok
ul. Sienkiewicza 3, tel. (085) 435352, fax (085) 435525
9690

» **FIATA** CC 700 (1994) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-08-16. 29707

» **FIAT** Combi -gaz (1984), Tarpan, pianino sprzedam, Suwałki, ☎(0-87)66-39-91. 28386

» **FIAT** Ducato D2500 (1989), ☎(000)265409, zamienię. 29614

» **FIAT** PUNTO SX (1995) na gwarancji, złoty metalik, dodatki. Kołaki, tel. (086)71-68-50 wew. 83. 29467

» **FORD** Escort (1986) 1100. ☎(0-87)10-56-08. 29670

» **FORD** Escort (1988) katalizator, 10.000,-. Mońki, ☎162-797. 29326

» **FORD** Granada 2,0 Ghia (1981), 206.000 km, centralny zamek, serwo, radio, części, cena 5.000. Suwałki, ☎(0-87)67-02-63. 29705

» **FORD** Sierra 1,8TD (1990), Łomża, ☎181-072. 29666

» **FORD** Sierra 1.8CL (1988) czerwony. Łomża, ☎18-00-18. 29567

» **GOLF** 1,3 (1980) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-27-21 (16.00 -18.00). 29209

» **HONDA** Civic 1,5 16V 91994), 30.000 zł, ☎(0-86)75-25-37. 29124

» **JELCZ** 080 autobus znakomity na giełdę, ☎413-041. 29187

» **JELCZA** 326DH, 11 ton, przyczepa 10 t. Łomża, ☎18-23-72. 29554

» **ŁADA** 1500, (1986), ☎(0-119)41-86. 28700

» **ŁADA** 2107 (1989), 79.000,-. Sokółka, 57-30 (9.00-17.00). 29321

» **ŁADA** Samara 1300, (1989), przebieg 68.000, stan b.dobry. Hukowicze 29, k.Klejnik, gm. Czyże. 28931

» **ŁADĘ** Samarę 1500 (1995) sprzedam. Puńsk, ☎(0-87)16-13-15. 29564

» **MALUCHA** (1983) sprzedam. Buraczewski Mieczysław. Huta, gm. Filipów. 29437

» **MAZDA** (1982), ☎427-200. 29704

WALKER
KATALIZATORY *(już od 370 zł)*
❑ układy wydechowe
UNIMOT Jan JANUĆ Białystok, Handlowa 7, tel. 423-671 w. 340, tel./fax 428-756
10361

» **MAZDĘ** 626 (1992) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-32-94. 29696

» **MERCEDES** 208 (1987). Giro Czesław, fasty 178a. 29384

» **MOSKWICZ** Aleko (1991), ☎115-549. 29708

» **NOWEGO** Poloneza GLI-1600, 900 km. Augustów, Norwida 2/23, ☎(0-119)47-494. 29498

» **OPEL** Kadett (1987). ☎538-739. 29682

» **OPEL** Omega Kombi (1989) 2,0i CD bogate wyposażenie ABS, przebieg 116 tys. /km cena 21.900 sprzedam. Ełk, ☎(0-87)10-11-18. 29587

» **PEUGEOT** 405 1,6GR (1989). Ełk, ☎(0-87)10-11-01. 29709

» **POLONEZ** (1989). Suwałki, ☎(0-87)66-36-87. 29706

» **POLONEZ** (1990), ☎533-526. 29409

» **POLONEZ** 1,5 GLI (1994), ☎322-366 po 17.00. 29455

» **POLONEZ** 1,9D (1995), ☎762-570. 29153

» **POLONEZA** (1988) sprzedam. Jurewicz, Konikowo. Gołdap, ☎(0-87)15-77-76. 29440

» **POLONEZ** Caro 1600 (1993), ☎75-27-29. 29692

» **POLONEZ** Caro 190 diesel 1992 październik, 12.500 zł, ☎(0-86)160-849. 29684

» **POLONEZY** nowe, używane. AUTOKOMIS. Raty (PTS) do 7 lat, pierwsza wpłata 10% bez poręczycieli. Kupno -Zamiany. Botaniczna, ☎44-55-48, Orzeszkowej 32, ☎410-465. 27345

POLSKIE OPONY -pełny wybór (również wszystkie nowości). Wyważanie gratis! "Unimot", ☎42-63-58. 27485

» **PRZYCZEPĘ** 10-tonową, ☎(0-85)327-118 po 15.00. 29609

» **PUNTO** 75ELX, (1995), zielony. ☎534-711. 29559

» **SKODĘ** 105 (1977) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-25-28. 29703

» **SPRZEDAM** Ford Sierra 2.3D (1985). Łomża, ☎189-316. 29549

GAZETA Współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ**

Maksymalnie 7 słów łącznie z adresem (telefonem):

.....

.....

.....

Ilość publikacji ☐ x 1 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Al. Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3; w Grajewie, ul. Piłsudskiego 13; w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18. Można również kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Ogłoszenia za 1 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).
6. Kupon ważny do 30 kwietnia 1996 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ TOWARZYSKIE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

» **SPRZEDAM** naczepę Fruemauf dwuosiową oplandekowaną. Łomża, ☎18-41-56, dom, ☎18-10-79. 29649

» **SPRZEDAM** nowe części do skrzyń biegów Jelcz, Star 200, Autosan, ☎546-768. 28586

» **SPRZEDAM** przedpłatę fiata bravo 1,4 SX. Wydminy, ☎292 -zamawiany. 29635

» **SPRZEDAM** Żuka blaszaka po kapitalnym remoncie, nadwozie nowe, cena 6.500 zł. Kętrzyn, ☎45-09. 29639

» **STAR** 200 sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-70-82. 29710

» **STAR** 244 dłużycowy (1984), ☎(0-119)41-86. 28701

» **STEYR** -JELCZ ład. 21 t do przewozu drewna z żurawiem PENZ, cena 37.000 zł z VAT; ☎(0-835)50-27, (0-835)18-012. 27349

» **TAWRIĘ** (1991), cena 6.100 sprzedam. ☎3 Filipów 82. 29448

» **TOYOTA** Carina D2000 (1994), (090)265409. 29619

» **TOYOTA** Corolla (1995) automat, klima, poduszki. ☎(0-86)16-33-30. 29548

» **VW** transporter T4 2,4 (1992) biały, przeszklony, przedłużony, wspomaganie kierownicy, alarm, 147 tys. km przebiegu, ☎(0-888)58-80. 29694

» **WARTBURG** 1,3 (1990) kombi. Giro, Fasty 178a. 29380

» **WARTBURG** 1400,-, 126p 2000,-. ☎616-848 (prosić Dominika). 29050

» **WARTBURGA** (1987). ☎530-229. 29637

» **ŻUK** A-11 (1987). Krynki, Bema 50/9, ☎173. 29578

» **ŻUKA** sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-28-01. 29589

❒ NAPRAWY

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431. 26950

❒ AUTOALARMY

» **"ALAR"** -alarmy, autoalarmy, immobilisery, blokady. ☎44-66-00. 25953

» **AUTOALARMY,** alarmy, itp. Lipowa 28A, ☎445-130. 26961

» **AUTOALARMY,** ☎320-106. 29474

AUTOALARMY Prestige, autonaprawa, ☎76-10-98. 29024

» **ZNZ** -inż. Sosnowski -Gedymina 21. 27640

❒ INNE



» **ZAMIENIĘ** naczepę LOHR typ Star 6/2 MVX21 (1991) na naczepę chłodnię trzyosiową, ☎(0-85)510-720 (7.00 -15.00). 29616

BIZNES

» **"085-325-681",** RZECZOZNAWCY... 22758

» **LOMBARD,** Żabia 18/1, ☎445-212. 26247

» **LOMBARD,** Żabia 18/1, ☎445-212. 29487

» **SKUP** i sprzedaż świadectw udziałowych. Łomża, ☎163-229. 29683

NAUKA

» **ANGIELSKI.** ☎510-054. 29563

» **EGZAMINY** na prawo, 42-72-52. 21342

KURSY SAMOCHODOWE "WIRAŻ", ☎433-044. 27282

» **OLC** -kursy komputerowe, księgowości komputerowej, (bezrobotnym zniżka), ☎324-958, ☎42-32-46 do 48. 29581

» **PRAWO** JAZDY, ☎614-926. 26600

TURYSTYKA

» **BUS** osobowy -wynajmę. ☎54-55-44. 28443

» **FRANKFURT.** "Bakunbus", ☎612-920. 29389

» **UWAGA** szkoły i zakłady pracy -katolog ponad 200 wycieczek na zamówienie. PRIMA TRAVEL, ☎443-729 lub ☎428-880. Białystok, ul. Lipowa 12 (sklep sportowy). 29385

» **WYCIECZKI:** Dookoła Włoch (01 -10.05, 650 zł), Rzym bez tajemnic (25.04.-03.05, 570 zł), Wiedeń (01 -05.05., 245 zł), Hiszpania na Costa Brava (06 -17.06., 770 zł). PRIMA TRAVEL, ☎443-729 lub ☎428-880 Białystok, ul. Lipowa 12 (sklep sportowy). 29387

ZAKUPY

❒ SKLEPY

"SOLO", piły, kosiarki, wykaszarki- spalinowe, myjki. Zwycięstwa 47, ☎511-849w.235. 26075

» **A"GEST"** garnitury. Św. Rocha 14A (Pawilon Wenus). 29575

» **AA"GEST"** smokingi, marynarki, spodnie, krawaty, dodatki, parasole. 29576

» **ANTENY** satelitarne i naziemne, domofony, telefony, alarmy. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656. 28922

» **KUCHNIE** gazowe Wrozamet -duży wybór, ceny konkurencyjne. "ELF", ul. Siewna 14, ☎751-467. 29375

» **MASZYNY** krawieckie (przemysłowe), nowe i używane. Olsztyn, tel. (0-89)279-084, 279-308. 24168



10264



10265

» **UŻYWANE,** zachodnie zestawy wypoczynkowe i stołowe. Eleganckie. Atrakcyjne ceny. Kraszewskiego 30, ☎323-478. 29195

❒ HURTOWNIE

» **AKCESORIA** meblowe. Materace Bonelowe. Łomża, ul. Broniewskiego 28, ☎(0-86)16-36-47. 29167

» **BEZPOŚREDNIO** z TIR-a odzież używana. Suwałki, ☎(0-87)66-95-15 (9.00 -17.00). 28270

» **BEZPOŚREDNIO** z TiR-a odzież używana. Suwałki, ☎(0-87)66-95-15. 29075

» **FOLIE** 12/33 (Płock) -280,00 zł, węże, nasiona: Ożarów, Bejo, doniczki: torfowe, ceramiczne, siatki ogrodzeniowe. Ceny producenta! Łomża, Plac Niepodległości 12, ☎(0-86)16-40-30. 27686

HURTOWNIA "RUMAKS" s.c. Bezpośredni importer sortowanej odzieży używanej i toreb foliowych z Kanady zaprasza odbiorców (w godz. 9-17, w soboty 9-13): Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, ☎grzecznościowy, ☎16-45-37. Ceny konkurencyjne! 27244

» **HURTOWNIA** szkła budowlanego. Wiewiórcza 64, ☎(0-85)434-239. 28482

» **KASETONY** styropianowe, drewnopodobne, farby. Saturna 28, 532-315. 28192

» **KWIATY** sztuczne, ozdoby. Dąbrowskiego 18, ☎52-48-96. 29098

» **OBUWIE** BEFADO -NEPTUN -ŁUKBUT. Ceny producenta. Białystok, Szosa Północno- Obwodowa 96, ☎(0-85)532-464. 29596

» **POLSKIE** Ciuchy Dres -Jeans. Białystok, Szosa Północno -Obwodowa 96, ☎(0-85)532-464. 29598

» **SKÓRY** odzieżowe włoskie, francuskie, Upalna 1a/35, ☎546-146. 29284

» **SUCHY** TYNK FIRMY KNAUF. Hurtownia Akcess, ul. Hetmańska 40, tel. 510-216. 27302

WYPRZEDAŻ obuwia, cena 27,00 zł para -wszystkie rozmiary, ul. Nowowarszawska 128, Magazyny "RAGO". 29162

ZDROWIE

» **ALERGOLOG** -Alicja Tomorowicz. Testy naskórkowe, we krwi, leczenie. Wyszyńskiego 1, ☎511-996 w. 428, dom. ☎614-519. 28365

» **APARATY** słuchowe, inhalatory, ciśnieniomierze, masatory. ADMED, ☎329-123. 29225

» **APARATY** słuchowe, Krakowska 5, ☎422-268. 29190

» **CHOROBY** skóry i weneryczne. Dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Białystok, Waszyngtona 14B XIp, 16.00 -18.00 (poniedziałki, środy, piątki), ☎441-777. 27685

» **GABINET** Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Kriochirurgiczne leczenie żylaków i zmian skórnych. Informacja, 517-491, 633-704 (15.00-18.00). 23895

» **GABINET** Ginekologiczny, ☎428-676, Wyszyńskiego 8B/32 -Dr n. med. Marek Drożdżewicz - poniedziałek, czwartek 15.15 -16.30; Dr Andrzej Kulig -wtorek, piątek 16.30 -18.00. 27881

» **GABINET** Stomatologiczny "PRODENT", Kilińskiego 9. Rejestracja, ☎41-66-58. 29453

» **GINEKOLOG** -Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy (16.00 -17.30), dom. ☎761-828 (wieczorem). 27234

» **INTERNISTA.** Całodobowe wizyty, zwolnienia, ☎752-293. 25309

» **KACZKI,** baseny sanitarne, pieluchomajtki dorosłym ADMED, ☎329-123. 29222

» **LECH** KOSTEWICZ, specjalista ginekolog. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54a, codziennie 12.00 - 13.00 (inne godziny -uprzednio telefon (0-29)50-64). Pełny zakres -całkowite znieczulenie. 23509

MASZ bóle kręgosłupa, nerwicę, osteoporozę, kłopoty z układem krążenia, astmą, systemem immunologicznym, problemy ze snem, przemianą materii -skorzystaj z usług terapii rezonansowej na Św. Rocha 14A, lok. 51, ☎446-185. 28955

» **MATERIAŁY** przeciwodleżynowe, poduszki zdrowotne, laski, ADMED, ☎329-123. 29219

MEDIN bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268. 27205

» **OBUWIE,** odzież lekarska, wkładki ortopedyczne, ADMED, ☎329-123. 29228

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Krakowska 5, ☎422-268. 29192

» **TRANSPLANTACJA** włosów "INTRAMED", (0-22)15-57-15. 27306

» **WYPOŻYCZALNIA** elektrycznych odciągaczy pokarmu, ADMED, Legionowa 4. 29234

» **ZDROWOTNE** pasy brzuszne, opaski elastyczne, Legionowa 4. 29231

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

» **BLOK** do Jumza, ☎(0-85)188-612. 29515

» **KUPIĘ** pszenicę, jęczmień, pszenżyto, żyto, łubin. Odbiorę własnym transportem. ☎(0-119)47-985 do 15.00, po 20.00 (0-119)46-770. 28269

» **TURA** do Zetora 7211, Mońki, ☎21-14. 29577

» **ZIEMNIAKI** jadalne. "AFPO", 11-222 Bezledy k.Bartoszyc, tel. 41. 28497

PSZENICĘ SKUPUJE
w cenie 640 zł/tona
Młyn
Przemysłowo - handlowy.
Jerzy Wysocki
Zambrów, ul. Ostrowska 58
tel. (0-86) 71-44-56
codziennie w godz. 6⁰⁰-20⁰⁰
10951

❒ SPRZEDAM

» **360-3P** z kabiną, stan dobry. Krajewo Korytki 30, ☎71-66-87, 18-300 Zambrów. 29572

» **BIZON** Super, stan dobry. Wnory Pażochy 3, gm. Kulesze Kościelne. 29580

» **C-330** lub zamienię na C-360 i rozrzutnik dwuosiowy. Kol. Kołodzież 89, gm. Mońki. 29652

» **C-360-3P** (1989). Klewianka 32, gm. Goniądz. 29573

» **C-360** sprzedam. Raczki, 1 Maja 37. 29700

» **CIĄGNIK** C-330, rok prod. 1981. Zaręby Warchoły 34 k.Zambrowa, ☎(0-86)717-434. 29655

» **CIĄGNIK** C-330. Stok 14, gm. Korycin. 29174

» **CIĄGNIK** C-350, Boćki, tel. 130-71. 29594

» **CIĄGNIK** C-360 (1975) sprzedam. Jarmołowicz Józef, Mikołajewo, gm. Krasnopol, suwalskie. 29206

» **CIĄGNIK** C-360, 1987 r. Stan dobry. Grodzki Bogdan, tel. Jabłonka Kościelna 56. 29388

» **CIĄGNIK** C-360. Łady Borowe 28, gm. Zambrów, Zakrzewski Zenon. 29061

» **CIĄGNIK** T-25, ☎(0-86)16-38-71. 29170

» **CIĄGNIK** T 150K. Dąbrówka Kościelna 78, ☎(0-86)760-508. 29547

» **FIRMA** sprzeda nowe kabiny do ciągników: C-360, C-330, T-25 -tanio. Białystok, ☎431-160, 437-050. 29049

» **GOSPODARSTWO** rolne o pow. 21 ha wraz z zabudowaniami, Stanisław Gudelski, Pianki-2, 18-534 Zbójna. 29168

» **KOMBAJN** Glass. Zofijówka 4, gm. Knyszyn ☎344. 29569

» **KOMBAJN** rekord, ciągniki, przyczepy -różne, prasy Z-224. W sobotę zapewniamy transport. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa. 29568

» **KOMBAJNY** Bizon (1988, 1989), roztrząsacz dwuosiowy, przyczepa samozbierająca, C-360, prasę. SMOLDEX -Smolniki, k.Stawisk, ☎(0-86)78-55-98. 29046

» **KOMBAJN** zbożowy ZO-20, Jan Kuligowski, Łempice-24, 19-222-Wąsosz. 29119

» **KOMBAJN** ziemniaczany Karlik. Mień 115, gm. Brańsk. 29052

» **ŁAŃCUCH** do zgarniaka obornika sprzedam. Puńsk, ☎(0-87)16-11-96. 29590

» **MŁOCARNIĘ** sprzedam. Raczki, ☎373. 29205

» **MTZ-80** nowy, ☎632-873. 29179

» **ORKAN** mało używany, kopaczkę ciągnikową, Sokółka, ☎49-47. 29647

» **OSPRZĘT** do koparki "Białoruś", ☎(0-85)188-612. 29513

» **OŚ** i silnik po remoncie do U-1222 -sprzedam. Zenon Ostrowski, Turówka, 16-300 Augustów. 29446

» **PŁUG** trzyskibowy niemiecki, kultywator 4 metrowy sprzedam. Czarniecki, Wilkasy, ☎(0-116)34-207. 29711

» **PRASĘ** 2224, przetrząsarko -zgrabiarkę 7, dmuchawę do słomy, przyczepę Jugosłowianka 3. Targoński Franciszek, Targonie -Krytuły 5, 18-314 Zawady, woj. łomżyńskie. 29686

» **PRASY** do słomy, różne typy. Ełk, (0-87)10-13-21. 29091

» **ROZRZUTNIK** dwuosiowy, pługi trzyskibowe, brona "5". Wiadomość: ☎Dolistowo 176. 29373

» **SAMOZBIERAJĄCĄ** "Mirosławiec". Wacław Szczuko, Michnowce gm. Krasnopol. 29089

» **SNOPOWIĄZAŁKĘ,** młocarnię, prasę Kuna - stan idealny. Kobylin Kruszewo 27, Kobylin Borzymy (łomżyńskie). 29591

» **SPRZEDAM** agregat uprawowy rozkładany, szerokość 3,60. Kalinowo 22, (Piątnica, (0-86)17-11-22). 29062

» **SPRZEDAM** ciągnik C-330, Chrabostówka 7, gmina Narew. 29606

» **SPRZEDAM** ciągnik siodłowy LIAZ typ 110471 (1984) do remontu oraz naczepę specjalistyczną -chłodnię z hakami i agregatem ład. 13 ton (1990), stan dobry. Rzeźnia 19-420 Kowale Oleckie, ☎(0-116)383-28. 28891

» **SPRZEDAM** kombajn zbożowy "Bizon". Sprzedaż w dniu 01.04.96. Grapice, 76-230 Potęgowo (słupskie), tel. 11-51-00; 11-50-39. Gwóźdź Andrzej. 29674

» **SPRZEDAM** nowo wybudowane gospodarstwo rolne na Mazurach, trasa Giżycko -Kętrzyn, komfortowy dom, chlewnia trzody 1000 szt, 14 ha ziemi, wodociąg, telefon. Giżycko, ☎(0-878)14-06 lub 14-03 po 19.00. 29067

» **SPRZEDAM** używane: Ursus, Bizon. (0-61) 146-274. 23269

» **TANIO** opryskiwacz sadowniczy, dmuchawę poziomą, wialnię, ☎(0-85)19-14-17 po 19.00. 29650

» **TANIO** przetrząsaczo -zgrabiarkę. Malinowski Jan, Leśniki 40, gm. Tykocin. 29246

» **URSUS** C-330M (1989), Mężenin 13, (18-411 Śniadowo). 29356

» **URSUS** C-360, Bizon 56. Dębówka ☎(0-86)17-70-82. 29394

» **URSUS** C-360 w bardzo dobrym stanie -sprzedam. Gocłowski Roman, Andrzejewo kolonia. 29461

» **WIĄZAŁKA,** młocarnia MSC-7B, Zofiówka 4, gm. Knyszyn ☎344. 29570

» **ZETOR** 7211 (1978), ☎(090)265409. 29618

» **ZGNIATACZ** ziarna, dumacha pionowa do siana, ☎ Jasionówka 154. 29146

ZWIERZĘTA

» **MINIKUCE** sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-54-18. 29702

SPOTKANIE zainteresowanych szkoleniem psów, odbędzie się w niedzielę, godz. 10.00, Stadion w Starosielcach. 29645

» **SZCZENIĘ** jamnika szorstkowłosego, rodzice użytkowi, ☎(0-878)39-15. 29641

» **SZCZENIĘTA** szkockie teriery, ☎(0-878)58-61 lub ☎34-55. 29693

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **KUPIĘ** akcje zakładów ziemniaczanych, Łomża, ☎163-229. 29669

» **KUPIĘ** stragan na Kawaleryjskiej, ☎546-615 wieczorem. 29318

» **NFI,** ☎327-888. 29270

» **REGAŁ** biały z łóżkiem i biurkiem, 421-637. 29151

» **SOSNĘ** w kłodzie, ☎510-936. Hetmańska 10. 29254

» **SUCHĄ** sosnę 50, 80, ☎755-912, 762-978. 29080

» **ŚWIADECTWA** -najdrożej, ☎538-045. 29149

» **ŚWIADECTWA** udziałowe, ☎412-861. 29272

» **TOKARKĘ** do metalu, ☎633-088. 29057

» **ZŁOM** aluminium -od 1,80 zł, znalu -0,70 zł. Własny transport. ☎(0-90)285-165. 27944

❒ SPRZEDAM

» **AGREGAT** ładowczy od koparki Białoruś (1990) stan bdb. Falkowski, Filipy 73, gm. Wyszki. 29334

» **AMIGĘ** 500 z osprzętem, ☎612-529. 29532

» **ANTYK,** ☎325-902. 28060

» **BRYCZKĘ** sprzedam. Giżycko, Łąkowa 4. 29624

» **CAŁKOWITE** wyposażenie ciemni do zdjęć czarno-białych. Ryn, ☎18-546. 29629

» **DWUPIŁĘ** -trak tarczowy, ☎10-13-38. 29250

» **GRUBOŚCIÓWKA** 63 "Jarocin", heblarka i inne, ☎(0-85)15-29-29 po 20.00. 29679

» **GRUBOŚCIÓWKĘ** trzystronną sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-10-72. 29697

» **KIOSK** przewoźny (aluminium), 15 mkw. ☎55-55-37. 29662

KOMPUTERY -TANIO I NA RATY!!!! INFOSOFT, TEL/FAX, 615-558. 28524

» **KURY** nioski -Skrybicze, ☎415-140. 29450

» **MASZYNĘ** do produkcji brykietu -sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-70-38. 29434

» **MASZYNY** przemysłowe do szycia (używane), 200 m ogrodzenia, Augustów, ☎(0-119)45-176. 29630

» **MEGIEL** elektryczny, ☎778-542. 29316

» **NIEMIECKI** automat do lodów włoskich, ☎55-58-76 po 16.00. 29155

» **OBRABIARKI** DO DREWNA dobre i tanie oferuje producent: Zakład Mechaniki Maszyn w Krakowie, ul. Dekerta 9. Tel. (0-12)56-14-52, fax. (0-12)56-23-08. 24788

» **ODSTĄPIĘ** miejsce w RADIO TAXI KOMFORT, ☎515-326. 29265

» **OKNA** 176x144 oraz 150x168 -oszklone, ☎63-22-78, 61-27-71. 29366

» **PARKIET** -producent, ☎535-820 po 19.00. 27869

» **PARKIET** -producent. 753-662. 26136

» **PŁYTKI** lastryko, Łomża, Waska 19, (0-86)16-30-11. 28740

» **POLIETYLEN** HDPE LDPE. tel/fax 0-89 84/81-41. 27030

» **PRZYCZEPĘ** chłodnię 10T. (0-86)☎71-28-57. 29520

» **PRZYCZEPKĘ,** ☎615-074. 29527

» **SEGMENT,** zestaw wypoczynkowy (4 fotole, sofa, ława) sprzedam. Augustów, ☎(0-119)46-471. 29041

» **SIANO,** ☎755-332. 29603

» **SPRZEDAM** przyczepę HL-80, 11, rok 1981, Bielsk Podlaski, Kraszewskiego 34. 29557

» **SPRZEDAM** tarcicę olchową, brzozową kl. I,II, (28, 34, 42) -Tartak w Popowie k.Grajewa, ☎(0-86)72-21-59. 29660

» **STÓŁ** kreślarski, ☎422-375. 29184

» **SZALÓWKA,** podłogówka, drewno konstrukcyjne, ☎(0-85)18-44-17. 29253

» **TARCICĘ** dębową wysezonowaną sprzedam. Hryciuk, Świdry k. Giżycka. 29628

» **WYPOSAŻENIE** restauracji -sprzedam. ☎(0-86)180-164. 29562

» **WYRÓB** siatki ogrodzeniowej, Mirosław Jocz, 11-520 Ryn, Rybical 21, Tel. Ryn (0-878)18-397. 29243

» **ZAMRAŻARKĘ** skrzyniową. ☎423-929. 29419

❒ INNE

» **"STYROSUPREMA"** płyty najlepiej ocieplające budynek. Łomża, ☎()-86)189-423, 186-103 po 18.00. 29685

» **KUP** w Akcencie lub Rolniczej "Na wysokim brzegu". 29353

» **POSIADAM** 650 sztuk kapsli Coca Coli. Wyślę wykaz za zliczeniem pocztowym -10 PNZ. 18-413 Miastkowo, Łomżyńska 26, Kurpiewski Janusz. 29638

» **POSIADAM** kapsle DuoHisterii 60.000 FIP prawy, 50.000 BOL lewy. Szukam do pary, pieniądze na pół. Oferty Biuro Ogłoszeń "29631". 29631

» **SPROWADZAM** prasy do siana, słomy, cena 5,5 tys. ,oraz inne maszyny rolnicze. Samochody. Suwałki, (0-87)67-82-20. 26608

» **SZUKAM** Antwerpia, 10.000 -1968, 10.000 - Moskwa 10.000 -Amsterdam 10.000 i inne. Tel. (0-117)330-76. 29107

TOWARZYSKIE

» **FOTOOFERTY,** adresy samotnych -napisz "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 LUBLIN 1, skrytka 407. 29642

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:

TAI
44-63-45
44-63-46
44-63-47

Telefoniczna Agencja Informacyjna działa od poniedziałku do piątku w godz. 9-18

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Centro Stal Centro Stal Centro Stal

PHUP „Centrostal" Sp. z o.o. w Białymstoku

bezpośrednio współpracująca z HTS Kraków, Hutami: Florian, Andrzej, Katowice, Kościuszko, ZPH Stalprodukt oraz innymi polskimi hutami

oferuje szeroki asortyment pełnowartościowych, atestowanych wyrobów hutniczych, oznaczonych certyfikatami na znak bezpieczeństwa „B" oraz na system jakości ISO 9002

	c. hurt. netto
• bl. ocynkowane pł., 0,5–1,5 x 1000–1250 x 2000–2500	1,74–1,94 zł/kg
• bl. ocynk. pł. z powłoką organiczną (akryl, plastizol) kolory: biały, piaskowożółty, koral, rudobrązowy i orzechowobrązowy 0,5 - 0,55 x 1000 x 2000 - 2500	2,61–3,52 zł/kg
• bl. ocynk. trapezowa T18, T 35, T55 0,55–0,75 x 750–790 x 6000–6200	2,04–2,36 zł/kg
• bl. ocynk. trapezowa T18 i T55 0,5 - 0,75 x 750 - 790 x 6200 z powłoką organiczną (akryl, poliester) kolory: biały, piaskowożółty, koral, orzechowobrązowy	2,43–3,09 zł/kg
• bl. aluminiowa trapezowana T18 pokryta akrylem 0,6 x 790 x 3200–6200 kolory: koral, i zieleń	9,06–10,50 zł/kg
• bl. aluminiowa płaska., pokryta akrylem (zieleń)	11,70 zł/kg
• bl. czarna 0,5–40 mm (w tym tłoczna 0,5 - 0,8 mm)	1,01–1,26 zł/kg
• st. płaska 20 x 6 – 100 x 10 mm	0,87–1,28 zł/kg
• st. kątowa 25 x 25 x 3 –80 x 80 x 8 mm	0,99-1,12 zł/kg
• st. kątowa z/gięta 20 x 20 x 2 – 70 x 45 x 5 mm	0,80–1,55 zł/kg
• st. ceowa 40–260 mm	0,91–1,14 zł/kg
• st. ceowa z/gięta 40 x 20 x 3 – 160 x 60 x 4 mm	1,14–1,33 zł/kg
• st. okrągła gładka 8 – 250 mm	0,71–1,11 zł/kg
• st. okrągła żebrowana 8 – 25 mm (gat. 34Gs i 18G2)	0,78–0,98 zł/kg
• walcówka gładka i żebr. 6–8 mm	0,88–1,14 zł/kg
• st. dwuteowa 100 – 300 mm	0,89–1,14 zł/kg
• st. kwadratowa 10 x 10 – 20 x 20 mm	0,88–1,86 zł/kg
• st. teowa 30 - 50 mm	1,13- 1,27 zł/kg
• bednarka czarna 20 x 2 – 40 x 4 mm	0,78–1,23 zł/kg
• bednarka ocynk. 25 x 3 – 30 x 4 mm	2,33 zł/kg
• rury czarne ze szwem 3/8 – 3"	1,27–10,56 zł/mb
• rury ocynk. ze szwem 1/2 – 3"	2,39–13,26 zł/mb
• rury czarne bez szwu g. R–35 17,2 – 273 mm	3,69–76,49 zł/mb
• kształtowniki zamknięte z/gięte 20 x 20 x 2 – 120 x 120 x 4,5 mm	1,35–2,24 zł/kg
• rury kwadratowe gor./walc. 50 x 50 x 3,2 – 100 x 100 x 4	1,25–1,36 zł/kg
• rury bez szwu gat. II 33,7	0,72 zł/kg

Do ww. cen należy doliczyć podatek VAT 7 bądź 22%.

Przy zakupie większych ilości jednego asortymentu i opłacie za towar najpóźniej w dniu odbioru udzielamy bonifikat:

- ↄ – stal i blacha powyżej 3 ton
- ↄ – rury powyżej 500 mb

Przy zakupach większych /powyżej 10 ton jednego asortymentu/ – możliwość negocjacji cen.

Prowadzimy cięcie usługowe stali i rur. Załadunek suwnicami.

Gwarantujemy najwyższą jakość!!!

Szczegółowe informacje w Dziale Obsługi Klienta, tel. (085) 442-820; tel. centrali (085) 442-925, fax 442-924,

Zapraszamy w godz. 6.30 – 15.30

Białystok, ul. Octowa 3 /dzielnica Bażantarnia/

(11084)

Hurtownia Rowerów OLYMPIC



hurt • detal

RATY

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

OLYMPIC BICYCLE CLUB



Nowa forma sprzedaży
KARTA KLUBOWA
Informacje w hurtowni.

11090

OKAZJA !!!

Tylko w marcu bonifikata 10% na okna i drzwi produkcji

STOLBUD Sokółka S.A.

Okna do poddaszy **VELUX**

PHU ARTEX

• 19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 89, tel./fax 10-13-95
• Grajewo, ul. Kolejowa 6

DOMEX

P.P. "DOMEX", Białystok-Zaścianki
Szosa Baranowicka 37, tel. 413-701, 437-157,
fax: 437-155, godz. 8.00-18.00 (dojazd MPK 14, 101)

10639

NAJLEPSZE ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH
Firma SPRINT: Białystok, Sienkiewicza 81/3, tel. 76-13-95
OTWARTE OD 10.00 - 18.00

Regionalny Przedstawiciel firm: Giant, Author, Mongooase. Modele 95 tańsze do 15%. Rowery firmy Author

od 440.00 zł

z bezterminową gwarancją na ramy.
Dla klientów karty rabatowe
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

RATY



10724

ZAPRASZAMY SKLEPY DO WSPÓŁPRACY

FIAT

DUCATO *i* FIORINO

od dziś w Białymstoku

- ➞ pełna gama modeli
- ➞ możliwość indywidualnego zamówienia wersji
- ➞ atrakcyjne warunki leasingu i kredytu

KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 516-364 i 516-444

Europejski Fundusz Leasingowy

10988

PPH **chata**

• GLAZURA
• TERAKOTA
• GRESY

10357

Suwałki, ul. Kościuszki 128, tel. 66-70-33
Ełk, ul. Kilińskiego 16, tel. 10-99-01

OSIEDLE
"LEŚNA DOLINA"

POSIADAMY W SPRZEDAŻY
-MIESZKANIA 1-, 2-, 3- POKOJOWE
-STANOWISKA GARAŻOWE
-LOKALE USŁUGOWE
TERMIN REALIZACJI
KWIECIEŃ '96, LISTOPAD '96

unibud s.a.
BIURO HANDLOWE
BIAŁYSTOK UL. BRUKOWA 24
TEL. \ FAX 443-210

10851

CEMENT

p-350 (workowany)
HURT-DETAL
OKAZJA!
CENY PROMOCYJNE

11013

OFERUJE:
HURTOWNIA **"FLORIAN", ŁOMŻA,**
ul. Sikorskiego 166 A (stacja PKP),
tel.: 160-128, 188-295
(możliwość dowozu do 150 km)

Chcesz dać reklamę?!
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok
tel. 42-05-21



Serdeczne podziękowania
Dowództwu Jednostki Wojskowej w Węgorzewie,
przyjaciołom, znajomym
oraz wszystkim,
którzy wzięli udział w ostatniej drodze
naszego ukochanego
syna, męża i brata
Remigiusza Wołągiewicza
składa w smutku pogrążona rodzina

(11041)

Państwu
Henryce i Czesławowi
Ładom
z powodu śmierci
Ojca
wyrazy
głębokiego współczucia
składają
koledzy i współpracownicy
z Zespołu Szkół
Ogólnokształcących w Łomży

(11072)

Serdeczne wyrazy
współczucia
z powodu zgonu
Matki
Dyrektorowi
mgr.
Ryszardowi
Wiszniewskiemu
składają
Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi,
Rada Rodziców, rodzice i uczniowie
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
w Gołdapi.

(11041)

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń
"Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

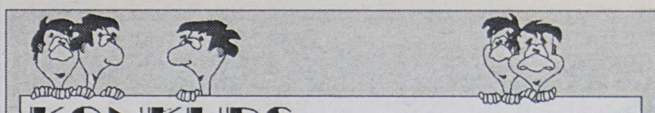
Daewoo dla Edyty

Pani Elżbieta Tyborowska z Zambrowa błyskawicznie odebrała wygrany w naszym konkursie dwudziestocalowy telewizor kolorowy „Daewoo". Nowy telewizor będzie stał w pokoju Edyty, 9–letniej córeczki pani Tyborowskiej.

W konkursy pani Elżbieta bawiła się już od dawna, ale dotychczas bez sukcesów. Tym razem miała 4 karty konkursowe i właśnie jedna z nich pozwoliła pani Elżbiecie zgarnąć najwartościowszą nagrodę rzeczową naszej gry!

„Gazetę Współczesną" czyta od wielu lat. Jeszcze raz okazało się, że warto być cierpliwym i systematycznym.





wielka gotówka supernagrody błyskawicznie

Błyskawiczna dogrywka

Tym razem w dogrywce konkursu rozlosujemy wszystkie nagrody pozostałe z puli „Konkursu Błyskawicznego" oraz te, które nie zostały odebrane w regulaminowym terminie. Szczegółową listę fantów oraz nagród pieniężnych przeznaczonych na losowanie przedstawimy już w poniedziałek. Dzisiaj do godz. 16 oczekujemy na ostatnie zgłoszenia wygranych.

Już od poniedziałku będziemy zamieszczać specjalny kupon – ankietę, który należy wypełnić, dołączyć do niego kartę „Konkursu Błyskawicznego" i dostarczyć do nas. Nie trzeba przysyłać kuponów konkursowych zbieranych w trakcie trwania gry. Wystarczy karta i wypełniona ankieta. Można przysłać dowolną ilość kart z ankietami, każdy taki komplet będzie traktowany jako oddzielny los. Mieszkańcy Białegostoku będą mogli swoje losy wrzucać do urny, którą ustawimy w poniedziałek na parterze budynku redakcji.

Uwaga!

Karty z ankietami można przesyłać pocztą. Będzie można również składać je w punktach przyjmowania ogłoszeń „Gazety Współczesnej" od 1 kwietnia (poniedziałek) do 5 kwietnia (piątek).

Wykaz miejscowości i punktów, w których będziemy zbierali karty z ankietami, zamieścimy w poniedziałek. Ankiety dotyczące „Gazety Współczesnej" będą traktowane anonimowo i po ich statystycznym opracowaniu zostaną zniszczone.

Dogrywka będzie błyskawiczna! Losowanie przeprowadzimy już 10 kwietnia (w środę po świętach), a wyniki opublikujemy w czwartek, 11 kwietnia.

BIURO GRY
tel. 42 - 32 - 42

WEŹ UDZIAŁ W DOGRYWCE
SPECJALNY KUPON – ANKIETA JUŻ W PONIEDZIAŁEK

AMBULATORIA

• BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU
OSTRE DYŻURY

• PIĄTEK, 29 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

• SOBOTA, 30 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 42-70-51 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 – **wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

• BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. **761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

• ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

• SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

• BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

• ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

• SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

• BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, we wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

• ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

• SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

• BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

• ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

• SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

• EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 10-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

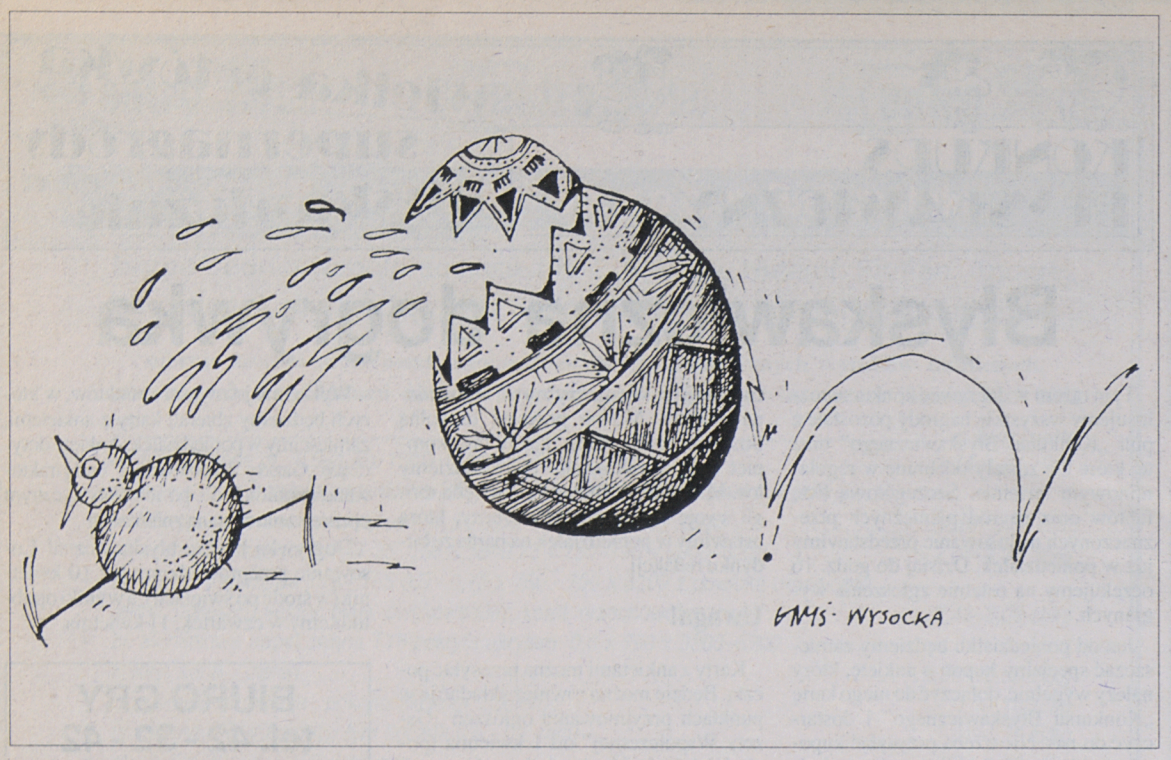
PIELGRZYMKA RODZINY RADIA MARYJA
NA SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM

◗ Wenecja ◗ Florencja ◗ Rzym ◗ Watykan ◗
◗ Monte Cassino ◗ Asyż ◗ Rymini ◗ Loretto (Paowa) ◗



✓ śniadania + obiadokolacje
✓ hotele: pokoje z łazienkami
✓ wygodny autokar

TERMIN 14-21.04.96 r. (8 dni), termin 13-21.04.96 r. (9 dni)
085-326-371, 436-191, 435-850
11113



■ *Złote usta – srebrne pióra*

Ogłoszenia drobne

„Życie Warszawy": **Kupię lub sprzedam spółkę (...)** – weźmiemy lub oddamy pieniądze.

Mówią politycy

Władza jest z natury brutalna i prostacka, a rządzący to niewolnicy, bo prawie zawsze mają kogoś nad sobą. Mogą rozkazywać, ale muszą słuchać – **Wojciech Lamentowicz**, minister w Kancelarii Prezydenta RP.

Nie spodziewałam się tego, że pan Wachowski będzie tak kurczowo trzymał się Kancelarii (...). Nie ma mowy o świadczeniu pracy przez byłego ministra, bo nikt tego od niego nie oczekuje. Zresztą, mielibyśmy problem z wyznaczeniem mu zakresu obowiązków – z zawodu jest bodaj kierowcą – **Danuta Waniek**, szef Kancelarii Prezydenta.

W gazetach piszą

Wszyscy sądzili, że wicepremier (Kołodko – red.) mówi coś obraźliwego o „Gazecie Wyborczej" (Gazeta koszerna – red.), ponieważ to usłyszeli. Posądzenie okazało się fałszywe: oni nie mogli słyszeć tego, co wicepremier powiedział, ponieważ nie myślał tego, co usłyszeli – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza".

Grupa autorów ogłosiła dokument „Uczciwe państwo". Jako sprzedawcy – tym razem osoby prywatne – wystąpili Andrzej Olechowski i Lech Falandysz. Sądząc z omówień, dokument – będąc kompilacją i uszczegółowieniem znanych propozycji – jest rozsądny (...). Mam jednak zastrzeżenie do sprzedawców, a to rzutuje na zaufanie do towaru – **Waldemar Kuczyński**, „Wprost".

Długo myślał marszałek Senatu Adam Struzik (PSL), jak by tu pomóc najbardziej potrzebującym. Pod koniec ubiegłego roku wpadł wreszcie na genialny pomysł. Zorganizował dwie trzydziestokilogramowe beczki kiszonych ogórków. Jedną beczkę otrzymał Dom Dziecka na warszawskich Bielanach, a drugą Dom Opieki Społecznej niedaleko Siedlec – **„Pani Domu"**.

Pytania i odpowiedzi

– Czy zaprzecza pan, że te spotkania (w trakcie oficjalnego wyjazdu za granicę – red.) miały charakter wyłącznie kurtuazyjny? „Rzeczpospolita" napisała, że cesarzowi Japonii podarował pan ludowy strój kurpiowski – **Leszek Krasowski**, dziennikarz „Życia Warszawy".

– Zaprzeczam zdecydowanie. „Rzeczpospolita" napisała nieprawdę. To nie był strój kurpiowski, tylko łowicki – **Adam Struzik**, marszałek Senatu RP.

Zdaniem byłych

Udowodnię, że polski system jest niesprawny i nie wie, co powinien robić z byłym prezydentem. Ma być szatniarzem, czy może kelnerem, bo z czegoś trzeba żyć (...). Jeśli ten układ nie zostanie uregulowany, 2 kwietnia jestem w stoczni i podejmę pracę. Przyjadę mercedesem z kierowcą i ochroną. Będę zarabiał cztery miliony – **Lech Wałęsa**, były prezydent.

Prezydentowi Kwaśniewskiemu lepiej wychodzi remanent prawny niż personalny. Łatwo wycofać z Sejmu projekty ustaw i weta, które pozostały po poprzednim prezydencie. Nie może natomiast wycofać jedynego ministra stanu – niezniszczalnego, żelaznego Miecia (Wachowskiego – red.). Ale minister nie ma racji mówiąc, że urząd prezydencki tylko nim się zajmuje. Przecież załatwia w wolnych chwilach różne drobne sprawy, a nawet zdążył już, moim zdaniem, naruszyć konstytucję – **Lech Falandysz**, były prawnik byłego prezydenta.

Zdaniem nauki

Nowy prezydent, podobnie jak w kampanii wyborczej, jest człowiekiem z bajeru (...). Tak jak sekretarz propagandy z dawnych lat, rozdaje różne dobra. A to zakopiańczykom olimpiadę zimową, a to Polakom wstęp do NATO. Spełnia oczekiwania, jakie pokładano w dobrym sekretarzu propagandy – **prof. Jan Winiecki**, Centrum im. Adama Smitha.

O nas za granicą

Nie sądzę, żeby z Polakami działo się coś złego. Na pewno jest zmęczenie po latach walki. Poza tym, Polacy są przekorni. Dlatego wątpię, czy naprawdę wiele osób głosowało na Kwaśniewskiego. Większość głosowała przeciw Wałęsie (...). Zwycięstwo SLD, które – przyznaję – jest jeśli nie wstydliwe, to troszkę dziwaczne, to efekt przekorności Polaków. Ale to jest chyba tylko okres przejściowy – **prof. Norman Davies**, brytyjski historyk.

Jerzy Urban jest być może najbardziej odrażającym człowiekiem w Polsce. I, co irytuje jeszcze bardziej, często ma rację – **Lawrence Wechsler**, „The New Yorker".

(waj)

■ *Coś takiego*

Pora na pora

Na przejściu granicznym w Cieszynie celnicy udaremnili próbę przemytu do Polski 7 ton świeżych porów pochodzących z Austrii. A to feler – westchnął celer.

Niefartowny „fart"

W kawiarni w Bielawie (woj. wałbrzyskie) jedna pani obiła buzię drugiej pani i zabrała jej złoty łańcuszek oraz kolczyki, po czym zbiegła z miejsca napaści. Kawiarnia nazywa się „Fart". Jak widać, nie dla wszystkich bywalców.

Cmentarna cisza

W Tarnowie nieznani sprawcy obrabowali nocą z instalacji alarmowej zakład pogrzebowy. W firmie zapanował spokój i cisza. Jak na cmentarzu.

(PAP)

■ *Chora sprawa*

POŻYJEMY ZOBACZYMY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Kalepitius sie dla nas szykuje, nic inne. W telewizorze ja słyszał, że podobnież wody w gruncie brakuje. Szniegu dużo było, nu ale topiniejoncy w ziemie on wodo nie idzie, bo na meter zamrożona ona w take lodowe pierzyne. I terez, w sumie sumarum jej w żyłach wodnych brakuje i tyle jest akurat, co po cienżkiej suszy w latach bezdżystych. Znaczy, po wioskach studni majo być puste, a z miastowych kranów też tak samo za dużo nie trysnie. Rzeki mogo czeńściowo wyschnońć...

– To wizja przyszłości raczej przesadnie fatalistyczna.

– Ja tylko mówie, co słyszał. Ale wie co, niewykluczone, że take cóś bendzie możliwe. Pamientam, w czasach dawnych pradawnych nikt wogle nie wierzył, że wody choć troszku kiedyść zabrakuje. Moja matula nieboszczka, Panie świeć nad jej duszo, ze śmiechu mało nie rozpukła, jak brat jej, Kolka, a mój wujek... dziś on też tak samo nieboszczyk, niech w spokoju odpoczywa... o braku wody kiedyść dla jej zasuwał. Dzieś o tym przeczytał i sie zaczoł wymandrzać, musi na tatula imieninach. Mojego znaczy sie. Tak. Mama do konca wysłuchała, a potem w ryk: Dzie, co, jak? Wody może zabrakować dla ludzi? He, he, hu, hu! Ty musi całkowicie zeszed z rozumu! Woda obsolutnie jest wieczysta i jej na świacie najwienc ze wszystkiego. Pod ziemio płynie, na ziemi, w chmurach przebywa deszczykiem! A jej tyle, że całkowicie jest bezpłatna... U nas w chacie najprzód własna studnia była... znaczy w ogródku. Wiadrem my z jej wode pobierali, na goździu sie jego wieszało, co do dronga był wbity. Potem korbe my założyli, co był już postemp niesamowity, a jeszcze potem, jak wodociongi zaczeli prowadzić, to sie moja matka całkowicie im sprzeciwiła. Za wodociongowe wode trzeba było płacić, nu, a kto to widział, żep woda daremna nie była? Ojciec rok czasu musiał jo przekonywać, że jak na rynku za wode płacić nie bendzie, tylko za obsługe.

– Na jakim rynku, o czym pan mówi?

– Tu, na Siennym, konska wodopojka taka była i furmany od wiadra płacili, jak który koń spragniony sie zrobił i napić sie musiał.

– I co, pański tatuś przekonał wreszcie mamę... żonę?

– Toż ja mówił, że najmniej z rok jo przekonywał – Matylda – do jej mówił...

– Pańska mamusia była Matyldą?

– Tak sie złożyło..., a co, niedobre imię?

– A skądże!

– No to niech nie przerywa. I tego... Ty, Matylda rozumna jesteś kobieta, a nie pojmujesz, że to postemp jest obsolutny. Kran przekrencił i wode masz latem czy zimo, nie trzeba jo z podwórka dźwigać... Na koniec matka sie zgodziła i czas już był najwyższy, bo wszystke studni w okolicy wzieli i wyschli. Już wtenczas sie zaczeła ta suchość.

– Krótko mówiąc, sprawdziło się proroctwo wuja?

– Jake tam prorostwo, już ja mówił, że on dzieś to wyczytał... I co dalej terez bendzie, jak myśli?

– To znaczy... z czym?

– Nu jakże, toż o wodzie cały czas mówimy! Bez jej wogle nie ma życia, człowiek dwa miesiency może nie jeść, czy tam dłużej, na wiór wyschnie, ale przeżyje. A bez wody pare dni wszystkiego pociongnie, nawet nie tydzień. Nu, a jak, skoro z roku na rok wody coraz mniej u nas, to w koncu taki czas nadyjdzie, że ona całkowicie wyparuje.

– Tak szybko to się nie stanie.

– Oj, żep tylko miał racje, żep sie nie mylił! Ale nawet jak do konca jeszcze sie ona nie skonczy, to i tak może być, że na kartki jo zrobio, take same jak niedawno u nas przecież byli... pamienta?

– No jakże!

– Bo człowiek pamienć ma krótke i przeważnie szybko zapomina... tego... Kupony specjalne zrobio: dziesienć litry do picia na tydzień i, dopuśćmy, dwadzieście żep giembe ranno poro troche odpluszczyć..., ciekawość, czy wtenczas deszczówke każdy jeden bendzie móg na własne renke chwytać?

– Co za bajki pan opowiada!

– Nu jakże! Dzie panstwowy monopol, tam wolności już nie ma. Szpirytus też prawie każdy jeden mógby robić, bo to żadna jest sztuka, no nie wolno, gdyż ponieważ panstwo na pijakach musi mieć biznes. I na wodzie też by taki sam zrobiło. Zarez by jakeś koncesje byli na sprzedaż i wyrób.

– Słucham?

– No to na łapanie deszczówki... specjalne przydziały dla tych, co przy rzondzeniu akurat, normy dla jednych wienkse, mniejsze dla drugich, dodatek goleniowy dla chłopów, z wyjontkiem bibrów... brodatych znaczysie..., a dla babów dodatek na sie podmy...

– Oj, panie Czesiu!

– Nie ma co ojkać, tak by było. A może nawet bendzie, i to całkiem niedługo. Pożyjemy, zobaczymy.

KOMENTUJE GROZDEW



Prima aprilis